

GŁOSICIEL

25 lat

www.zakliczyninfo.pl

PISMO MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

Alkohole Świąteczne
PIWO HARKAS
Butelka 0.5l
1.69 zł

Szczegóły na ostatniej stronie

KM-NET PROFESSIONAL
INTERNET+TELEFON
ŚWIATŁOWODOWY
100Mb/s + 150 Minut
już od 59zł/miesiąc

SKOK Jaworzno
tel. 14 628 35 13
Pożyczki Konta ROR Lokaty

Usługi RTV - Mariusz Marzec
naprawa sprzętu rtv, sprzedaż i montaż anten i dekoderów tv i sat, instalacje alarmowe, domofonowe, monitoring, radia i anteny CB
tel. 14-68-43-600, 603-111-837, 603-992-957



Uczcili Niezłomnych

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych miały w naszym mieście spektakularny charakter. Uroczystości pod Patronatem Narodowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy, a na szczeblu gminnym Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka, zaplanowano na dwa dni po właściwym święcie (1 marca). W naszym mieście odbyły się Biegi Tropem Wilczym, a w Lusławicach dwa koncerty w ramach Festiwalu „Moja Niepodległa”.

Czytaj na str. 6



Patron i sztandar

Rozmowa z Ireną Kusion - dyrektorką szkoły w Filipowicach: - Społeczność szkolna to uczniowie, nauczyciele, rodzice, to oni zdecydują, kto będzie patronem naszej szkoły. Rozważamy osoby zasłużone dla kraju. Aktualnie jesteśmy na etapie wyłonienia ścisłej grupy kandydatów, którzy mogą być potencjalnymi patronami naszej szkoły.

Czytaj na str. 4



Powstaje centrum seniora

Rozmowa z dyr. adm. SFOP Barbarą Żychowską nt. nowo powstałego centrum opieki. - Będzie to dom dziennego pobytu, gdzie seniorzy będą mogli przebywać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00. Na terenie Centrum mamy dodatkowo samodzielne mieszkanie, składające się z pokoju z aneksem kuchennym i łazienką, gdzie będzie możliwość tymczasowej całodobowej opieki w sytuacji, kiedy senior nie będzie mógł mieć jej zapewnionej przez członków rodziny.

Czytaj na str. 9



Srebrna Rozeta „z kozą”

W Bukowinie Tatrzańskiej odbył się 46. Góralski Karnawał z udziałem naszych kołędników. To wydarzenie mające na celu przede wszystkim kultywowanie ludowej tradycji w zakresie obrzędów kołędniczych. W Ogólnopolskim Konkursie Grup Kołędniczych mieliśmy swojego przedstawiciela, tj. Grupę Kołędniczą „Z kozą” z Gwoźdźca, która zajęła drugie miejsce, zdobywając Srebrną Rozetę wraz z piętnastoma innymi grupami kołędniczymi. Laureatem nagrody Grand Prix, Złotego Turonia, została Grupa Kołędnicza „Herody” z Podegrodzia, 11 grup kołędniczych otrzymało Złote Rozety za pierwsze miejsce. Jury przyznało jeszcze 19 równorzędnych trzecich miejsc oraz trzy wyróżnienia.

Czytaj na str. 23



Alleluja!

*Niech ta radość pozostanie,
Wiosną w sercach znów zagości,
Obdarz nas nadzieją, Panie,
Która źródłem jest radości.*

*Skrusz zimowe serc powłoki,
Weź w Swe Dłonie, niech stopnieją.
Pozwól wzlecieć pod obłoki,
I napełnij je nadzieją.*

*Tą nadzieją, która każe,
Wiosną kwitnąć znów jabłoni,
Która mroki grzechu maże,
Gestem krzyż kreślącej dłoni.*

*Wędrującym życia szlakiem,
Panie, któryś Sam jest Drogą,
Drogowskazem bądź i Znakiem,
Gdy do celu dojść nie mogą.*

**Zdrowych, pogodnych, pełnych radości
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego**

życzą

Anna Moj
Przewodnicząca Rady Miejskiej

Dawid Chrobak
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem.

Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.



DOM WESELNY JANOWICE

Rezerwacja
Adam Krakowski
606 465 181
<http://www.weselajanowice.pl>

Istnieje możliwość wypożyczenia pojazdów dla Młodej Pary. W naszym asortymencie znajdują się zarówno samochody jak i bryczki. W ofercie mam również pojazdy przeznaczone do rozwożenia gości.

Aby zapewnić gościom dodatkową rozrywkę, istnieje możliwość wypożyczenia atrakcyjnego pakietu pojazdów, którymi można udać się na przejażdżkę po pięknej okolicy. Pakiet ów obejmuje cztery pojazdy, w tym: dwa powozy konne, jeden powóz zaprzężony w kucyki oraz ciuchcie, której rozmiary sprawiają, że może być źródłem rozrywki nie tylko dla najmłodszych... Świetna zabawa gwarantowana!

Oferta Hotelu jest wyjątkowo atrakcyjna ze względu na walory widokowe, piękną okolicę oraz dostęp do innych atrakcji przez nas oferowanych. Zwracamy Państwa uwagę na wysoki standard pokoi. Zapewniamy dyskretną, życzliwą obsługę.

Duże inwestycje i rekordowy budżet

Budowa samorządowego przedszkola ze żłobkiem, kompleksowa modernizacja placu targowego przy ul. Grabina w Zakliczynie, aby możliwa była tam w komfortowych warunkach sprzedaż ekologicznej żywności, oraz budowa bloków mieszkalnych w Paleśnicy i Lusławicach w ramach programu „Mieszkanie+” - to główne tegoroczne zadania inwestycyjne, które realizowane będą w gminie Zakliczyn.

Mimo że uchwalony budżet gminy Zakliczyn na 2018 rok jest to dopiero budżetem początkowym, gdyż w ciągu roku spłyną na pewno dodatkowe pieniądze, m.in. z budżetu państwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, to pod wieloma względami już teraz zapowiada się rekordowo. Po stronie wydatków wynosi przeszło 59 mln zł, a na inwestycje przeznaczona jest kwota blisko 15 mln zł. Oprócz zabezpieczenia potrzeb bieżących, co jest niezbędne, w 2018 roku w zakliczyńskiej gminie zrealizowanych zostanie szereg przedsięwzięć większych i mniejszych.

Największym przedsięwzięciem gminy Zakliczyn w tym roku jest budowa samorządowego przedszkola i żłobka przy ul. Malczewskiego w Zakliczynie. Milion złotych na ten cel z rezerwy ogólnej budżetu państwa przeznaczyła Rada Ministrów, gmina pozyskała też 400 tys. zł z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu „Maluch+” 2018 moduł 1a. Prace są już bardzo zaawansowane. Gotowy jest w zasadzie stan surowy parteru, a prace trwają na pierwszym piętrze budynku, w którym utworzonych zostanie 20 miejsc do opieki nad maluchami do lat 3 oraz w komfortowych warunkach (w przedszkolu) przebywać będzie mogło nawet przeszło 200 dzieci.

Kompleksowo przebudowany zostanie plac targowy przy ul. Grabina w Zakliczynie, aby komfortowych warunkach możliwa była tam sprzedaż tutejszych produktów, w tym ekologicznej żywności „prosto od rolnika”. Wykonana zostanie droga dojazdowa i chodnik. Nawierzchnia placu zostanie utwardzona. Wykonane zostanie zadaszenie i zrobiony zostanie podział na strefy handlowe. Jedną stanowił będzie asortyment owocowo-warzywny, drugą ogrodniczy, a na trzeciej znajdował się będzie asortyment dla hodowców: zboża na karmę, pasza dla zwierząt itp. Będzie też miejsce do sprzedaży żywych zwierząt, przy którym znajdzie się stałe poidło. Targowisko wyposażone zostanie w odpływ wody deszczowej, sanitariaty, wykonane zostaną przyłącza do sieci wodociągowej

i kanalizacyjnej. Będzie też parking dla samochodów. Wartość inwestycji to kwota ponad 1,2 mln zł, współfinansowana ze środków unijnych w ramach PROW 2014-20.

Samorząd spełnił wszystkie warunki do pozyskania unijnej dotacji pieniądze na rewitalizację Rynku w Zakliczynie. Jest gotowy do rozpoczęcia prac, gdy tylko przyznane zostanie dofinansowanie przez Urząd Marszałkowski. Łączny koszt zadania to kwota 10 mln zł, a wartość dofinansowania to kwota ponad 7 mln zł. Jeśli idzie o rozbudowę infrastruktury wodociągowej i sanitarnej to zapisano w budżecie środki finansowe na trzy zadania – budowę sieci wodociągowej rozdzielczej z przyłączami domowymi w m. Lusławice, budowę budynku przepompowni we Wróblowicach oraz opracowanie dokumentacji na wodociągowanie m. Lusławice („Ukraina”, „Szczypkówka” i ul. Lwowska).

Zaplanowano na 2018 rok sporo prac drogowych właściwie we wszystkich 24 miejscowościach gminy Zakliczyn. Na drogi publiczne gminne już teraz w budżecie jest przeszło 3,7 mln zł. Został już ogłoszony przetarg na asfaltowanie ponad 20 odcinków dróg gminnych w ramach Funduszu Sołeckiego z terminem otwarcia 6 marca br.

Przebudowana zostanie ul. Grabina w Zakliczynie na całej długości (1,5 km). To olbrzymia inwestycja, o wartości 2 mln zł, którą budżet państwa wspiera kwotą prawie 1,2 mln zł. Zrobione zostanie odwodnienie, na całej długości modernizowanego odcinka położona zostanie nowa nakładka asfaltowa, będą zrobione przejścia dla pieszych, pojawi się nowe oświetlenie. Wybudowane zostanie 1,2 km chodnika, bo na części tej drogi chodnik już jest.

Przebudowana zostanie też droga gminna Wróblowice-Siemiechów na długości 2,2 km za kwotę ponad 900 tys. zł (wraz z remontem przepustów) oraz ul. Ofiar Katynia w Zakliczynie na długości 350 mb. Obydwie inwestycje są współfinansowane ze

środków unijnych w ramach PROW 2014-20. Planowana jest budowa parkingu w Filipowicach (ułożenie kostki brukowej na dz. nr 489) oraz wykonanie miejsc parkingowych koło cmentarza w Paleśnicy. Pojawi się dodatkowe oświetlenie m.in. na drogach gminnych w Woli Stróskiej, Charzewicach oraz Roztoce.

Trwają prace przy budowie chodnika ze ścieżką rowerową przy drodze powiatowej w Zakliczynie - ul. Ruchu Oporu na długości 750 mb. Koszt zadania wynosi ponad 800 tys. zł. Termin zakończenia zadania planowany jest na 30 kwietnia 2018 r. Zadania uzyskało dofinansowanie ze środków UE w ramach MRPO 2014-20 w wysokości blisko 550 tys. zł.

Opracowana będzie dokumentacja na budowę ciągu pieszo-rowerowego przy drodze wojewódzkiej nr 980 w Charzewicach, Melsztynie i Zawadzie Lanckorońskiej oraz na budowę podobnego ciągu przy drodze powiatowej w Stróżach i Filipowicach.

W budżecie zapisano fundusze na dokończenie budowy świetlicy i zaplecza sportowego w Paleśnicy (450 tys. zł w 2017 r. i ponad 750 tys. zł w 2018 r.) oraz powstanie boiska wielofunkcyjnego ze sztuczną nawierzchnią w Wesołowie.

Zagwarantowane są pieniądze na rozpoczęcie budowy bloków mieszkalnych w Paleśnicy i Lusławicach w ramach rządowego Programu Mieszkanie+. Łącznie powstaną 70 mieszkań – 30 w Paleśnicy i 40 w Lusławicach. Koszt zadania do kwoty ponad 8 mln zł. Obecnie przygotowывается dokumentacja projektowa dla tego zadania. Termin sporządzenia dokumentacji upływa 30 maja br.

- To budżet początkowy. Będziemy starali się go wzbogacić w ciągu roku kolejnymi środkami zewnętrznymi, nie tylko z budżetu państwa, m.in. na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, ale także z innych dostępnych źródeł, w tym funduszy unijnych – zapowiada burmistrz Dawid Chrobak.

Rafał Kubisztal



Prace budowlane, gdy sprzyja temperatura, wykonywane są również w okresie zimowym

„Maluch+” dla Zakliczyna

Gmina Zakliczyn pozyskała kolejne rządowe dofinansowanie do rozpoczętej już budowy samorządowego przedszkola ze żłobkiem. Tym razem 400 tys. zł z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu „Maluch+” 2018 moduł 1a.

Tegoroczna edycja programu „Maluch+” składa się z czterech modułów. Zakliczyn, którego wniosek został wcześniej pozytywnie oceniony i zaopiniowany przez Wojewodę Małopolskiego, starał się o pieniądze z modułu 1a – przeznaczony był na zadania realizowane na terenie gmin, gdzie na dzień składania oferty nie funkcjonowały żadne żłobki lub kluby dziecięce.

- To kolejne pozyskane przez nas dofinansowanie na budowę obiektu przy ul. Malczewskiego. Wcześniej otrzymaliśmy milion złotych dotacji z rezerwy ogólnej budżetu państwa, dzięki czemu mogliśmy ogłosić i rozstrzygnąć przetarg na budowę przedszkola ze żłobkiem – przypomina

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak.

Prace przy budowie samorządowego przedszkola ze żłobkiem w Zakliczynie są już bardzo zaawansowane. Gotowy jest w zasadzie stan surowy parteru, a prace trwają na pierwszym piętrze budynku, w którym utworzonych zostanie 20 miejsc do opieki nad maluchami do lat 3 oraz w komfortowych warunkach (w przedszkolu) przebywać będzie mogło nawet przeszło 200 dzieci.

Obecnie potrzeby nie są wprawdzie tak duże, bo w Zakliczynie wystarczy przedszkole na około 150 miejsc, ale – zdaniem burmistrza – zakliczyńska gmina się rozwija i dzieci powinno przybywać, także dzięki Programowi Rodzina 500+, który bardzo sprawnie jest tutaj wcielany w życie.

Wartość inwestycji przy ul. Malczewskiego wynosi 5,5 mln zł, a termin jej zakończenia – wraz z pomysłowo zagospodarowanym otoczeniem – planowany jest na wrzesień tego roku.

Tekst i fot. Rafał Kubisztal

INFORMACJA POLICJI



REDAKCJA GŁOSICIELA

MIESIĘCZNIKA MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

Uprzejmie informuję, że dzielnicowi Posterunku Policji w Zakliczynie zgodnie z zarządzeniem nr 5 Komendanta Głównego Policji, w uzgodnieniu z kierownikiem ognia ds. prewencji, na podstawie zdiagnozowanych oczekiwań społecznych oraz analizy zagrożenia w rejonie, w cyklach półrocznych, przygotowali plany działań priorytetowych, które są prowadzone od dnia 1 lutego 2018 r. do dnia 31 lipca 2018 r.

Na terenie gminy Zakliczyn w powyższym okresie realizowane będą następujące zadania:

1. Wyeliminowanie naruszeń prawa w rejonie przystanku autobusowego oraz sklepu

SPAR w miejscowości Paleśnica, które polegają na gromadzeniu się osób, spożywaniu alkoholu oraz zakłócaniu ładu i porządku publicznego w w/w miejscu;

2. Wyeliminowanie zjawiska polegającego na zaśmiecaniu oraz dewastacji mienia w godzinach wieczorowo-nocnych na terenie ruin zamku w miejscowości Melsztyn przez osoby, które tam się grupują i spożywają alkohol.

kom. Marek Wilkuszewski
Kierownik Posterunku Policji w Zakliczynie
Dzielnicy: asp. Adam Kula
i mł. asp. Wojciech Klisiewicz
tel. 14-628-24-00





Każdy człowiek jest dla mnie ważny

ROZMOWA Z IRENĄ KUSION - DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W FILIPOWICACH, RADNĄ RADY POWIATU TARNOWSKIEGO

Marek Niemiec: - Na początku marca obchodziliśmy uroczyste Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W naszej gminie to ostatnimi czasy ważna data w patriotycznych obchodach. Młodzież oddała hołd kpt. „Salwie” zarówno na cmentarzu w Zakliczynie, jak i w Rudzie Kameralnej przy pomniku poświęconemu poległemu tu dowódcy i jego żołnierzom z Oddziału NSZ „Żandarmeria”...



Irena Kusion: - Cenna inicjatywa upamiętniająca wolną, suwerenną Polskę. Kpt. Jan Dubaniowski „Salwa” poległ w walce z obławą UB w Rudzie Kameralnej. W 2017 roku, 16 i 17 września, w Zakliczynie i Rudzie Kameralnej odbyły się uroczystości upamiętniające 70. rocznicę jego bohaterskiej śmierci. W przeddzień uroczystości uczniowie Szkoły Podstawowej w Filipowicach, mieszkający w Rudzie Kameralnej, przy dużym zaangażowaniu i współpracy rodziców, sprząkali teren wokół pomnika i krzyża stojącego w pobliżu miejsca, gdzie zginął Jan Dubaniowski. 16 września 2017 roku odbył się edukacyjny Rajd Górski, w którym reprezentacja naszej szkoły wywalczyła II miejsce. Natomiast dzień później odbyły się oficjalne uroczystości pod pomnikiem, na które złożyły się: Apel Poległych, złożenie wiązanek i kwiatów oraz przekazanie przez Wicewojewodę Małopolskiego Józefa Gawrona na ręce córki Marii Dubaniowskiej-Guzdek Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” przyznanego pośmiertnie Janowi Dubaniowskiemu „Salwie” przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. To jest potwierdzenie jego zaangażowania, walki o Wolną Polskę. Uczniowie naszej szkoły biorąc czynny udział w uroczystościach, zaangażowani w pracę społeczną, wykazują się postawą patriotyczną. Nasza młodzież od tego roku zobowiązała się objąć opieką pomnik i krzyż w Rudzie Kameralnej.

- Podległa Pani placówka, chyba jako jedyna w naszej gminie, nie posiada swojego patrona. Słuchy chodzą, że szkoła przymierza się do nadania jej imienia?

- Tak, to prawda. Nie mamy patrona i nie mamy sztandaru. Społeczność szkolna to uczniowie, nauczyciele, rodzice, to oni decydują, kto będzie patronem naszej szkoły. Rozważamy osoby zasłużone dla kraju. Aktualnie jesteśmy na etapie wyłonienia ścisłej grupy kandydatów, którzy mogą być potencjalnymi patronami naszej szkoły. Nie chcę zdradzać, kto został wskazany, ponieważ mamy jeszcze trochę czasu do podjęcia ostatecznej decyzji. Jeżeli wybierzemy patrona i otrzymamy akceptację wszystkich grup społeczności szkolnej, lokalnej, organu prowadzącego, to wtedy dopiero będziemy projektować sztandar szkoły. Na tę chwilę jesteśmy na

początku drogi, kiedy będzie jej koniec, zwyczajnie nie wiem.

Wiem natomiast i tego jestem pewna, że na cmentarzu w Filipowicach mamy człowieka z pięknym życiorysem, patriotę, żołnierza Bitwy pod Monte Cassino. Jak wiemy, bitwa uznawana jest przez historyków za jedną z najcięższych bitew lądowych II wojny światowej. 18 maja 1944 roku oddział II Korpusu gen. Władysława Andersa zdobył ruiny klasztoru Benedyktynów na Monte Cassino, przełamując niemiecką linię Gustawa i otwierając aliantom drogę do Rzymu. Jesteśmy dumni, że jednym z żołnierzy biorących udział w bitwie był nasz rodak, nieżyjący już mieszkaniec Filipowic – starszy strzelec Kazimierz Pachota. Z armią Andersa przeszedł cały szlak bojowy, był ranny w bitwie pod Monte Cassino. Po zakończeniu wojny najpierw przebywał we Włoszech, gdzie za swoje działania został odznaczony, następnie kilka lat przebywał w Anglii, by ostatecznie wrócić do swojej Ojczyzny w swoje rodzinne strony. 12 lipca 1983 roku zmarł i został pochowany na cmentarzu w Filipowicach, w miejscowości, gdzie spędził ostatnie lata swego życia. Uczniowie naszej szkoły pamiętają o bohaterze, odwiedzają cmentarz i palą znicze na grobie wielkiego patrioty, człowieka, któremu zawdzięczamy wolność.

Ja osobiście miałam szczęście być na Monte Cassino, wraz z grupą moich znajomych dotarliśmy tam motorami. Pan Kazimierz Spieszny wziął ziemię, aby złożyć ją na grobie Kazimierza Pachoty w Filipowicach.

W tym roku w 100-lecie chcemy przypomnieć o naszym lokalnym bohaterze. Już dzisiaj zapraszam na uroczystości, które odbędą się 18 maja. Szczegóły uroczystości przedstawimy na stronie internetowej szkoły.

- Czy przy tej sposobności poczyni Pani starania, by szkoła otrzymała od razu sztandar? Jeśli tak, to kiedy planowane są uroczystości związane z patronatem?

- Będę się starała o sztandar dla szkoły. Liczę, że uda nam się tę sprawę rozwiązać w tym lub w następnym roku. Dużym przedsięwzięciem i wyzwaniem dla nas będzie jubileusz 130 lat istnienia szkoły w Filipowic

cach. W kronikach, które są w szkole oraz na stronie internetowej szkoły, można przeczytać o pierwszych działaniach związanych z edukacją na terenie Filipowic. Może się uda połączyć wszystkie działania w jedną całość, to moje marzenia, czy się spełnią? Czas pokaże.

- Pełni Pani funkcję dyrektora Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach od początku roku szkolnego. Czy udało się w tak krótkim czasie przeprowadzić jakieś przedsięwzięcia inwestycyjne? A może strukturalne?

- Funkcja dyrektora szkoły to jedno z moich wyzwań, zwłaszcza w okresie reformy i tworzenia szkoły 8-klasowej, z czego osobiście bardzo się cieszę. Praca w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie to czas, który miło wspominam. Nauczyłam się bardzo dużo od moich koleżanek, kolegów i pana Dyrektora. Jak wiadomo niż demograficzny i jego konsekwencje są brutalne, więc w 2013 roku postanowiłam coś zmienić w swoim życiu. Rozpoczęłam studia podyplomowe z zarządzania oświatą na Uniwersytecie Jagiellońskim, aplikowałam i zakwalifikowałam się na kurs Przywództwo i Zarządzanie w Oświacie także organizowany przez UJ przy współpracy z MEN. Myślę, że 5 lat przygotowań do funkcji jest wystarczające, aby ją pełnić.

Siedem miesięcy to naprawdę krótki czas, jednak w tak krótkim czasie przy dużym wsparciu pana Burmistrza Dawida Chrobaka, rodziców, nauczycieli, pracowników, pana Tadeusza Bukrego, pana sołtysa Zygmunta Olchawy, udało nam się bardzo dużo już zrobić. Niezwłocznie po objęciu funkcji podjęłam działania związane z przygotowaniem dokumentacji pozwalającej na uzyskanie pozwolenia na przebudowę ciągu sanitarnego i szatni w szkole i w przedszkolu. Koszt przebudowy szacowany jest na ponad 270 tys.

zł, pan Burmistrz podjął działania mające na celu pozyskanie środków zewnętrznych na tę inwestycję oraz zadeklarował wsparcie ze stosownym wkładem środków gminy. Stan sanitariusz jest w złym stanie i wymaga remontu.

Została zamontowana lampa, która oświetla szkołę poprawiając bezpieczeństwo w nocy. Aktualnie metodą gospodarczą, remontujemy pomieszczenia w byłym domu nauczyciela, gdzie aktualnie mieści się siedziba Biblioteki Publicznej, aby przenieść cały księgozbiór naszej biblioteki szkolnej w celu pozyskania dodatkowego pomieszczenia dla klasy VIII. Własnymi siłami i środkami wyremontowaliśmy pomieszczenie, które zostało zaadaptowane jako pokój do indywidualnych spotkań z rodzicami, uczniami.

Myślę, że jedna z ważnych spraw, która została pozytywnie załatwiona, to Publiczne Przedszkole działające przy Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach. Dzięki przychylności pana Burmistrza udało się wydłużyć czas pracy przedszkola z 5 do 9 godzin dziennie. Przedszkole jest czynne od godziny 7:30 do 16:30. Jest to duże udogodnienie dla młodych rodziców pracujących poza miejscem zamieszkania.

Dzieci z pobliskich Piaski-Drużkowa oraz przysiółka „Nowa Wieś” pierwszy raz w historii szkoły mają możliwość dowozu do szkoły. Liczę, że dzięki tym dowozom pozyskamy więcej dzieci. Pragnę nadmienić, że mamy grupę prężnie działających rodziców, którzy każdą wolną chwilę przeznaczają na pracę na rzecz szkoły i przedszkola.

Udało nam się już wykonać okablowanie i w ten sposób przygotowano cały budynek szkoły pod sieć komputerową z dobrze funkcjonującym Internetem.

- Jakie zamierzenia na przyszłość? Na zewnątrz i wewnątrz placówki?

- Obok remontu sanitariusz i szatni będziemy starali się podjąć

działania związane z przebudową boiska szkolnego oraz utworzenia stacji uzdatniania wody.

Jestem także członkiem Rady Sołeckiej i wiem, że w tym roku planowane jest wykonanie parkingu przy szkole na kilkanaście stanowisk za kwotę ponad 30 tys. zł.

- Szkoła prowadzi przedszkole, jest kuchnia, Ośrodek Wsparcia Dziennego i Akademia dla Aktywnych, wiele projektów i przedsięwzięć edukacyjnych, osiągnięcia w konkursach, a więc spore pole do popisu...

- Tak, bardzo się z tego cieszę, ponieważ tylko zgoda buduje, a współpraca wpływa na rozwój. Działania łączą pokolenia, dzieci mają szansę poprzez niekonwencjonalną naukę nauczyć się jak najlepiej od starszych. W ostatnim czasie gościły u nas panie ze Stowarzyszenia „Pod bocianim gniazdem” ze Stróż, prowadziły zajęcia kulinarne dla dzieci i przy współpracy dzieci. Pan Zdzisław Górniewicz zdradził tajemnicę pieczenia kruchych ciasteczek, a panie lepienia pierogów. Planujemy także współpracę z Ochotniczą Strażą Pożarną w Filipowicach. Uczestniczę w ostatnim czasie w zebraniach OSP na terenie gminy Zakliczyn i zauważyłam, że przy tych jednostkach działają dziecięce grupy strażackie. Pani Katarzyna Kalicka (nauczycielka naszego przedszkola) podjęła działania w tym kierunku, liczę, że duża grupa dzieci zgłosi się do udziału. Współpracujemy z klubem szachowym Jordan. We wrześniu 2017 roku zostały przeprowadzone w szkole rozgrywki szachowe na szczeblu powiatowym. Bierzemy udział w przedsięwzięciu upamiętniającym 100-lecie Odzyskania Niepodległości „Szkoła Młodych Patriotów”. Jestem wdzięczna nauczycielom za ich pracę i wsparcie uczniów w różnych działaniach i realizowaniu wielu przedsięwzięć.

Panie z Akademii dla Aktywnych spotykają się w naszej szkole w każdy



Pani dyrektor ze swoimi uczniami przy pomniku kpt. „Salwy”, filipowicka szkoła roztoczyła opiekę nad tym miejscem pamięci



Eskapady motocyklowe państwa Kusionów wykraczają daleko poza granice kraju

wtorek, wykonują różne ozdoby dla szkoły, angażują się w różne przedsięwzięcia realizowane na terenie szkoły, za co bardzo im dziękuję.

Ośrodek Wsparcia Dziennego działa w szkole od kilku lat. Uczęszczają na zajęcia dzieci z naszej szkoły i mają szansę pod opieką wychowawców brać udział w różnych zajęciach.

Myśląc o zapewnieniu bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i mieszkańców w ubiegłym roku na jednej z Sesji Rady Miejskiej w Zakliczynie, poprosiłam o wykonanie chodnika w Filipowicach. Gmina Zakliczyn zleciła za kwotę blisko 35 tys. zł wykonanie projektu chodnika wraz ze ścieżką rowerową na odcinku od Piekarni „Lucynka”, aż po cmentarz w Filipowicach, w sumie ok 1,5 km. Po wykonaniu dokumentacji projektowej zostanie zlecone wykonanie inwestycji, która będzie w 50% współfinansowana przez Powiat Tarnowski.

- Pani działalność została dostrzeżona w powiecie, ściślej mówiąc przy urnach wyborczych w gminach Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn, skoro ilość uzyskanych głosów pozwoliła, wprowadzić w drugim rzucie, dostać się do Rady Powiatu Tarnowskiego. Jak Pani ocenia tę kadencję i współpracę w tym gremium? Mamy trzech przedstawicieli w Radzie z wiceprzewodniczącym RPT Adamem Czaplakiem i szefem komisji finansów RPT Kazimierzem Kormanem...

- To była wielka niespodzianka dla mnie i mojej rodziny. Było to dla mnie miłe zaskoczenie. Kandydowałam z listy Prawa i Sprawiedliwości z miejsca nr 8. Dzięki bardzo dobremu wynikowi wszystkich kandydatów startujących z listy Prawa i Sprawiedliwości w naszym okręgu uzyskałam mandat Radnej Rady Powiatu Tarnowskiego. Pamiętam same wybory, było to dla mnie ogromnym przeżyciem, ale kiedy jeden z bliskich moich znajomych przysłał mi sms z gratulacjami i informacją, że bym pamiętała, że to on pierwszy złożył mi gratulacje, uświadomiłam sobie, że jestem radną Rady Powiatu Tarnowskiego. Nowe wyzwanie, nowi ludzie, nowe działania dla innych. Ten wybór to docenienie mojej społecznej pracy. Moi śp. rodzice zwracali szczególną uwagę na postawę w wobec drugiej osoby.

Z punktu mojej oceny w czasie kadencji pracowałam mi się bardzo dobrze, korzystałam ze wsparcia i doświadczenia w pracy społecznej moich kolegów z PiS pracujących dłużej w samorządzie.

Szczególne podziękowania kieruję do pana Burmistrza Dawida Chrobaka - Przewodniczącego Zarządu Gminnego Prawa i Sprawiedliwości w Gminie Zakliczyn, pana Starosty Romana Łucarza oraz pana Jacka Hudymy.

Z panami Kazimierzem Kormanem i Adamem Czaplakiem współpracuję, a nasze działania zawsze były konstruktywne i miały na celu rozwiązywanie problemów naszych mieszkańców.

- Jak udaje się pogodzić obowiązki dyrektora placówki, radnej powiatowej, z rodzinnymi?

- Udaje się. To tylko kwestia organizacji i planowania. Dobrze rozplanowany dzień, pomoc Pana Boga i wszystko się układa. Kocham to, co robię, a praca daje mi dużo satysfakcji. Moja rodzina wspiera mnie we wszystkich działaniach. Czasami zdarzało się, że z racji pełnienia funkcji, pracy, musiałam zrezygnować ze spotkań rodzinnych, ale takie sytuacje bywały bardzo rzadko. Cieszę się, że są wobec mnie wyrozumiali.

- Jest czas na pasję?

- Oczywiście. Realizuję swoje pasje z rodziną i mężem, jak choćby ulubione podróże motocyklowe po naszym pięknym kraju i za granicę.

- Ponoć zakłada Pani w Filipowicach Klub Morsa... dunajackiego?!

- Ja nie zakładam, ja jestem jego członkiem, nasz klub liczy dwie osoby, ja i mąż. (śmiech) Czasami nasi znajomi do nas dołączają. Kąpiele w Dunajcu to sama przyjemność zwłaszcza, gdy temperatura na zewnątrz jest ujemna i świeci słońce. Kąpiele zamykamy w Dunajcu, a czasami i w Jeziorze Czchowskim. To świetna zabawa i liczę, że kiedyś dołączą do nas nasze dzieci.

- Dziękuję za rozmowę, gratuluję werwy i pomysłu na życie.

- Dziękuję, było mi bardzo miło. W życiu wymagam przede wszystkim od siebie, a to co robię, robię najlepiej jak potrafię przy wsparciu innych osób. Każdy napotkany na mojej drodze życia człowiek jest dla mnie ważny.

Rozmawiał: Marek Niemiec

Rewolucja w dopłatach! Tysiące rolników nie złoży wniosków tak jak dotychczas

Rolników, którzy chcą wnioskować do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o dopłaty bezpośrednie, czeka prawdziwa technologiczna rewolucja. Od 15 marca 2018 roku wnioski będzie trzeba składać za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus.

Koniec z papierowymi wnioskami dla rolników. Od 12 lutego będą oni mogli testować e-wnioski, które trzeba będzie składać za pośrednictwem strony internetowej ARiMR (www.arimr.gov.pl). Dostępna będzie demonstracyjna wersja aplikacji eWniosek Plus. W pełnej formie zostanie ona udostępniona na stronie agencji 15 marca 2018 roku. To wtedy zacznie się etap przyjmowania wniosków.

ARiMR także przygotowuje się na nowe rozwiązania. Pracownicy przejdą specjalne szkolenia, podobnie jak np. przedstawiciele izb rolniczych, którzy mają z kolei prowadzić szkolenia dla rolników.

„Po udostępnieniu pełnej wersji aplikacji na stronie internetowej, od 15 marca 2018 r. ARiMR uruchomi punkty w biurach powiatowych, gdzie rolnik będzie mógł skorzystać z pomocy technicznej przy wypełnianiu wniosku w aplikacji eWniosekPlus” – czytamy w komunikacie agencji.

Kto nie musi składać wniosku o dopłatę?

Część rolników nie musi przygotowywać nowego wniosku. Wystarczy, że złożą oświadczenia potwierdzające brak zmian w porównaniu z ubiegło-

rocznym wnioskiem. Chodzi o osoby, które we wniosku z 2017 roku deklarowały powierzchnię gruntów ornych mniejszą niż 10 ha i ubiegały się o określony typ płatności (nie mogą być to płatności dla młodych rolników, do powierzchni upraw roślin strączkowych na ziarno, płatności do powierzchni uprawy ziemniaków skrobiowych).

Kto może złożyć wniosek w formie papierowej?

Są wyjątki. Z papierowych formularzy mogą skorzystać rolnicy, którzy nie będą w stanie złożyć elektronicznego wniosku, a jednocześnie nie są w stanie skorzystać z pomocy technicznej oferowanej przez biuro powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. (UM)

Termin składania wniosku w roku 2018

Wniosek o przyznanie płatności wraz z wymaganymi załącznikami (dokumentami), składa się w terminie od dnia 15 marca do dnia 15 maja br.

Wniosek o przyznanie płatności może być także złożony w terminie 25 dni kalendarzowych po terminie składania wniosków, tj. do dnia 9 czerwca 2018 r., jednakże z uwagi na fakt, że 9 czerwca przypada w sobotę wniosek złożony 11 czerwca w poniedziałek będzie uważany za złożony w terminie. Za każdy dzień roboczy opóźnienia, licząc od dnia 16 maja 2018 r., stosowane będzie zmniejszenie płatności w wysokości 1% należnej kwoty płatności.

TERMIN SKŁADANIA ZMIANY DO WNIOSKU

Zmiany do wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich (z wyłączeniem płatności związanych do zwierząt) i płatności niezwiązanej do tytoniu można składać do dnia 1 czerwca 2018 r. z uwagi na fakt, iż 31 maja 2018 r. jest dniem świątecznym.

Ostateczny termin składania zmian do wniosku upływa 11 czerwca 2018 r.

Złożenie zmiany do wniosku po 1 czerwca 2018 r. skutkuje pomniejszeniem płatności do powierzchni objętej tą zmianą o 1% za każdy dzień roboczy opóźnienia

Zmiany do wniosku oraz uzupełnienie braków, w tym złożenie załączników, składa się na formularzu wniosku z zaznaczonym celem złożenia: Zmiana do wniosku. Uzupełnienie braku we wniosku do dnia 1 czerwca 2018 r. nie skutkuje zmniejszeniem należnych płatności. Uzupełnienie braków we wniosku od dnia 2 czerwca do dnia 11 czerwca 2018 r. skutkuje zmniejszeniem płatności w zakresie, którego dotyczą składane uzupełnienia.

Wniosek rozpatrywany jest jedynie w zakresie, w jakim został on prawidłowo wypełniony i złożony w terminie do dnia 11 czerwca 2018 r. oraz na podstawie dołączonych do niego prawidłowych dokumentów.

Braki we wniosku oraz na załącznikach, uzupełnione po dniu 11 czerwca 2018 r., nie są uwzględniane w prowadzonym postępowaniu administracyjnym w sprawie przyznania płatności.

Zmiana do wniosku o przyznanie płatności może polegać na dodaniu nowych działek ewidencyjnych lub działek rolnych (wraz z wymaganymi dla nich załącznikami) do uprzednio złożonego wniosku o przyznanie danej płatności. Zmiana do złożonego wniosku o przyznanie płatności może polegać także na zmniejszeniu zadeklarowanych wcześniej powierzchni działek rolnych

Do celów płatności za zazielenienie można dokonać, w należyście uzasadnionych okolicznościach,

zmiany odnośnie wykorzystania działek rolnych, o ile nie stawia to rolnika w korzystniejszej sytuacji w porównaniu do sytuacji wynikającej z wypełnienia obowiązków w zakresie zazielenienia na podstawie wniosku pierwotnego. Zmiany mogą być wprowadzane w trakcie trwania okresu wegetacyjnego w odniesieniu do zadeklarowanych działek rolnych w zakresie rodzaju uprawy bądź jej położenia. Do zmiany do wniosku o przyznanie płatności za zazielenienie rolnik powinien dołączyć oświadczenie o okolicznościach dokonania zmiany we wniosku o przyznaniu płatności za zazielenienie.

Jeżeli wnioskodawca nie może zrealizować praktyki zazielenienia w zakresie utrzymania obszarów proekologicznych (EFA), wówczas może w każdym momencie dokonać zmiany elementu proekologicznego. Zmiany elementów proekologicznych są możliwe przy spełnieniu następujących warunków: wyłącznie do wysokości odsetka powierzchni zadeklarowanej jako EFA we wniosku o przyznanie płatności na 2018 r. (np. jeśli beneficjent zadeklarował 4,5% obszarów EFA, zmiana jest możliwa do osiągnięcia 4,5%); tylko w ramach działek będących w posiadaniu wnioskodawcy, zadeklarowanych przez niego we wniosku o przyznanie płatności na rok 2018; zmiana może być dokonywana w zakresie wszystkich rodzajów elementów EFA. (mn)



Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.

Bezpłatne porady prawne

Radca prawny Dawid Chrobak, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, udziela bezpłatnych porad prawnych w Biurze Poselskim Pośła Michała Wojtkiewicza w Zakliczynie, Rynek 5, I piętro. Biuro czynne w każdy czwartek w godz. 16:00-18:00.



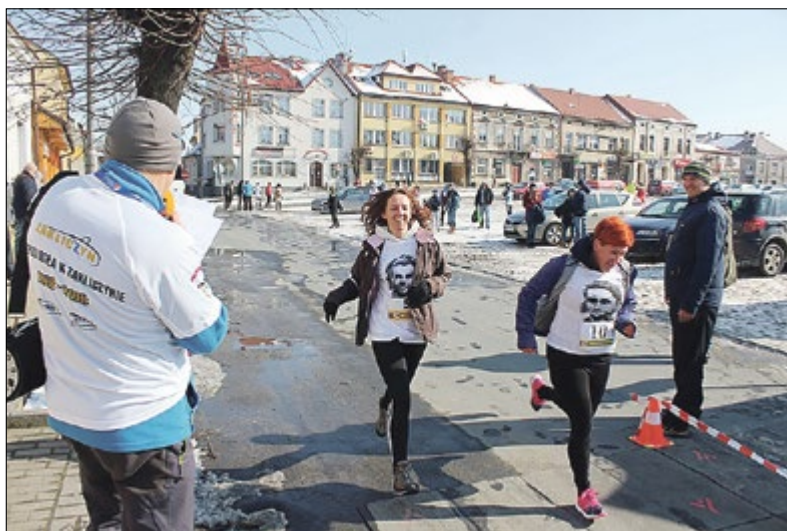
Hołd Niezłomnemu na cmentarzu w Zakliczynie...



...i przed pomnikiem w Rudzie Kameralnej



Przy miejscu pamięci wartę zaciągnęli żołnierze w czerwonych beretach, którzy następnie pilotowali Bieg Pamięci im. kpt. Jana „Salwy” Dubaniewskiego na dystansie 11,5 km



Meta Biegu Tropem Wilczym



Start do biegu w Rudzie Kameralnej

4. edycja Biegu Tropem Wilczym i dwa koncerty w Lusławicach

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych miały w naszym mieście spektakularny charakter. Uroczystości pod Patronatem Narodowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy, a na szczęblu gminnym Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka, zaplanowano na dwa dni po właściwym święcie (1 marca), tj. w niedzielę 4 marca i środę 7 marca.

Niedzielną, uroczystą Mszę św. w intencji Ojczyzny i Żołnierzy Niezłomnych Oddziału NSZ „Żandarmeria” i jego dowódcy kpt. Jana „Salwy” Dubaniewskiego koncelebrowali w parafialnym kościele pw. św. Idziego ks. Paweł Mikulski i ks. Rafał Dziedzic. Proboszcz parafii

mówił o przesłaniu dla nas, jakie płynie z tragedii „leśnych” poległych po wojnie w Rudzie Kameralnej i w wielu innych miejscach w kraju. Ta śmierć nie była daremna - podkreślił w swojej wzniosłej homilii.

Po Eucharystii delegacje, liczne poczty sztandarowe, uczestnicy święta z Burmistrzem Zakliczyna i radną Rady Powiatu Tarnowskiego Ireną Kusion, udali się na zakliczyński cmentarz parafialny, by złożyć pokłon bohaterskiemu dowódcy Armii Krajowej, zamordowanemu przez UB-eków 26 września 1947 r. w lesie rudzkim. Wartę zaciągnęli harcerze ZHR. Następnie w Rudzie Kameralnej, przy pomniku kpt. „Salwy” również zapalono znicze i złożono wiązanki kwiatów. Wartę trzymali żołnierze

w czerwonych beretach z 6. Batalionu Logistycznego im. gen. dyw. Ignacego Prądzyńskiego 6. Brygady Powietrzno-Desantowej z Krakowa, którzy pilotowali swoim wojskowym honkerem czołówkę Biegu im. Kapitana „Salwy” na dystansie 11,5 km. W mundurze nasz rodak - Wieńczysław Pawłowski, który służy obecnie w tej jednostce po przeprowadzce z Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Honorowym starterem biegu na trasie Ruda Kameralna-Zakliczyn był Dawid Chrobak - Burmistrz Zakliczyna w towarzystwie wicedyrektora SP Zakliczyn Krystyny Sienkiewicz-Witek. W tym roku w biegu nie uczestniczyła „Najszybsza Babcia Świata” - Barbara Prymakowska z Tarnowa, która z żalem powiadomiła organizatorów o swojej absencji z powodu udziału w prestiżowym, największym narciarskim maratonie biegowym na świecie - szwedzkim Biegu Wazów (na dystansie 90 km!). W międzyczasie rozegrano na Rynku w Zakliczynie pozostałe konkurencje, tj. grę miejską i biegi na dystansie 1663 metrów przy elektronicznym pomiarze czasu. Mimo mrozu frekwencja dopisała, każdy z uczestników zmagani otrzymywał pamiątkowy medal, wodę i słodycze, a na zziębniętych czekały gorące napoje oraz uśmiechnięte i uczynne wolontariuszki wydające w ratuszu przedni bigos, ufundowany przez Restaurację Podzamcze w Melsztynie. W ceremonii nagrodzenia zwycięzców poszczególnych kategorii wzięli udział: burmistrz Dawid Chrobak, który odczytał

okolicznościowy list od Prezydenta RP Andrzeja Dudy, dyr. Józef Gwiżdż oraz opiekunowie SKKT

PTTK Compass z Ireną Flakowicz i szef ATA Styr - Janusz Flakowicz. Warto dodać, że prężne Koło PTTK

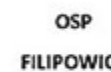
Organizację Biegu „Tropem Wilczym” i Gry Miejskiej „Niepodległa w Zakliczynie” w 2018 roku wsparli:



Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Dawid Chrobak
Gminna Komisja Profilaktyki i Przechwydzalaniu Alkoholizmowi



Dyrekcja
Rada Rodziców
Nauczyciele i pracownicy szkoły



W opinii uczestników biegów, mroźna aura nie stanowiła problemu



Gorący bigos z Restauracji Podzamcze w Melsztynie rozpyływał się w ustach

działające w Szkole Podstawowej w Zakliczynie osiągnęło pełnoletność, jak to określiła z dumą pani Irena, dokładnie 18 lat temu rozpoczęło swoją działalność.

Zaraz po tej ceremonii w Galerii Poddasze odbył się wernisaż wystawy Michała Piotrowskiego „Wspomnienia 1918”. Fotografie grupy rekonstrukcyjnej wojsk walczących w I wojnie światowej sądecki artysta retuszował w technice chromianowo-proszkowej. Niektórzy samodzielnie wywoływali odbitki tą unikalną metodą. Pan Michał wystąpił w surducie i cylindrze, jako nauczyciel i wychowawca zaciekał swoją opowieścią licznie zgromadzonych gości Galerii Poddasze ZCK, w tym gronie wielu biegaczy w białych koszulkach z nadrukiem portretów Niezłomnych, którzy dopiero co ukończyli zawody.

Biegi Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się u nas po raz czwarty. W kraju jest to już szósta edycja. Ogólnopolskim organizatorem imprezy jest Fundacja Wolność i Demokracja, a organizacji zawodów w Zakliczynie podjęło się Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne „Compass” wraz z Agencją Turystyki Aktywnej „Styr”. Imprezę sportową zabezpieczali zakliczyńscy strażacy, wojsko z Krakowa i patrol policji.

Gra Miejska „Niepodległa w Zakliczynie” przeprowadzona została w dwóch kategoriach (rodzinnej i młodzieżowej). Uczestnicy poza pokonaniem trasy i potwierdzeniem pobytu na zaznaczonych na mapie punktach kontrolnych mieli do wykonania kilka zadań. Oprócz wypełnienia testu czy zapaleniu znicza na grobach grobie kpt. Jana Dubaniowskiego „Salwy” lub kpt. „Kuby” Bojarskiego zawodnicy musieli wykazać się umiejętnością udzielania pierwszej pomocy oraz precyzją w rzucie granatem.

W przeprowadzeniu gry miejskiej pomogli żołnierze z 6. Batalionu Logistycznego w Krakowie i członkowie Historycznej Grupy Rekonstrukcyjnej „Żandarmeria” wraz z przedstawicielami Sekcji Młodzieżowej Światowej Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

W kategorii rodzinnej zwycięstwo odniosła drużyna w składzie: Emilia Kurek, Ewelina Siepiela, Artur Szumlański. Kolejne miejsca zajęli: Kornel i Mariusz Chrykowie, Małgorzata, Rafał i Paweł Gacowie oraz Małgorzata i Krzysztof Mazurów. W kategorii młodzieżowej wystartowało 15 drużyn, z których najwyższej sklasyfikowani zostali, kolejno: Joanna Zielonka i Dawid Kraj, Magdalena Kuzera i Patrycja Franczyk oraz Zuzanna Korczyńska z Patrycją Świętek-Chudzio.

Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym” przeprowadzono na dwóch dystansach: 11,5 km (tj. Bieg im. kpt. Jana Dubaniowskiego „Salwy” z Rudy Kameralnej do Zakliczyna oraz na symbolicznym dystansie 1963 m (rok śmierci ostatniego z Wyklętych, ps. Lalek). W biegu długim pierwsze miejsce zajął faworyt i ubiegłoroczny zwycięzca Grzegorz Czyż, zawodnik Automatyki Tarnów z Bogoniowic z czasem 00:43:19,85, niespełna minutę później przybiegł Bartłomiej Olbrycht z Binarowej, a na miejscu III zameldował się Marek Sikoń z Wielkiej Wsi. Wśród kobiet zwyciężyła Anna Wszolek, przed Anną Kusion i Moniką Kądziołką. Z gminy Zakliczyn najszybszym wśród panów okazał się Adam Zawisza (11), a wśród pań Karolina Gac. Dystans 1963 m przeprowadzony został z podziałem na kategorie wiekowe. Z gimnazjalistek najszybsza była Klaudia Karpel z Wytrzyszczki, a w kategorii open - Monika Małysa. Wśród chłopców w wieku gimnazjalnym zwyciężył Rafał Socha, w kategorii ponadgimnazjalnej

wygrał Karol Koza, a w open Krzysztof Macheta.

1963 M - KAT. JUNIOR

1. Socha Rafał, ur. 2003, zam. Zakliczyn, czas - 00:07:23,90
2. Magiera Kamil 2002 Zakliczyn 00:08:28,20
3. Koza Marcin 2002 Rzepiennik Marciszewski 00:08:53,20
4. Krakowski Klaudiusz 2002 Zakliczyn 00:08:57,25
5. Mazur Oskar 2005 Tarnów 00:09:11,65
6. Kocik Bartłomiej 2002 Zakliczyn 00:09:40,80
7. Kumorek Arek 2005 Jurków 00:09:41,20
8. Hołda Kacper 2005 Łętowice 00:09:50,65
9. Nowak Nikodem 2003 Zakliczyn 00:09:51,45
10. Macheta Mateusz 2006 Złota 00:09:54,55
11. Ogorzelec Kacper 2003 Czchów 00:10:38,20

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

1. Koza Karol 2000 00:06:37,40
2. Rudek Maciej 2001 Tarnów 00:06:47,35
3. Włodek Dawid 2001 Chojnik 00:06:49,45
4. Olchawa Daniel 1998 Jurków 00:07:17,10
5. Piwowarczyk Krystian 2001 Tarnów 00:07:36,35
6. Kopek Kacper 1999 Rzepiennik Marciszewski 00:08:22,10
7. Baran Julian 1998 Czchów 00:09:21,20

OPEN

1. Macheta Krzysztof 1996 Złota 00:06:47,05
2. Marzec Szczepan 1977 Tarnów 00:06:57,20
3. Kopek Sebastian 1997 Gromnik 00:09:21,80
4. Kalicki Łukasz 1982 Filipowice 00:09:46,55
5. Skowron Dariusz 1983 Wojnicz 00:10:01,10
6. Nawalaniec Dawid 1983 Zakliczyn 00:15:07,85

Tropem Wilczym - Kobiety - kat. Junior - 1963 m

1. Karpel Klaudia 2003 Wytrzyszczka 00:10:11,35
2. Macheta Monika 2005 Złota 00:11:35,80
3. Bryniak Ola 2003 Czchów 00:11:35,95
4. Ogorzelec Julia 2005 Czchów 00:11:58,75
5. Gajczewska Alicja 2005 Łętowice 00:12:33,05
6. Wyczęsana Kamila 2002 Uszew 00:15:01,90
7. Wojtal Agnieszka 2003 Czchów 00:15:59,70
8. Szwagra Julita 2003 Jurków 00:16:07,85
9. Nawalaniec Amelia 2003 Zakliczyn 00:16:08,35

TROPEM WILCZYM - KOBIETY, KAT. OPEN - 1963 M

1. Małysa Monika 1996 Zakliczyn 00:10:13,00
2. Małysa Magdalena 1996 Zakliczyn 00:10:13,20
3. Flakowicz Joanna 1996 Zakliczyn 00:11:50,25
4. Pachla Monika 1994 Kraków 00:11:51,05
5. Szemer Justyna 1980 Brzesko 00:16:33,25
6. Karpel Eugenia 1976 Wytrzyszczka 00:16:33,30



Wernisaż wystawy „Wspomnienia 1918” Michała Piotrowskiego

BIEG KOBIET NA DYSTANSIE 11,5 KM

1. Anna Wszolek, 1996, Rożnowice, 00:55:20,50
2. Anna Kusion, 1965, Pleśna, 00:57:10,20
3. Monika Kądziołka, Łęg Tarnowski, 00:58:00,20
4. Ewelina Dziedzina, Janowice, 01:01:11,80
5. Karolina Gac, Zakliczyn, 01:04:54,45
6. Joanna Sowa, Zakliczyn, 01:06:26,25
7. Dorota Klimek, Nowy Sącz, 01:07:43,50
8. Magdalena Biczak, Tarnów, 01:14:44,85

11,5 KM MĘŻCZYZN

1. Czyż Grzegorz 1967 Bogumiłowice 00:43:19,85
2. Olbrycht Bartłomiej 1987 Binarowa 00:44:24,75
3. Sikoń Marek 1978 Wielka Wieś 00:48:38,10
4. Zabawa Patryk 1992 Gorlice 00:48:50,30
5. Gajczewski Andrzej 1973 Łętowice 00:51:06,30
6. Kita Roman 1969 Brzesko 00:51:42,45
7. Gicala Łukasz 1978 Brzesko 00:52:49,15
8. Nędza Jacek 1984 Podole 00:53:24,35
9. Rosiek Jan 1982 Łosie 00:53:24,40
10. Kusiak Tomasz 1981 Brzesko 00:53:33,80
11. Zawisza Adam 1988 Zakliczyn 00:53:46,15
12. Steć Łukasz 1987 Zakliczyn 00:54:01,15
13. Łacki Maciej 1985 Tarnów 00:54:04,10
14. Lipiński Robert 1966 Tarnów 00:54:22,90
15. Jarosz Dariusz 1975 Brzesko 00:54:46,50
16. Szatko Mariusz 1964 Brzozówka 00:55:31,50

17. Sikora Sławomir 1979 Tarnów 00:57:00,40
18. Ogar Krzysztof 1980 Pleśna 00:57:11,60
19. Bielawski Paweł 1980 Tarnów 00:58:02,80
20. Baran Lucjan 1960 Wola Dębińska 00:58:37,75
21. Płachta Marek 1965 Wola Rzędzińska 00:58:42,05
22. Pater Bartosz 2001 Zakliczyn 01:00:41,55
23. Klimek Piotr 1976 Nowy Sącz 01:00:59,15
24. Dawid Mirek 1992 01:02:28,05
25. Malik Hubert 2001 Zakliczyn 01:03:50
26. Ramian Mirosław 1974 Czchów 01:06:40,90
27. Mirek Marian 1980 Nawojowa 01:07:09,30
28. Słota Bogusław 1956 Tarnów 01:07:19,10
29. Karpel Jakub 1980 Tuchów 01:09:29,05
30. Karpel Maciej 1976 Tuchów 01:09:45,40

- Już po biegu. Na podsumowanie przyjdzie czas, jak trochę odetchnę - napisał na gorąco na FB Janusz Flakowicz. - Gratuluję i dziękuję wszystkim, którzy uczcili pamięć o tych, którzy walczyli do końca, o walce, o których mieliśmy się nie dowiedzieć lub pamiętać ich jako bandytów. Dzięki tym, co biegali, i tym, którzy pomogli w organizacji i przeprowadzeniu imprezy.

Organizatorzy Biegu Tropem Wilczym oraz Gry Miejskiej - Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne „Compass” dziękują wszystkim za pomoc i życzliwość. Wykaz wspierających firm i instytucji znajduje się na załączonym afiszu.

O niezwykłych dwóch koncertach w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego na zakończenie obchodów święta Żołnierzy Niezłomnych napiszemy w osobnej relacji.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Rozdanie nagród w Sali im. Spytki Jordana



Dekorowali burmistrz Dawid Chrobak i dyr. Józef Gwizdź



Final niezwykłego koncertu spod znaku Polski Walczącej



Chór z Zakliczyna wystąpił razem z chórem Passionart i Orkiestrą Symfoniczną Passionart z Krakowa



Mikołaj Kulak i bracia Majewscy wykonali „Przysięgę” Andrzeja Kołakowskiego

Koncert spod znaku Polski Walczącej

W środę 7 marca mieliśmy niepowtarzalną okazję uczestniczyć w artystycznym wydarzeniu związanym z obchodami Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych. Kulminacją tej patriotycznej uroczystości, zapoczątkowanej trzy dni wcześniej 4. edycją Biegu Tropem Wilczym na zakliczyńskim Rynku, były dwa koncerty w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. Dyrektor Centrum - Adam Balas - udzielił gościny artystom z Krakowa i Zakliczyna, którzy zaprezentowali się na lusławickiej scenie w ramach 4. Festiwalu Wolnej i Niezawisłej „Moja Niepodległa”, projektu obejmującego koncerty w kilku miastach w Małopolsce, dzięki inicjatywie i organizacji krakowskiego Stowarzyszenia PASSIONART.

Widownia podziwiała aranżacje Marka Pawelka (fortepian) i wykonania Orkiestry Symfonicznej Passionart pod dyktando Janusza Wierzgacza, Chóru Passionart z solistami: Joanną Słowińską, Żanetą Wierzgacz, Agatą Drobną, Mateuszem Prendotą i Maciejem Drużkowskim z udziałem Wielopokoleniowego Chóru Zakliczyńskiego pod kierownictwem Adama Pyrka. Nasi znakomici artyści są laureatami II Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Niezlomnej i Niepodległej im. Henryka Rasiewicza, ps. Kim.

W samo południe pokazali się w Lusławicach dzieciom i młodzieży z naszych szkół, zaś o godzinie 18 wystąpili ponownie dla dorosłej publiczności. W nastrój wieczoru wprowadzili słuchaczy burmistrz Dawid Chrobak i dr Dawid Golik z krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, przedstawiając genezę święta, historię walki o niepodległość i bohaterstwo Niezlomnych. Włodarz gminy, witając gości wydarzenia, powiedział m. in.:



Koncert „Moja Niepodległa” zwińczył gminne obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

- Fenomen powojennej konspiracji niepodległościowej polega m.in. na tym, że była ona – aż do powstania Solidarności – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej przez Rosję Sowiecką władzy. Żołnierze Wyklęci dzięki swojej działalności przyczynili się do opóźnienia kolejnych etapów utrwalania systemu komunistycznego oraz do powstania Solidarności, pozostając dla wielu środowisk wzorem postawy obywatelskiej. Dla nas to oni okazali się zwycięzcami w nierównych zmaganiach o prawdziwie wolną, suwerenną i niepodległą Rzeczpospolitą.

Wśród nich na wyróżnienie zasługuje związany z Ziemią Zakliczyńską kpt Jan Dubaniowski „Salwa”, który zginął podczas walki z funkcjonariuszami UB 27 września 1947 roku w Rudzie Kameralnej. Społeczeństwo Gminy Zakliczyn, a w szczególności mieszkańcy Rudy Kameralnej, budując w 2016 r. pomnik kpt. Jana Dubaniowskiego i jego żołnierzy przyczynili się do oddania należnego hołdu panu Kapitanowi. Bardzo ważną kwestią jest również fakt, że w ubiegłym roku pan Prezydent Andrzej Duda przyznał pośmiertnie kpt. Janowi Dubaniowskiemu jedno z najwyższych odznaczeń państwowych: Krzyż Komandorski z Gwiazdą

Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”. Z rąk pana Wicewojewody Józefa Gawrona order odebrała pani Maria Dubaniowska-Guzdek – córka pana Kapitana. Pani Maria jest dla nas prawdziwym świadkiem historii. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się i nadal włączają w oddanie należnego honoru panu Kapitanowi i Żołnierzom Wyklętym.

Repertuar dotyczył znaczących wydarzeń w historii Polski, począwszy od powstań narodowych, wojen światowych, a skończywszy na walce o nieodległość w narzuconym przez Sowietów systemie. Do głębszego przeżycia koncertu przysłużyła się diaporama z archiwalnymi zdjęciami oraz filmy dokumentalne IPN-u ukazujące gehennę bohaterów, ofiar ucisku aparatu represji i powstańców zrywów. W antraktach pojawiał się na wielkim ekranie znak Polski Walczącej na tle barw narodowych, jako wspólny symbol dla wszystkich aktów męstwa począwszy od zaborów, wojen, oporu „leśnych”, aż po triumf Solidarności.

Program, podzielony na dwie części, przyjęto owacją na stojąco. Wśród publiczności m. in. poseł PiS Michał Wojtkiewicz, radni powiatowi i miejscy, sołtysi, pracownicy

magistratu, szefowie miejskich instytucji. Burmistrz Dawid Chrobak dziękował wykonawcom, dyrektorowi ECMKP Adamowi Balasowi, wspomnianemu pracownikowi naukowemu IPN-u, instytucji patronującej przedsięwzięciu, oraz szczególnie zakliczyńskiemu chórowi. Uściskał z atencją dłoń Mikołaja Kulaka, wręczając śpiewającemu harcerzowi ZHR symboliczną czerwoną różę w podziwie dla dokonania zakliczyńskich wokalistów. Mikołaj w asyście Konrada i Przemka Majewskich (wszyscy w mundurach wojskowych) zaśpiewali „Przysięgę” Andrzeja Kołakowskiego.

Wielopokoleniowy Chór Zakliczyński wystąpił w składzie: sopran - Ewa Bardon, Urszula Galas, Maria Sówka, Agnieszka Nagel, Dorota Pawłowska, Małgorzata Gac, Kamila Foryś, Roksana Sówka, Karol Biel; alty - Krystyna Biel, Krystyna, Iwona Gurgul, Eleonora Krupska, Barbara Zapart, Renata Kwiek, Maria Soska, Katarzyna Świerczek, Stanisława Martyka, Weronika Kulak, Emilia Majewska; tenory - Konrad Majewski, Przemysław Majewski i Mikołaj Kulak.

Kwiaty otrzymali wszyscy soliści, dyrygent Janusz Wierzgacz, Jennyfer Fouani - koordynatorka z ECMKP i wywołany na scenę opiekun zakliczyńskich chórzystów - Adam Pyrek, chwaleni za niepowtarzalne wrażenia przez dyrektora ZCK Kazimierza Dudzika (który w przerwie pomiędzy koncertami podejmował artystów, w imieniu gospodarzy, obiadem w reprezentacyjnej sali ratusza).

Nazajutrz 8 marca projekt „Moja Niepodległa” Stowarzyszenia PASSIONART został zaprezentowany w Dąbrowie Tarnowskiej. Zamiast zakliczyńskiego chóru wystąpił tym razem Męski Chór Filharmoników Krakowskich. Festiwalowy koncert wykonano dotychczas w ramach projektu - w Krakowie (premiera 25 lutego br. z udziałem zakliczyńskiego chóru w Auli Auditorium Maximum UJ) oraz Kielcach i Żabnie.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Adam Pyrek (z różą) - jeden z współtwórców krakowskiego projektu

U nas seniorzy przyjemnie i aktywnie spędzą czas

ROZMOWA Z BARBARĄ ŻYCHOWSKĄ - DYREKTOR ADMINISTRACYJNĄ SFOP

Marek Niemiec: - Samarytańska Federacja Organizacji Pozarządowych (SFOP) w partnerstwie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zakliczynie i Spółdzielnią Socjalną „Serce Pogórza” otwiera w Kończyskach w kwietniu 2018 r. „Centrum aktywizacji i opieki seniorów w gminie Zakliczyn”. To całodobowa placówka?

Barbara Żychowska: - Nie. Będzie to dom dziennego pobytu, gdzie seniorzy będą mogli przebywać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00. Na terenie Centrum mamy dodatkowo samodzielne mieszkanie, składające się z pokoju z aneksem kuchennym i łazienką, gdzie będzie możliwość tymczasowej całodobowej opieki w sytuacji, kiedy senior nie będzie mógł mieć jej zapewnionej przez członków rodziny, np. 2 tygodnie pobytu podczas wyjazdu rodziny na wakacje albo zapewnienie opieki dla osoby samotnej po pobycie w szpitalu. Będzie to maksymalnie 3-miesięczny pobyt jednej osoby w takim „mieszkanie pod opieką”.

- To ciekawa inicjatywa, z pewnością przysłuży się środowisku. Wszystko dopięte na ostatni guzik?

- Można tak powiedzieć. Z uwagi na to, że jest to wielowątkowy projekt, który obejmuje nie tylko dostosowanie budynku do obowiązujących norm, ale również całą organizację funkcjonowania Centrum, dlatego też przygotowania trwają już od sierpnia 2017 roku. Z pewnością jest to inicjatywa, która będzie służyć nie tylko środowisku senioralnemu, ale również członkom ich rodzin, którzy będą mogli otrzymać od nas wsparcie i pomoc w opiece nad nimi.

- Poszukiwani są specjaliści na stanowiska „Terapeuta zajęciowy”, „Fizjoterapeuta”, „Pielęgniarka”, „Asystent osoby niepełnosprawnej”



Dyr. Barbara Żychowska przy wejściu do Centrum w Kończyskach

i „Opiekun”. Czego oczekują od tych osób? A co z administracją i pracownikami zaplecza?

- Kandydaci na danych stanowiskach oprócz kwalifikacji zawodowych powinni wykazywać się zaangażowaniem w to, co robią, empatią w stosunku do przebywających w Centrum seniorów oraz tworzeniem przyjaznej atmosfery, dzięki której senior będzie czuł się bezpiecznie i będzie chciał do nas wracać. Administracja i personel zaplecza będzie zabezpieczony przez obecnych pracowników SFOP.

- Jakie warunki pobytu otrzymają podopieczni Centrum?

- Komfortowe. Dla naszych seniorów przygotowaliśmy pomieszczenia na 250 m². Do ich dyspozycji będzie sala rehabilitacyjna, pokój do odpoczynku, pokój do konsultacji i spotkań, duża sala wraz z aneksem kuchennym, dwie łazienki z WC (obydwie dostosowane dla osób niepełnosprawnych), taras z relaksującym widokiem oraz „mieszkanie

pod opieką”. Zakres zajęć ustalimy z naszym uczestnikiem, dostosowując do jego indywidualnych potrzeb.

- SFOP zorganizuje catering, czy też będzie tu własna kuchnia?

- Jeśli chodzi o śniadania i obiady, to będzie to catering. Jednakże jak wspomniałam wcześniej, dysponujemy aneksem kuchennym, który oddajemy do dyspozycji naszym seniorom, do którego będą mieli swobodny dostęp i myślę, że przy współpracy personelu powstanie niejedno przepyszne danie w ramach terapii kulinarnej.

- Istnieje zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi? Jak prowadzony jest nabór?

- Jest to nowa inicjatywa w naszej gminie. Nie ma wątpliwości, że potrzebujemy takiego miejsca, gdzie nasz senior aktywnie i z przyjemnością spędzi czas. Nabór prowadzony jest przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie, który jest naszym partnerem w projekcie. Pracownik socjalny dokonuje wstępnej weryfikacji sytuacji rodzinnej, zdrowotnej i finansowej zgłoszonej

osoby, następnie przeprowadzana jest konsultacja psychologiczna w celu zbadania indywidualnych predyspozycji i zakwalifikowania do odpowiedniego rodzaju zajęć oferowanych przez nasze Centrum. Kolejnym krokiem jest zakwalifikowanie kandydata i podpisanie z nim umowy.

- Jakie źródła finansowania? Jaka odpłatność dla uczestników zajęć?

- SFOP otrzymał dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na utworzenie „Centrum aktywizacji i opieki seniorów w gminie Zakliczyn” w wysokości 1.386.112,33zł, z czego 190 tys. mogło zostać przeznaczone na adaptację budynku, natomiast reszta dofinansowania jest przeznaczona na bieżące funkcjonowanie placówki. Dzięki temu dofinansowaniu odpłatność uczestników będzie na minimalnym poziomie, w granicach od 150 zł do 400 zł na miesiąc w zależności od wysokości emerytury, obliczanej według procentowego wskaźnika odpłatności zawartego w regulaminie Centrum. Pełna odpłatność w placówce wynosi 1660 zł na miesiąc, ale dzięki dofinansowaniu uczestnik zapłaci jedynie niewielką część, a w zamian otrzymuje przez 5 dni w tygodniu po 8 godzin – opiekę, wyżywienie, transport, możliwość realizacji własnych zainteresowań, towarzystwo rówieśników, a ich rodziny poczucie bezpieczeństwa i spokoju, że ich bliski jest pod dobrą opieką. Chciałabym wspomnieć, że odpłatność w placówkach zapewniających całodobowy pobyt wynosi w granicach między 2.800 zł a 3.500 zł na miesiąc, gdzie 70 proc. emerytury czy renty jest brane na odpłatność, a resztę kwoty dopłaca albo rodzina lub Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, kiedy członkowie rodziny nie są w stanie dopłacić. Mówię o tym, ponieważ większość osób nie jest świadoma, jak funkcjonuje system dofinansowań usług opiekuńczych, i jakie są ich faktyczne koszty.

- Kto zarządza placówką?

- Z uwagi na to, że placówka powstała dzięki dofinansowaniu z funduszy Unii Europejskiej, zarządzanie odbywa się dwupoziomowo. Z jednej strony jest to zarządzanie całym projektem, nad którym czuwa zespół projektowy złożony z koordynatora i kierownika programowego placówki. Funkcję koordynatora całego projektu pełnię osobiście i odpowiadam za wyznaczanie harmonogramu działań, podział zadań, sprawozdawczość, w tym monitoring uczestników projektu, wskaźników oraz postępu prac projektowych, bieżące kontakty z partnerami, organizowanie zasobów SFOP na potrzeby projektu, wdrażanie zasady konkurencyjności przy angażowaniu wykonawców zewnętrznych, nadzór nad wykonawcami zewnętrznymi. Za zarządzanie placówką odpowiedzialny jest kierownik programowy – pani Małgorzata Chrobak, do zadań której należy koordynowanie działań placówki, nadzór nad pracą personelu placówki, ocena realizacji stanu zaspokojenia potrzeb uczestników i ich rodzin oraz skuteczności realizowanych usług.

- Czy są dłuższe perspektywy dla tego przedsięwzięcia, są gwarancje na dofinansowanie działalności w kolejnych latach?

- Tak. Jedną z możliwości dofinansowania jest wieloletni program Senior+, realizowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W ramach tego programu można uzyskać wsparcie na bieżące funkcjonowanie placówki dziennego wsparcia. Mam nadzieję, że usługi w naszym Centrum wpiszą się na stałe w politykę społeczną gminy Zakliczyn i będą służyć jej mieszkańcom, a dzięki temu również będzie możliwe dofinansowanie jej funkcjonowania ze środków samorządowych i rządowych.

- Dziękuję za rozmowę.

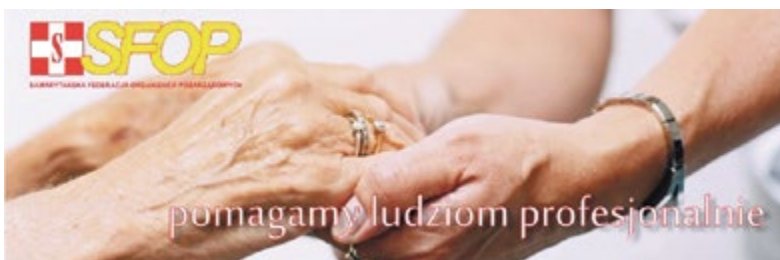
Rozmawiał: Marek Niemiec

Rusza centrum aktywizacji i opieki seniorów

Samarytańska Federacja Organizacji Pozarządowych (SFOP) w partnerstwie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zakliczynie i Spółdzielnią Socjalną „Serce Pogórza” otwiera w kwietniu 2018 Centrum aktywizacji i opieki seniorów w gminie Zakliczyn.

Centrum będzie znajdować się w miejscowości Kończyska w budynku pozbawionym barier architektonicznych, z przestronną salą do pobytu dziennego, jadalnią, aneksem kuchennym, pomieszczeniem do rehabilitacji, wypoczynku, terapii indywidualnych oraz tarasem z widokiem na ogród. Centrum będzie przeznaczone dla 20 osób w wieku 60+, których stan zdrowia będzie wskazywał na objęcie ich wsparciem.

Ponadto 5 z 20 miejsc dedykowane będzie osobom po udarach mózgu,



z chorobą Parkinsona, Alzheimer, Picka, Huntingtona lub z innymi zespołami otępiennymi.

W ramach oferty Centrum zapewnią będziemy: usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne, usługi aktywizująco-usprawniające oraz usługi wspomagające, pobyt w miejscu spełniającym odpowiednie warunki lokalowe, gwarantując prawidłową realizację usług, wyżywienie (jeden ciepły i jeden zimny posiłek) z uwzględnieniem wymogów dotyczących diety, dowóz i odwóz z Centrum.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa i stałego monitoringu kondy-

cji zdrowotnej seniorów zostanie zagwarantowany dostęp do usług pielęgniarstwa, fizjoterapii, terapii zajęciowej w wymiarze indywidualnym i grupowym. Przewiduje się zastosowanie co najmniej następujących rodzajów terapii: ruchowej, biblioterapii, rozrywkowej, kulinarnej, informatycznej, reminiscencyjnej, ergoterapii, arteterapii, muzykoterapii, choreoterapii. Istotnym uzupełnieniem oferty placówki będzie miejsce okresowego (mak-

symalnie 3-miesięcznego w danym roku) całodobowego pobytu. Centrum będzie świadczyło swoje usługi od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 16:00, dodatkowo bez ograniczeń czasowych w odniesieniu do miejsca okresowego całodobowego pobytu.

Potrzebę usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych można zgłosić:

- w biurze projektu SFOP (świećlica w Wesolowie) lub w GOPS w Zakliczynie - osobiście lub przez osoby trzecie, w szczególności członków rodziny lub każdej innej osoby, która zauważy w śro-

dowisku potrzebę udzielenia takiej pomocy,

- telefonicznie pod numerem: 14-66-52-275 wew. 15, 697-093-074

- mailem na adres: s.pawlina@sfop.org.pl, b.zychowska@sfop.org.pl

Projekt jest realizowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 Oś priorytetowa 9. Region spójny społecznie; Działanie 9.2. Usługi społeczne i zdrowotne; Poddziałanie 9.2.3 Usługi opiekuńcze oraz interwencja kryzysowa – SPR. (UM)



Ogłoszenie o naborze personelu

Samarytańska Federacja Organizacji Pozarządowych (SFOP) jako beneficjent projektu „Centrum aktywizacji i opieki seniorów w gminie Zakliczyn” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa 9. – Region Spójny Społecznie, Działanie 9.2. – Usługi społeczne i zdrowotne, Poddziałanie 9.2.3. – Usługi Opiekuńcze oraz Interwencja Kryzysowa – SPR ogłasza nabór personelu do Centrum aktywizacji i opieki seniorów w gminie Zakliczyn na następujące stanowiska:

1. **Terapeuta zajęciowy** – <https://bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl/publication/view/1092458>
2. **Fizjoterapeuta** – <https://bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl/publication/view/1094176>
3. **Pielęgniarka** – <https://bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl/publication/view/1094178>
4. **Asystent osoby niepełnosprawnej** – <https://bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl/publication/view/1094179>
5. **Opiekun** – <https://bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl/publication/view/1094181>

Wszelkie informacje dotyczące wymagań i rekrutacji na poszczególne stanowiska znajdują się pod linkami podanymi powyżej. Postępowanie niniejsze toczy się w trybie zapytania ofertowego, z zachowaniem zasady uczciwej konkurencji i równego traktowania Wykonawców, a także zgodnie z warunkami i procedurami określonymi w Wytycznych w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności na lata 2014-2020.

(SFOP)



Większa dostępność do poradni

Centrum Zdrowia Zakliczyn, ul. Tarnowska 2, informuje, że zwiększona została dostępność do Poradni Ginekologiczno-Położniczej, Aktualnie przyjmują lekarze:

lek. med. Witold Solarz - specjalista ginekolog-położnik

lek. med. Roman Żaba - lekarz ginekolog
lek. med. Barbara Otfinowska - specjalista ginekolog-położnik
Szczegółowe informacje w rejestracji i pod numerami telefonów: 14-66-52-612, 14-66-53-427
Zapraszamy

(AS)



*Nie żyjemy, aby umierać...
ale umieramy, aby żyć wiecznie.*

Buchberger

Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej w Zakliczynie
i Przewodniczącemu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu
Rady Miejskiej w Zakliczynie

**panu Ryszardowi Okońskiemu
oraz jego Rodzinie**

szczerze wyrazy współczucia po śmierci

taty Henryka

składają:

**dyr. Kazimierz Dudzik i pracownicy
Zakliczyńskiego Centrum Kultury**

Nowe przedsięwzięcia w szkole w Faściszowej



W faściszowskiej szkole powstało laboratorium językowe

„Szkoła Marzeń” w Faściszowej od lat dokłada wszelkich starań, aby uczęszczające do niej dzieci miały jak najlepsze warunki do zdobywania i rozwoju nowych umiejętności, kreatywności oraz naturalnej ciekawości otaczającego ich świata.

Każdego roku, pan dyrektor Adam Zawada starannie planuje i nadzoruje kolejne prace remontowe, które poprawiają funkcjonalność i bezpieczeństwo pomieszczeń szkolnych. Trwający zaledwie kilka miesięcy rok szkolny 2017/2018 już okazał się w tej kwestii rokiem wyjątkowym, a to za sprawą dwóch dużych projektów: zaadaptowania części poddasza do stworzenia biblioteki szkolnej oraz stworzenia profesjonalnego laboratorium językowego dostępnego dla

wszystkich uczniów szkoły w Faściszowej.

Prace nad pierwszym projektem trwały na przełomie lipca i sierpnia, a nowa biblioteka została oddana do użytku już 5 września. Biblioteka szkolna ma nie tylko nowe lokum, ale także nowe meble oraz znacznie wzbogacony księgozbiór, po który uczniowie często i chętnie sięgają. Co więcej, w nowym pomieszczeniu udało się wygospodarować kąci, w którym wszyscy zainteresowani mogą wygodnie spędzać swój czas na czytaniu i przeglądaniu pozycji dostępnych w bibliotece. Przedsięwzięcie to okazało się ogromnym sukcesem, gdyż obecnie biblioteka szkolna jest miejscem, gdzie uczniowie (szczególnie uczniowie klas I-IV) najchętniej spędzają swój wolny czas. Sukces można uznać za podwójny, ponieważ nowa biblioteka szkolna

to efekt mądrego gospodarowania środkami finansowymi, a także bardzo dobrej współpracy szkoły oraz Rady Rodziców.

Drugi projekt, to jak już wcześniej zostało wspomniane, stworzenie profesjonalnej sali językowej. Sala ta została sfinansowana częściowo przez fundację The Hall Hunter Foundation, z którą, dzięki uprzejmości państwa Wójcików, nasza placówka współpracuje już drugi rok, a także ze środków własnych „Szkoły Marzeń”. Pomysł, założenia i wstępny projekt sali to dzieło Natalii Pasek. Natomiast profesjonalnym wykonaniem i montażem sprzętu w pracowni zajęła się firma Kabis z Tuchowa. Nowa sala cieszy się ogromną popularnością, a podekscytowani uczniowie ustawiają się przed jej drzwiami długo przed dzwonkiem na lekcje. Dzięki profesjonalnemu wyposażeniu nauka języków obcych staje się bardziej efektywna, ponieważ m.in. zestawy słuchawkowe pozwalają uczniowi w pełni skoncentrować się na głosie prowadzącego, a także na swobodnym ćwiczeniu prawidłowej wymowy bez zakłócania nauki pozostałym. Nowy sprzęt to nowe możliwości również dla nauczyciela, który obecnie może przysłuchiwać się wybranym uczniom i zespołom podczas ćwiczeń, poznawać ich słabe i mocne strony, a w także w razie potrzeby włączać się do prowadzonych rozmów.

Opisane wyżej projekty z pewnością znacznie wpłynęły na jakość kształcenia w Szkole Podstawowej im. Jacka Malczewskiego w Faściszowej, jednakże z pewnością nie jest to koniec starań i prac prowadzących do stworzenia prawdziwej szkoły marzeń.

Natalia Pasek

FOT. O. TOMASZ MICHALIK

W Charzewicach dla Babć i Dziadków

W zimowy miesiąc styczeń wpisane są takie dni, które wzbudzają ogromne emocje – to święto Babci i Dziadka. W Charzewicach to wydarzenie zostało na stałe wpisane w kalendarz uroczystości szkolnych. Dlatego w podzięce za ich wielkie serce, w dniu 25 stycznia br. w Remizie OSP przy Szkole Filialnej w Charzewicach odbyło się uroczyste spotkanie.

Pani Beata Strzelec wraz z nauczycielkami: Bogumiłą Bardon oraz Ewą Nijk witała ciepłymi słowami szanownych gości, składając im serdeczne życzenia. Wśród zaproszonych gości: Burmistrz Dawid Chrobak, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Zakliczynie Józef Gwiżdż, Prezes jednostki OSP w Charzewicach Jan Jewulski, Naczelnik OSP Marek Kabat.

Jednak najważniejszymi gośćmi byli ukochane babcie i dziadkowie, którzy mogli podziwiać umiejętności swych wnuków prezentujących wiersze, piosenki, oraz wyjątkowe



„Jaselka” w wykonaniu najmłodszych. Mali artyści z uśmiechem, a jednocześnie z dużym przejęciem i zaangażowaniem odtwarzali swoje role. Pięknym dodatkiem był krakowiak w wykonaniu dzieci z klas I-III. Goście ze wzruszeniem patrzyli na swoje pociechy i wielkimi brawami dziękowali za występy. Dopełnieniem uroczystego spotkania był uroczysty poczęstunek, jak co roku przygotowany przez

rodziców. A atrakcją karnawałowej zabawy, która zawsze towarzyszy temu wielkiemu wydarzeniu, były zabawy dla dzieci organizowane przez animatorki, które niezwykle uatrakcyjniły całą uroczystość. Atmosfera była podniosła i pełna radości. Święto Babci i Dziadka to dzień pełen uśmiechu, wzruszeń. Oby zawsze towarzyszyły mu takie emocje jak dzisiaj.

Tekst i fot. Ewa Nijk

EDK 2018

Celem Ekstremalnej Drogi Krzyżowej jest spotkanie z Bogiem. Ekstremalna Droga Krzyżowa to prawdziwe ćwiczenie duchowe, po którym człowiek może zostać rzeczywiście przemieniony. W 2018 roku EDK zostaną zorganizowane w 18 państwach, na 694 trasach. W samej Małopolsce wyznaczono ponad 50 tras, na które uczestnicy EDK wyruszą 23 marca.

Kościół Księża Misjonarzy w Tarnowie przygotował dla uczestników EDK kilka tras przebiegających po naszych okolicach. Ekstremalna Droga Krzyżowa rozpocznie się Mszą Świętą o godzinie 20.00 w Kościele Księża Misjonarzy w Tarnowie (Parafia Świętej Rodziny). Tarnów - Jamna o długości 41 km; Kościół Św. Rodziny w Tarnowie - Zawada -> Poręba Radlna -> Słona Góra -> Pleśna -> Rychwałd -> Wał -> Siemiechów -> Brzozowa -> Jastrzębia -> Jamna

Tarnów - Pleśna - Kozieniec o długości 46 km; Kościół Św. Rodziny w Tarnowie - Nowodworze -> Radlna -> Świebodzin -> Woźnica -> Pleśna

-> Lubinka -> Wróblowice -> Zakliczyn -> Wesołów -> Filipowice -> Piaski Drużków -> Czchów-Zapora -> Kościół w Czchowie na Kozieńcu -> Tarnów - Szczepanowice - Kozieniec o długości 46 km; Kościół Św. Rodziny w Tarnowie -> Koszyce -> Błonie -> Szczepanowice -> Lubinka -> Janowice -> Wróblowice -> Zakliczyn -> Wesołów -> Filipowice -> Piaski Drużków -> Czchów-Zapora -> Kościół w Czchowie na Kozieńcu -> Tarnów - Pleśna - Zakliczyn o długości 29 km; Kościół Św. Rodziny w Tarnowie -> Nowodworze -> Radlna -> Świebodzin -> Woźnica -> Pleśna -> Lubinka -> Wróblowice -> Zakliczyn -> Tarnów - Tuchów - Kozieniec o długości 65 km; Kościół Św. Rodziny w Tarnowie -> Zawada -> Poręba Radlna -> Piotrkowice -> Tuchów -> Mieszna Opacka -> Siedliska -> Chojnik -> Polichty -> Olszowa -> Borowa -> Ruda Kameralna -> Piaski Drużków -> Czchów -> Kozieniec

Na EDK wyruszą też uczestnicy z Brzeska i okolic. Kościół Miłosierdzia Bożego w Brzesku organizuje trzy trasy EDK, z czego dwie w naszym kierunku.



Brzesko - Domosławice o długości 23 km; Brzesko - Jadowniki - Porąbka Uszewska - Doły - Łoniowa - Niedzwiedza - Gwoździec - Biskupice Melsztyńskie - Domosławice

Brzesko - Jamna o długości 42 km; Brzesko - Okocim - Żerków - Biesiadki - Złota - Jurków - Piaski Drużków - Filipowice - Ruda Kameralna - Borowa - Paleśnica - Jamna

W nasze okolice wyznaczona została trasa EDK z Nowego Sącza oznaczona jako bardzo ekstremalna i wyczerpująca trasę. Kościół św. Kazimierza organizuje EDK na trasie Nowy Sącz - Kozieniec o długości 53 km; Nowy Sącz - Osiedle Chruslice - Boguszowa - Koniuszowa - Łęka - Łyczana - Jasienna - Lipnica - Bukowiec - Jamna - Olszowa - Ruda Kameralna - Piaski Drużków - Czchów Kozieniec.

Kazimierz Dudzik
(źródło: <https://www.edk.org.pl>)

Nowy odbiorca odpadów

Urząd Miejski w Zakliczynie informuje, że od dnia 1 lutego do 31 grudnia 2018 r. odbiorem odpadów komunalnych od gospodarstw domowych z terenu gminy Zakliczyn będzie zajmować się firma SUEZ Małopolska Sp. z o.o. Kraków, Oddział w Nowym Sączu.

Telefony kontaktowe: Biuro Obsługi Klienta: 18 53 14 501, 18 53 14 502

Adres mailowy: bok.nowysacz@sitapolska.com.pl

Strona internetowa: www.suezmałopolska.pl

Harmonogram odbioru odpadów komunalnych zmieszanych i segregowanych w 2018 r.

miestowości	1	zmieszane	segregacja	miestowości	2	zmieszane	segregacja
Roztoka, Zawada	styczeń			Jamna,	styczeń		
Lanckorońska,	luty	5,26	28	Paleśnica,	luty	12	20
Melsztyn,	marzec	20	28	Dzierżaniny,	marzec	5,27	22
Charzewice,	kwiecień	9,24	24	Olszowa,	kwiecień	17	17
Faliszewice,	maj	8,29	29	Borowa, Ruda	maj	7,28	15
Gwoździec	czerwiec	19	29	Kameralna	czerwiec	18	18
	lipiec	9,31	27		lipiec	6,17,30	30
	sierpień	20	27		sierpień	21	28
	wrzesień	11	25		wrzesień	10	26
	październik	1,23	30		październik	2,22	31
	listopad	12	27		listopad	13	28
	grudzień	4,21	28		grudzień	3,24	31
miestowości	3	zmieszane	segregacja	miestowości	4	zmieszane	segregacja
Słona, Bieśnik,	styczeń			Stróże,	styczeń		
Wola	luty	12	23	Filipowice,	luty	2,19	21
Stróska, Zdonia	marzec	6,27	23	Wesołów	marzec	12	21
	kwiecień	9,30	25		kwiecień	3,23	23
	maj	21	25		maj	14	22
	czerwiec	12	26		czerwiec	4,25	19
	lipiec	2,24	24		lipiec	16	16
	sierpień	10,22	21		sierpień	6,27	24
	wrzesień	4,24	18		wrzesień	17	21
	październik	16	22		październik	8,29	23
	listopad	5,27	21		listopad	19	19
	grudzień	17	14		grudzień	10,28	12
miestowości	5	zmieszane	segregacja	miestowości	6	zmieszane	segregacja
Faściszowa,	styczeń			Zakliczyn -	styczeń		
Lusławice,	luty	6,26	13	wszystkie	luty	5,19	27
Wróblowice,	marzec	13,26	13	ulice	marzec	5,19	19
Kończyska	kwiecień	16	10		kwiecień	4,16,30	13
	maj	7,21	8		maj	14,28	11
	czerwiec	11	5		czerwiec	11,25	12
	lipiec	3,23	4		lipiec	9,23	10
	sierpień	14	6		sierpień	7,20	13
	wrzesień	3,24	11		wrzesień	3,17	10
	październik	15	8		październik	1,15,29	9
	listopad	6,26	6		listopad	12,26	13
	grudzień	17	3		grudzień	11,24	11

Zaproszenie

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Stowarzyszenie Koło Gospodyń „Pod bocianim gniazdem” w Stróżach oraz ZCK zapraszają mieszkańców gminy 28 marca 2018 r. (środa) w godz. 9-13 na **Festiwal Smaku Produktów Regionalnych z Gminy Zakliczyn**, który odbędzie się na Rynku w Zakliczynie.



Projekt realizowany jest w ramach Programu Grantowego Małopolskiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej - Subregion Tarnowski przy wsparciu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Operator Programu Grantowego



Badania ankietowe na terenie województwa małopolskiego

Uprzejmie informuję, że w 2018 roku, Urząd Statystyczny w Krakowie będzie przeprowadzał na terenie województwa małopolskiego liczne badania ankietowe. Podstawę prawną realizacji badań statystycznych stanowi ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1068, z późn. zm.) oraz coroczne rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na dany rok.

Badania realizowane są metodą wywiadu bezpośredniego lub metodą wywiadu telefonicznego przez pracowników Urzędu Statystycznego (ankieterów i teleankieterów statystycznych) w gospodarstwach domowych, gospodarstwach rolnych, punktach usługowych, targowiskach oraz na przejściach granicznych na terenie województwa małopolskiego. Każdy z ankieterów posiada legitymację podpisaną przez Dyrektora Urzędu Statystycznego w Krakowie oraz upoważnienie do przeprowa-

dzenia badań ankietowych na terenie województwa małopolskiego. W załączeniu przesyłam wykaz badań ankietowych realizowanych w 2018 r. przez statystykę publiczną oraz wzór legitymacji ankietera.

Pozyskane w badaniach dane statystyczne są wykorzystywane do analiz i opracowań zbiorczych dotyczących sytuacji społecznej i gospodarczej województwa małopolskiego oraz stanowią podstawę do podejmowania strategicznych decyzji ekonomicznych, społecznych i administracyjnych. Zbierane i gromadzone w badaniach dane indywidualne i dane osobowe są objęte tajemnicą statystyczną i są wykorzystywane wyłącznie do zbiorczych opracowań statystycznych.

Urząd Statystyczny w Krakowie każdorazowo przekazuje szczegółowe informacje na temat realizowanych badań statystycznych, potwierdza autentyczność legitymacji lub tożsamość ankietera. Informacje takie w przypadku badań ankietowych można uzyskać u kierownika Wydziału Badań Ankietowych, Pani Joanny Klimont - tel. 12-656-30-32 lub 695-256-281, e-mail: J.Klimont@stat.gov.pl (UM)

STATYSTYCZNE BADANIA ROLNE

REALIZOWANE W WOJEWÓDZTWIE MAŁOPOLSKIM

DZIĘKUJEMY ZA PAŃSTWA UDZIAŁ W BADANIACH ANKIETOWYCH!

- ☒ Jaka jest wielkość zbiorów i plonów wybranych upraw rolniczych (m.in. ziemniaków, rzepaku i rzepiku, kukurydzy, buraków cukrowych);
- ☒ Jaka jest wielkość pogłowia i produkcji zwierząt gospodarskich (m.in. trzody chlewnej, bydła, owiec, koni, kóz, drobiu);
- ☒ Jaka jest koniunktura w rolnictwie.

INFORMACJE PRZEKAZANE ANKIETEROM SĄ OBJĘTE TAJEMNICĄ STATYSTYCZNĄ. ZOSTANĄ WYKORZYSTANE WYŁĄCZNIE DO SPORZĄDZANIA ZESTAWIEN ZBIORCZYCH I ANALIZ STATYSTYCZNYCH.

AK-R Ankietę koniunktury w gospodarstwie rolnym



R-CzBR Czerwcowe badanie rolnicze

R-ZW-B Badanie pogłowia bydła, owiec, drobiu oraz produkcji zwierzęcej



R-ZW-S Badanie pogłowia świń oraz produkcji zrywa wieprzowego



WIĘCEJ INFORMACJI:
Wydział Badań Ankietowych
tel. 12 656 30 32, 12 656 33 45 wew. 37;
Infolinia 22 279 99 99;
Główny Urząd Statystyczny www.stat.gov.pl.





Samorządowe przymiarki do wyborów

Szczegóły

Sejm uchwalił nową wersję Kodeksu Wyborczego, Senat poprawił nowelę, następnie Sejm przyjął poprawki, Prezydent podpisał, znówelizowany Kodeks Wyborczy wszedł w życie z końcem stycznia. Teraz wiadomo zdecydowanie więcej niż nie wiadomo. Nie wiadomo już tylko, którego dnia odbędą się wybory samorządowe; czy w którąś z ostatnich niedziel października, czy może 4 listopada. Nowelizacja zmienia zapisy czterech ustaw: Kodeksu wyborczego oraz ustaw o samorządzie gminnym, powiatowym, wojewódzkim i o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Nie śmiem nawet zakładać, że państwo czytali to wszystko, bo tylko Kodeks wyborczy liczy ponad 500 artykułów, o pozostałych ustawach nie wspominając. Niemniej jednak jest kilka istotnych zmian w Kodeksie wyborczym, o których warto wiedzieć i pamiętać. Przede wszystkim zostaje wydłużona kadencja władz samorządowych z 4 do 5 lat. Tak więc następne wybory samorządowe odbędą się w 2023 roku.

Po wtóre; wójt, burmistrz, prezydent miasta będzie mógł być wybierany w danej gminie tylko na dwie kadencje. Zasada dwukadencyjności ma być liczona od najbliższych wyborów samorządowych. Zatem ci, którzy mieli przyjemność być już wójtem czy burmistrzem kilka kadencji, w sprzyjających okolicznościach mogą jeszcze rządzić 10 lat. Po tym czasie, w 2028 roku nic jednak nie będzie stało na przeszkodzie, aby po zakończonych dwóch kadencjach w Zakliczynie ubiegać się o fotel burmistrza, powiedzmy, w Wojniczu. Nie jest to takie abstrakcyjne, bo wystarczy przytoczyć tutaj przykład burmistrza Żabna, który wcześniej był wójtem w sąsiedniej gminie.

Kolejna istotna zmiana dotyczy okręgów wyborczych. W wyborach samorządowych



Wybory samorządowe 2018

w 2014 roku po raz pierwszy głosowali w jednomandatowych okręgach wyborczych. Wówczas taka zmiana ordynacji wyborczej objęła wszystkie gminy, poza miastami na prawach powiatu (np. Tarnów). Teraz jednomandatowe okręgi wyborcze (jow-y), pozostają w gminach liczących do 20 tysięcy mieszkańców (Zakliczyn i sąsiednie gminy), a w pozostałych samorządach wybory mają odbywać się na zasadzie proporcjonalności (Tarnów, Brzesko, Bochnia, etc.).

Kolejna ważna zmiana dotyczy kandydowania. W Kodeksie wyborczym pojawił się jednoznaczny zapis, mówiący o tym, że jeden kandydat może kandydować tylko do jednego organu samorządowego. Piszac ludzkim językiem, nie będzie możliwe, jak to było dotąd praktykowane, aby ktoś kandydował na burmistrza i jednocześnie na radnego Rady Powiatu Tarnowskiego czy Sejmiu. Zmiany dotyczą też samego aktu głosowania, czyli, jak to się potocznie mówi, stawiania krzyżyków na wybranym kandydacie. Nowa definicja wprowadza do ustawy znak „X”. Należy przez to rozumieć co najmniej dwie linie, które przecinają się w obrębie kratki. Z tym też koresponduje zapis dotyczący ważności lub

nieważności karty do głosowania. Dotąd było tak, że dopisywanie na karcie do głosowania lub stawianie innych znaków jest dopuszczalne poza miejscem zadrukowanym. Bezpośrednie dopiski lub znaki przy określonym kandydacie stanowiły, że głos był nieważny. Teraz będzie tak: jeśli jedna z kretek zostanie przy kandydacie całkowicie zamalowana, a znak „X” pojawi się w innej – głos będzie ważny.

Było trochę szumu w kwestii tzw. głosowania korespondencyjnego. Ostatecznie z głosowania korespondencyjnego będą mogły skorzystać tylko osoby niepełnosprawne o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Zamiar głosowania korespondencyjnego osoba niepełnosprawna będzie zgłaszać komisarzowi wyborczemu, który przekaże zgłoszenie do urzędnika wyborczego w gminie. Urzędnik wyborczy będzie wysyłał osobie niepełnosprawnej pakiet do głosowania korespondencyjnego oraz prowadził wykaz pakietów wyborczych. Wyborca po zagłosowaniu będzie odsyłał głos do właściwej obwodowej komisji wyborczej, będzie mógł także dostarczyć go komisji osobiście.

W dotychczasowych wyborach w lokalach wyborczych nie było kamer, teraz w lokalach wyborczych mają być kamery i ma być transmisja w Internecie. Będzie można obserwować proces wyborczy na ekranie komputera w domu, ale nie znaczy to, że dotychczasowa funkcja mężów zaufania zniknie. No więc jeszcze kilka zdań o mężach zaufania i obserwatorach społecznych. Mężowie zaufania mają prawo obserwować prace każdej komisji – od obwodowej po Państwową Komisję Wyborczą. Mąż zaufania będzie mógł być obecny podczas wszystkich czynności komisji, do której został wyznaczony, a także być obecnym w lokalu wyborczym podczas przygotowania głosowania, samego głosowania, liczenia głosów i sporządzania protokołu. Będzie mógł także wnosić do protokołu uwagi z wymienieniem konkretnych zarzutów. Mężowie zaufania zgodnie z ustawą mają prawo do obecności przy przewożeniu i przekazywaniu protokołu z wyborów do właściwej komisji wyborczej wyższego stopnia. Zarejestrowane w Polsce stowarzyszenie i fundacja, do których celów statutowych należy troska o demokrację, prawa obywatelskie i rozwój społeczeństwa obywatelskiego, ma prawo wyznaczyć po jednym obserwatorze społecznym do komisji obwodowych, okręgowych, rejonowych i terytorialnych. Obserwator społeczny będzie mógł być obecny podczas wszystkich czynności komisji, do której został wyznaczony, a także być obecnym w lokalu wyborczym podczas przygotowania głosowania, samego głosowania, liczenia głosów i sporządzania protokołu.

Dotąd jedna terytorialna komisja obwodowa zajmowała się obsługą wyborów: od wydawania głosów do ich przeliczenia po zamknięciu lokalu. Teraz dwie komisje terytorialne będą zajmować się obsługą wyborów – komisja ds. przeprowadzania głosowania w obwodzie oraz komisja ds. ustalania wyników głosowania w obwodzie. Ponadto wszystkie terytorialne komisje mają liczyć do 9 członków, przy czym minimalnie taka komisja musi liczyć 5 osób. Dotąd w kraju mamy 50 komisarzy wyborczych, którzy są sędziami, teraz będziemy mieć 100 komisarzy wyborczych, a komisarzem może być osoba po studiach prawniczych (magister prawa) z wyjątkiem komisarzy biorących udział przy wyborach

do Parlamentu Europejskiego. Zgodnie z ustawą, w każdej gminie działają będą urzędnicy wyborczy, powoływani przez Szefa Krajowego Biura Wyborczego. Będą oni tworzyć Korpus Urzędników Wyborczych. Urzędnik wyborczy musi mieć wykształcenie wyższe i być pracownikiem administracji rządowej lub samorządowej, albo jednostek im podległych lub przez nie nadzorowanych. Urzędnik taki nie będzie mógł wykonywać swojej funkcji w gminie, na obszarze której pracuje i – poza miastami na prawach powiatu – mieszka. Nie będzie mógł należeć do partii politycznej ani prowadzić działalności niedającej się pogodzić z pełnioną funkcją. Urzędnikiem wyborczym nie będzie mogła też być osoba skazana za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe. Do zadań urzędników wyborczych należeć będzie między innymi przygotowanie i nadzór nad przebiegiem wyborów w obwodowych komisjach wyborczych, organizowanie szkoleń dla członków tych komisji a także dostarczenie kart do głosowania do obwodowych komisji wyborczych. Wynagrodzenie, jakie będzie otrzymywał urzędnik wyborczy, będzie proporcjonalne do czasu realizacji zadań.

Poprzednio Kodeks wyborczy dopuszczał możliwość organizowania wyborów w ciągu dwóch dni, teraz jasno określa, że wybory będą przeprowadzane zawsze w ciągu jednego dnia wolnego od pracy. O mniej istotnych zmianach lub tych, które będą obowiązywać później, nie piszę, ale myślę, że warto wspomnieć o kilku istotnych zmianach, które będą obowiązywać nowo wybranych samorządowców. Obecnie mieszkańcy nie mają możliwości ustalenia, jak w określonych sprawach głosowali radni na sesji, a gminy nie miały obowiązku zamieszczania informacji na stronie internetowej gminy, jak głosowali radni w poszczególnych sprawach. Począwszy od nowej kadencji głosowania jawne na sesjach rady mają odbywać się za pomocą urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych, a imienne wykazy głosowań radnych trzeba będzie niezwłocznie podać do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty na jej obszarze. Ponadto wszystkie posiedzenia mają być transmitowane w Internecie.

Dotąd radni mogli zadawać pytania wójtom w ograniczonym zakresie. Teraz radni będą mogli kontrolować dokumenty w gminie, składać interpelacje, a samorządowcy będą musieli je publikować wraz z odpowiedziami na stronie internetowej. Dotychczas w gestii radnych i burmistrza było podejmowanie inicjatyw uchwałodawczych. Tak też zostanie, ale w tej wielkości gminy, jak gmina Zakliczyn, grupa inicjatywna składająca się z co najmniej 200 osób będzie mogła zgłosić do Rady projekt uchwały, a ta będzie musiała go procedować. Jest też interesujący zapis, mówiący o tym, że przewodniczącym komisji rewizyjnej w gminie (czy powiecie), ma być radny wystawiony przez największą opozycyjną partię. Jeszcze kwestia dotycząca absolutorium. Teraz zapis mówi konkretnie, że burmistrz co roku do 31 maja ma przedstawiać radzie raport o stanie gminy. Ma on być połączony z głosowaniem nad absolutorium. Jak widać z tego co napisałem (a nie jest to wszystko), tych zmian, niektórych bardzo rewolucyjnych, jest sporo.

Kazimierz Dudzik

PRZEDSIĘBIORCO!

Skorzystaj bezpłatnie z przestrzeni biurowej - DESK w Tarnowie

Strefa Przedsiębiorcy DESK to idealne miejsce dla małych i średnich przedsiębiorstw, w którym można popracować zupełnie za darmo. Nasza przestrzeń sprzyja nawiązywaniu nowych kontaktów, a także daje możliwość poznawania ludzi z różnych branż.

Strefa Przedsiębiorczości DESK przy ulicy Wałowej 16 dysponuje:

- Salą konferencyjną, która sprawdza się idealnie do różnego rodzaju szkoleń, konferencji, warsztatów czy spotkań biznesowych. Do pełnej dyspozycji mają Państwo rzutnik multimedialny, laptop, ekran do projekcji, a także tablicę magnetyczną do pisania;
- Salą kameralną dla osób, które chcą przeprowadzić np. rozmowę kwalifikacyjną czy poradnictwo zawodowe. Sala jest wyposażona w biurko do pracy, miejsce dla interesanta, a także darmowe Wi-Fi. Ponadto w niedalekim sąsiedztwie sali znajduje się recepcja, gdzie Państwa klient może poczekać na umówione spotkanie;
- Salą komputerową do pracy indywidualnej, liczącą pięć stanowisk. Dostępne są trzy firmowe laptopy, a także dwa duże monitory dla chcących zwiększyć sobie komfort pracy.

Przyjdź do nas, zarejestruj się i korzystaj z DARMOWYCH SAL!

Pracujemy od poniedziałku do piątku, w godzinach 8:00 – 20:00.



Telefon: +48-14-639-08-75
e-mail: strefaprzedsiebiorcy@gmail.com
www.desktarnow.pl
Fb: www.facebook.com/DESKWalowa16
Fb: www.facebook.com/FRRE.Tarnow

Strefa przedsiębiorcy DESK prowadzona jest przez Fundację Regionalnego Rozwoju Edukacji.

Projekt współfinansowany z budżetu Miasta Tarnowa w kwocie 117 292, 80 zł.

11%

Przekaż 1% na "Klucz"

Nasz numer KRS: 00000 42094

Dlaczego warto wcześniej zacząć naukę języka obcego

Dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym przyswajają każdy język, którym są otoczone. Dzieci bez wysiłku uczą się nowych dźwięków, wielu słów, wyrażań. Współcześnie mózg uważa się za „supergąbkę”, który najlepiej wchłania do wieku około 12 lat. Mózg dziecka jest przystosowany do przyswajania nowych informacji niesamowicie szybko. To właśnie podczas tego okresu tworzą się podstawy myślenia, mowy, zdolności widzenia, postaw późniejszych uzdolnień. Potem „okienka” zamykają się. Liczne badania dowodzą, że im wcześniej wprowadzimy dziecku drugi język, tym lepiej. Znajomość języka obcego stwarza dziecku wiele możliwości, w szkole, a potem w dorosłym życiu.

Rodzice często zadają nam pytanie, kiedy jest dobry moment na naukę języka obcego. Najlepszą odpowiedzią jest oczywiście im szybciej, tym lepiej. Pomimo, iż każdy w zasadzie jest świadomy, że maluszki najlepiej zapamiętują nowy język, ciągle nauka już w tak wczesnym wieku jak 6 miesięcy budzi zdziwienie lub niedowierzanie. Zupełnie zatem kłócąc się z wydawałoby się tak powszechną wiedzą.

Dzieci w wieku 6 miesięcy zaczynają bardzo ważny etap, nie są skupione już tylko na relacjach z mamą



czy tatą, ale zaczynają poznawać i eksplorować bardziej to co znajduje się wokół nich. Dlatego właśnie ten moment jest idealny na rozpoczęcie nauki języka obcego, a nie można tego zrobić bardziej naturalnie niż poprzez właśnie muzykę, śpiew, rymowanki i sensorykę, które naturalnie towarzyszą każdemu z nas od urodzenia.

Muzyka jest nieodzownym elementem naszego życia. Piosenki mają natomiast tę wspaniałą cechę, że „wpadają w ucho”. „Ze względu na tę właśnie cechę zapadania w pamięci piosenki są bardzo ważnym elementem nauczania języka obcego” (Phillips 1993: 9). To właśnie dlatego powstały zajęcia Musical Babies i Musical English. Dzieci poznają piosenki (słownictwo w nich zawarte) poprzez czynności, jakie do nich wykonują lub wykonują z nimi rodzice, czyli obrazujące określone słownictwo. Śpiewając o zwierzę-

tach domowych mają możliwość ich trzymania, przytulania, gryzienia – poznane i powtarzane słowa stają się niewymazywalne z ich pamięci. Nawet jeżeli dziecko nie będzie miało przez długi okres czasu żadnego kontaktu z językiem angielskim słowa te „wypłyną na powierzchnię” w odpowiednich okolicznościach. „Jeżeli



piosenki i rymowanki są dobrze przećwiczone są bardzo rzadko zapomniane. Są one w szczególności przydatne do nauki wymowy i słownictwa” (Julian Dakin; Gooder 2005:22). Co więcej, „muzyka i rytm w połączeniu z naśladowaniem, używaniem gestów i ruchu mogą być uznane za najbardziej efektywną metodę nauki języka obcego” (Gooder 2005: 22).

Umuzykalnienie dzieci jest podstawą do późniejszej nauki, gdyż wpływa korzystnie na lateralizację półkul mózgowych. Dzieci, które mają styczność z muzyką, piosenkami i rymowankami radzą sobie lepiej nie tylko w nauce języków, lecz także matematyki, czy czytania. Zabawy polegające na poznawaniu zasad rytmu sprzyjają rozwojowi połączeń nerwowych odpowiedzialnych za zdolności kojarzeniowe i analityczne. Kontakt z muzyką jest bardzo ważny, gdyż stymuluje partie mózgu odpowiedzialne za mowę,



równowagę, orientację przestrzenną, oraz pamięć. Te cechy z kolei znacznie ułatwiają naukę języka. Do tego celu oprócz piosenek i rymowanek wykorzystujemy także muzykę klasyczną, etniczną, oraz ludową.

Podczas zajęć Musical Babies dzieci doświadczają jeszcze jednej bardzo ważnej wzajemności określonej mianem PMA (Permanent Memory Acquisition), inaczej poznają słowa w sposób trwały. Dzieje się to wówczas kiedy słowa wraz z ich brzmieniem i ich znaczeniem połączone są nierozdzielnie z ruchem, i muzyką w dynamiczny sposób. Dzieci nieświadomie poznają nowe słowa poprzez wykonywane ruchy.

Zachęcam zatem każdego świadomego rodzica do wypróbowania naszego programu Musical Babies oraz Musical English.

Jadwiga Martyka-Rojek
Language Solutions Centrum
Języków Obcych, Zakliczyn

FOT. ARCH. CENTRUM

OLSZAŃSKI

ROZTOKA 40, 32-831 OLSZYN

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH-SZAMBA



ZBIORNIK 10M³

PARAGON LUB FAKTURA
DO KAŻDEJ USŁUGI

OPŁATA JEDYNNIE ZA
RZECZYWISTĄ ILOŚĆ
POBRANYCH LITRÓW

POSIADAMY WSZYSTKIE NIEZBĘDNE UPRAWNIENIA
DO WYKONYWANIA DZIAŁALNOŚCI ASENIZACYJNEJ

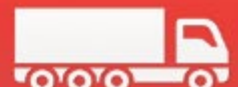
☎ 669 665 344
☎ 14 66 53 740

WYWÓZ TAKŻE
W SOBOTY

SERWIS SAMOCHODÓW



OSOBOWYCH



CIEŻAROWYCH



SERWIS I NAPRAWA KLIMATYZACJI



SERWIS I SPRZEDAŻ OPON

BĄDŹ GOTOWY
NA KAŻDY
SEZON

PROFESJONALNIE
I KOMPLEKSOWO

☎ 697 111 371
☎ 14 67 89 627

WWW.OLSZANSKI.COM.PL



Finał strażackiej kampanii sprawozdawczej w Gwoźdźcu



Wielopokoleniowa obsada strażackiego zebrania

3 marca br. w Domu Strażaka w Gwoźdźcu odbyło się ostatnie w gminie Zakliczyn walne zebranie sprawozdawcze OSP. Tutejsza jednostka od ponad czterech dekad kojarzona z postacią Stanisława Nadolnika i nic w tej materii w najbliższym czasie się nie zmieni. Jednostka OSP w Gwoźdźcu jest też jedną z trzech w gminie (obok Filipowic i Zakliczyna), która należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Tutejsza OSP to również znacząca rola kobiet – wszak znajdujemy się w „Wiosce pod kobiecą ręką” – i strażacka Grupa Śpiewacza, która na bocheńskim przeglądzie zespołów artystycznych OSP zajęła I miejsce. Kolejny wyróżnik tej jednostki, to udany zaciąg z lokalnego środowiska ważnych postaci burmistrza Dawida Chrobaka, który na tę okoliczność paradował w mundurze strażackim.

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczym OSP w gminie Zakliczyn za stołem prezydialnym zasiadli ponadto: zastępca komendanta PSP w Tarnowie - brygadier Piotr Wójcik, sekretarz Oddziału Powiatowego ZOSP w Tarnowie - Marian Nowak, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego - Adam Czaplak, radna Rady Powiatu Tarnowskiego - Irena Kusion, prezes Zarządu Gminnego ZOSP w Zakliczynie –

Tomasz Damian, sekretarz gminy Zakliczyn – Janusz Krzyżak, dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury – Kazimierz Dudzik, inspektor UM w Zakliczynie - Jolanta Budyn i Danuta Siepiela – sołtys Gwoźdźca. Zebranie poprowadził prezes jednostki OSP Stanisław Nadolnik.

Tym razem proponuję skrót wypowiedzi sekretarza Oddziału Powiatowego ZOSP w Tarnowie - Mariana Nowaka:

- Szanowni goście, panie prezesie, druhowie, drużynie, droga młodzieży tak licznie zajmująca miejsca na dzisiejszym zebraniu.

Dziękuję prezesowi za zaproszenie na zebranie sprawozdawcze

w jednostce OSP Gwoździec. Chciałbym przyłączyć się do podziękowań pana Burmistrza i Komendanta PSP za waszą wszechstronną działalność, zarówno tą bojową, jak i kulturalną i edukacyjną, za uczestniczenie w uroczystościach, programach okolicznościowych i patriotycznych. Chciałbym pogratulować zespołowi tego I miejsca w Bochni na przeglądzie, ale też chciałbym pogratulować całej działalności, promowania śpiewem działalności strażackiej, czynienia kultury i mówienia o tym, że straż to nie tylko działalność bojowa, ale życie codzienne, które jest związane nierozdzielnie z tradycją i kulturą. Gra-



Strażacka Grupa Śpiewacza zajęła pierwsze miejsce na przeglądzie w Bochni

tuluję jednostce pozyskania sprzętu ratowniczego i całej gminie z Ministerstwa Sprawiedliwości. Przy tych gratulacjach od razu powiem, że istnieje możliwość skorzystania z kursu przygotowania przedmedycznego za pośrednictwem oddziału wojewódzkiego ZOSP – będą dwa takie kursy; jeden w maju, a drugi w grudniu. Ze względu na to, że nie mamy już możliwości korzystania z dotacji MSWiA i firm ubezpieczeniowych, to odpłatność za kurs będzie po stronie szkolących się czy po stronie jednostek samorządowych w kwocie 500 zł od uczestnika. Myślę, że to i tak jest taniej niż w Pogotowiu, bo tam stawka wynosi 800 zł. Plano-

Zapraszam na duże świętowanie 13 maja do Ciężkowic, gdzie będzie poświęcenie sztandaru dla oddziału powiatowego ZOSP podczas powiatowych obchodów Dnia Strażaka. Oddział zrzesza wszystkie jednostki na terenie powiatu tarnowskiego i zaproszenia na powiatowe obchody Dnia Strażaka do przedstawicieli wszystkich jednostek OSP niebawem przyjdą. 11 kwietnia odbędą się eliminacje powiatowe ogólnopolskiego turnieju wiedzy pożarniczej – zachęcam do przygotowania młodzieży i udziału w turnieju. Będzie też wzorem lat ubiegłych w tym roku organizowany konkurs plastyczny dla dzieci – finał powiatowy tego



Wystąpienie dh. Mariana Nowaka - sekretarza oddziału ZOSP w Tarnowie

wane są tutaj 4 osoby do przeszkolenia i myślę, że prezes będzie szukał możliwości przeszkolenia u nas czy w Pogotowiu.

Odnosząc się do sprawozdań i planów chciałbym zwrócić uwagę na obozy kierowane do Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Gminy mogą starać się same o organizowanie takich obozów, ale to rzeczy wymagające uczenia się czegoś nowego, wysiłku. Na terenie naszego powiatu trzy gminy zgłosiły akces takiej organizacji, natomiast oddział wojewódzki ZOSP wzorem lat ubiegłych, również i w tym roku wyraził chęć organizowania takiego obozu w skali województwa dla 300 osób. Jeśli nasz plan organizacji tego obozu będzie przyjęty i dostaniemy środki na jego organizację, będziemy informację o naborze przysyłać do prezesów zarządów gminnych.

konkursu odbędzie się 9 maja na terenie obiektów PSP w Tarnowie. Jeszcze raz gratuluję wam osiągnięć roku ubiegłego, ale też życzę, aby wszystkie zamierzenia, które sobie zaplanowaliście udało się zrealizować i pozyskać na realizację pieniądze. Dodam, że tak jak w ubiegłym roku nasze województwo skorzystało z Funduszu Sprawiedliwości, tak i w tym roku, prawdopodobnie we wrześniu, też Małopolska ponownie skorzysta z tego funduszu...”

To była obszerna relacja wypowiedzi sekretarza Mariana Nowaka, a ja zaprosiłem na rozmowę prezesa Tomasza Damiana, który obiecał podsumować tegoroczną kampanię sprawozdawczą w jednostkach OSP na portalu Zakliczyninfo, ale to będzie mało miejsce w osobnym artykule.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik

Jestem mały - wiem więcej!

OSP Charzewice 5 lutego br. uroczystą akademią zakończyła projekt VII Edycji „Jestem mały, wiem więcej”. Straż w drugiej połowie 2017 r. rozpoczęła działania związane z utworzeniem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

OSP przystąpiła do projektu. Dzięki dotacji oraz wsparciu ze strony sponsorów udało się zakupić mundury koszarowe dla dzieci i młodzieży. Przeprowadzono zajęcia edukacyjne: organizację spotkań, pogadanek, naukę piosenek, wierszy, pokazy filmów, prelekcję, kurs pierwszej pomocy. Dzieci uczestniczyły również w zebraniu sprawozdawczym, poznały sposób działania, struktury stowarzyszenia. Projekt VII edycji „Jestem mały, wiem wię-

cej” zakończono akademią, która odbyła się w siedzibie OSP w dniu 5 lutego br. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 13:00 wprowadzeniem 32 dzieci na salę, które podczas uroczystości miały zostać zaprzysiężone do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Prezes OSP Jan Jewulski przywitał zebranych gości: Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka, Dyrektora Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego Jarosława Sadego, Dyrektora Szkoły Podstawowej w Zakliczynie - Józefa Gwizdza, Wiceprezesa Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Oddziału Tarnowskiego i Komendanta Gminnego OSP Łukasza Łacha, kierownik filialnej Szkoły Podstawowej w Charzewicach Beatę Strzelec. Kolejnym punktem programu była inscenizacja „Jak Wojtek został

strażakiem” w wykonaniu grupy starszej, natomiast młodsza grupa dzieci zaśpiewała strażackie piosenki. Występ otrzymał gromkie brawa od publiczności zebranej na sali. Dh Łukasz Łach - koordynator projektu - przystąpił do organizacji egzaminu dla dzieci. Jury w składzie Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Dyrektor MORD w Tarnowie, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Zakliczynie - z uwagą przysłuchiwali się odpowiedziom. Werdykt okazał się jednoznaczny: wszystkie dzieci zdały egzamin śpiewając. Młodzi uczestnicy otrzymali certyfikaty, misie strażackie i kamielki od Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

Projekt zakończył się, jednakże OSP nie kończy swoich działań, nadal będzie prowadzić zajęcia i spotkania z MDP. To dopiero początek naszych



W ramach projektu przeprowadzono w Charzewicach działania edukacyjne

spotkań w celu rozpowszechniania zasad bezpieczeństwa i kształtowania prawidłowych postaw społecznych. W najbliższym czasie zaplanowano wyjazd do Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie, do kina i muzeum. Ze wszelką pomoc i wsparcie OSP Charzewice dziękujemy panu Bur-

mistrzowi Miasta i Gminy Zakliczyn Dawidowi Chrobakowi, druhowi Łukaszowi Łachowi - koordynatorowi całego projektu, pani kier. Beacie Strzelec, wszystkim strażakom, paniom wspierającym straż oraz rodzicom dzieci.

Zarząd OSP Charzewice

Oscar dla... wiceprezesa Wojtasa

Od kilku lat, gdy jadę na zebranie sprawozdawcze OSP do Filipowic, to z niecierpliwością czekam na prezentację sprawozdania z działalności OSP Filipowice przygotowywane przez wiceprezesa Józefa Wojtasa. Tym razem do Filipowic było się dość ciężko dostać, bo śnieg padał mocno, jak rzadko tej zimy, no, ale w końcu to był luty, a konkretnie 24 lutego, więc zima miała prawo rządzić. Trochę się spóźniłem, ale w tym czasie Strażacka Orkiestra Dęta „Filipowice” zagrała i goście, którzy nie spóźnili się podziwiali jej kunszt muzyczny. Zebranie otworzył prezes Tadeusz Martyka, który powołał gości i przekazał prowadzenie Józefowi Wojtasowi. Były szef Rady Miejskiej w roli szefa prowadzącego zebranie czuje się jak ryba w wodzie, więc jak już zaczął prowadzić, to było sprawnie, profesjonalnie i sympatycznie.

Najpierw wręczono strażakom medale i odznaczenia. Odznakę za wysługę 50 lat z rąk zastępcy komendanta PSP w Tarnowie brygadiera Piotra Wójcika oraz wiceprezesa Zarządu Powiatowego OSP Łukasza Łacha, tudzież prezesa Tomasza Damiana, otrzymał Zygmunt Kijowski. Ci sami dekorujący zostali poproszeni o wręczenie oznak za wysługę 25 lat druhom: Marcinowi Piechnikowi, Robertowi Piechnikowi, Dariuszowi Kornasiowi i Dariuszowi Damianowi. Za wysługę 20 lat odznakę Zarząd Gminny OSP przyznał Andrzejowi Martyce, Bartłomiejowi Lasocie i Zbigniewowi Kabatowi. Odznaki za wysługę 15 lat otrzymali Mariusz Kornaś i Marcin Martyka i za wysługę 5 lat odznakę otrzymał Robert Drożdż. Nie wszyscy osobiście odebrali odznaki, ale wcześniej czy później to się z pewnością dokona. Strażacy docenili też Barbarę Olchawę, która w grudniu 2017 roku zakończyła pracę po kilkunastu latach jako świetlicowa świetlicy ZCK w Filipowicach. Pani Basia otrzymała bukiet kwiatów i pamiątkowa maskotkę.

Czas nadszedł na prezentację sprawozdania z działalności OSP Filipowice przygotowywane przez druha Józefa Wojtasa – było multimedialnie, ciekawie, edukacyjnie i dowcipnie tam, gdzie trzeba. Jak rzekłem na wstępie – Oscar za scenariusz i reżyserię dzieła ode mnie dla wiceprezesa. Tak sobie Józef Wojtas wymyślił, że na finał sprawozdania



Zebranie zainaugurowała miejscowa orkiestra dęta

zarządził „100 lat” dla Kazimierzów: Dudzika, Kormaniana, Sobola i Kornasia. Choć to miało miejsce w imieniny Macieja i Sergiusza, to Kazimierzowie nie protestowali, a zaraz po zakończeniu zebrania udali się po stosowne załączniki do wyśpiewanych życzeń. Oczywiście, serial sprawozdawczy trwał jeszcze czas jakiś. Odbyła się też uroczystość przyjęcia w szeregi jednostki Przemysława Cygana – zięcia Tomasza Damiana. Potem, gdy już skwitowano Zarząd i przyjęto plan na rok 2018, zaczęły się wystąpienia gości. Oprócz zastępcy komendanta PSP w Tarnowie brygadiera Piotra Wójcika, wiceprezesa Zarządu Powiatowego OSP w Tarnowie i komendanta gminnego OSP w Zakliczynie Łukasza Łacha, prezesa Tomasza Damiana, druhowie w Filipowicach gościli pełny, zakliczyński garnitur radnych powiatowych w osobach: wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Adama Czaplaka oraz Kazimierza Kormaniana i Ireny Kusion – w roli również dyrektor Szkoły w Filipowicach. Urząd Miejski reprezentowali: sekretarz gminy Janusz Krzyżak i inspektor UM Jolanta Budyn. Byli też reprezentanci jednostek OSP w Faliszewicach, Stróżach i Wróblowicach. Mnie powitano jako dyrektora ZCK i Annę Świerkosz jako gospodarza tutejszej świetlicy ZCK. Prezes witał również sołtysa Zygmunta Olchawę i reprezentacje tutejszych organizacji społecznych. Nie wszyscy zabierali głos. Rzecz oczywista, według nowej, tegorocznej reguły w imieniu Rady Powiatu Tarnowskiego głos zabrali wszyscy nasi reprezentanci w Powiecie. Według pewnej tradycji, mnie szef zebrania pozwolił spuentować dyskusję gości. Tym razem wybrałem obszernie fragmenty wystąpienia brygadiera Piotra Wójcika – zastępcy



Przemawia bryg. Piotr Wójcik – zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie

komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie:

„Szanowni goście, mili druhowie. Miło gościć na zebraniu, gdzie sala jest pełna. To naprawdę rzadko się zdarza, żeby w jednostce OSP na walnym zebraniu była taka frekwencja. Szanowni Państwo (...) czasem trzeba usiąść z długopisem i wszystkie wnioski wynotować. Tak szybciełko podliczyłem wasze plany finansowe na ten rok, to delikatnie mówiąc, wychodzi na to, że trzeba wam jakieś pół miliona złotych. Życzę, aby się wam udało to wszystko zrealizować, niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na kilka matematycznych rzeczy, które pozwolą wam zrealizować bardzo konkretne niektóre tematy. Wasz piękny samochód w terenie sprawdza się niesamowicie, niemniej jednak po 30 latach z pewnością będzie wymagał remontu i tu



Podziękowanie prezesa dla pani Barbary

ubolewam nad tym niesamowicie, nawet przedwcześniej rozmawiałem na ten temat z zastępcą komendanta wojewódzkiego. Oni ponownie starają się, żeby w dotacjach krajowego systemu ratowniczego znalazły się pieniądze na remonty samochodów, bo zakup nowego samochodu nie w każdej jednostce OSP jest uzasadniony i możliwy do realizacji. Zakup nowego samochodu to wydatek rzędu 860 tys. zł i to bez takich napędów jak w waszym Starze. 107 osób w jednostce OSP Filipowice na pewno pomoże, żeby plany zrealizować, 26 kobiet to jest też piękny wynik. Zapraszam wszystkie panie, które chciałyby wspierać druhow w działaniach ratowniczych; nie ma tu żadnych ograniczeń co do płci, jest tylko kwestia odwagi i wytrwałości w dążeniu do celu. Ze szkoleń, które zaplanowaliście i działań, o których była mowa, przewija się temat ratownictwa wodnego. Chciałbym przy tym temacie się na chwilę zatrzymać; dobrze, że macie trochę wyposażenia, dobrze, że macie kilka osób wyszkolonych. Zapraszam do współpracy z kapitanem Nicyporkiem, który przejął ode mnie zakres szkoleń, bo na zwirowniach czy nawet na samym Dunajcu warto by specjalistyczne szkolenia dla kilku; może dwóch, trzech jednostek, przeprowadzić. Pozyskaliście sprzęt ratownictwa medycznego. Macie również ratownika z PSP. Sugeruję przeprowadzić serię ćwiczeń praktycznych dla jak największej grupy ratowników, żeby zapoznać się z tym sprzętem, by go w razie potrzeby użyć. Automatyczny

defibrylator - piękna rzecz, decyduje bardzo często o życiu człowieka, więc dobrze by było, żeby jak największa liczba osób potrafiła go obsługiwać. Z kwestii, które przedstawialiście w sprawozdaniu, bardzo spodobała mi się próba ewakuacji w szkole; rozumiem, że ewakuację robi szkoła, a wy włączacie się w działania ratownicze. Proponuję, aby jeszcze bardziej zacieśnić współpracę z panią dyrektorką, bo straż potrzebuje młodych ludzi, których można zaangażować, natomiast szkoła realizuje piękne cele działalności ratowniczej. Zapraszam do jak najliczniejszego udziału w konkursach plastycznych, w turnieju wiedzy pożarniczej. Im więcej młodych ludzi będzie miało do czynienia z tym tematem, tym większa szansa, że i orkiestra, która przywitała nas pięknymi dźwiękami góralskimi, i działalność ratownicza w waszej miejscowości będzie się pięknie rozwijać. To może być ciekawy rok, bo to jest rok wyborczy. W skali kraju pojawiły się w ramach dotacji krajowego systemu możliwości dotacji do wykonywania remontów obiektów. W zeszłym roku w naszym regionie nikt nie złożył poprawnego wniosku z krajowego systemu na remonty, a jest taka możliwość na działania, które planujecie na ten rok, a są związane z działalnością bojową. Warto uzgodnić to w skali gminy. Wiem, że w tym roku do programu Małopolskie Remizy zgłaszacie OSP Chazewice. Warto by zaplanować w kolejnym roku takie zadanie, aby sięgnąć po środki na termomodernizację obiektu z różnych źródeł finansowania. Mam nadzieję, że uda wam się połączyć różne źródła finansowania. Chciałbym jeszcze zachęcić do korzystania z programu „Równać szanse” – jest to już 15. edycja programu, który jest nakierowany przede wszystkim na małe miejscowości, które chcą coś zrobić. W programie działania nakierowane są na młodzież w wieku 13 – 19 lat, więc wydaje mi się, że jest to jak najbardziej kierunek dla was. Wymaga to długotrwałego działania z młodzieżą, ale przynosi wymierne skutki i jednostki OSP z tego korzystały. 40 tys. zł na piechotę nie chodzi, więc warto by zwrócić się z właściwym wnioskiem. 25 lat Orkiestry – gratuluję – myślę, że będzie to wielkie święto nie tylko na skalę Filipowic, ale i o wiele dalej (...). Życzę wszystkim strażakom powrotów z działań ratowniczych, a waszym rodzinom, żeby miały do tego cierpliwość”.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik



Początek zebrania to wręczenie strażakom medali i odznaczeń, potem sprawozdania, wystąpienia i dyskusja nad planem zamierzeń



Po względem liczby ludności i powierzchni Wola Stróska nie należy do gigantów na gminnej mapie, ale pod względem aktywności mieszkańców i działających tutaj organizacji społecznych już zdecydowanie tak. Rada Sołecka, Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej, świetlica ZCK i Wolska Organizacja Kobiet „Nad potokiem” stowarzyszenia „Klucz” współpracują wręcz modelowo. Jedni na drugich się nie boccą, a jak trzeba zrobić coś dobrego dla Woli, to wspólnie – w zespole do tego dążą. 10 lutego była ku temu kolejna okazja, bo na ten dzień strażacy zaplanowali walne zebranie OSP, a że karnawał miał się ku końcowi, to i po zebraniu odbyły się ostatkowe, wolskie manewry kulturalne ze słynnym „Klocem” jako clou programu lub jak kto woli: gwóźdź programu.

Zanim to nastąpiło, obok prezesa Józefa Tepera i naczelnika OSP Sławomira Ramiana przy stole prezydialnym zasiadli lokalni VIP-owie: burmistrz Dawid Chrobak, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego Adam Czaplak i szef komisji finansów tejsze Rady Kazimierz Korman, Paulina Siemińska – radna Rady Miejskiej z Woli Stróskiej i zarazem wiceszefowa stowarzyszenia „Klucz”, a także gospodyni tutejszej świetlicy ZCK. Rzecz oczywista, władzę gminną OSP reprezentował prezes Tomasz Damian, a sam naczelnik Sławomir Ramian, oprócz funkcji zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej

Wola współpracy

w Zakliczynie, pełni też rolę wiceszefa Zarządu Gminnego OSP. Wśród gości zebrania nie zabrakło kolegów z sąsiedniej jednostki OSP, ze Stróż oraz zżytych z Wolą Stróską przedsiębiorców. Rok 2017 był dobrym rokiem dla tutejszej jednostki OSP i Woli Stróskiej, o czym wspomnieli burmistrz Dawid Chrobak, którego wypowiedź z zebrania w Woli Stróskiej wybrałem tym razem do zaprezentowania.

Dawid Chrobak: - Drudzy druhowie, szanowni Państwo, pani Radna,

panowie Radni. Serdecznie dziękuję za zaproszenie. Około miesiąca temu spotkaliśmy się tutaj na Strażackim Oplatku i wiele zostało wtedy powiedziane, dlatego nie będę powtarzał. Najważniejsze jest to, że uważam iż rok 2017 był bardzo dobrym rokiem dla Woli Stróskiej. Udało się zrealizować w tamtym roku długo oczekiwane zadanie jakim był remont dachu remizy – łącznie kosztowało to 126 tys. zł, z czego 88 tys. zł to kwota z budżetu gminy Zakliczyn, a kwota

38 tys. zł to środki z programu Województwa Małopolskiego „Małopolskie remizy” i tutaj podziękowania kieruję w stronę radnych powiatowych, bo nie w każdym roku środki z tego programu trafiały do gminy Zakliczyn. To jest jedna sprawa. Druga sprawa to rok 2017 pokazał, że polski Rząd wspiera działania związane z OSP, a Małopolska była pierwszym województwem w ramach pilotażowego programu „Fundusz sprawiedliwości”. W ramach tego

programu 10 mln zł trafiło do Małopolski, a gmina Zakliczyn pozyskała 260 tys. zł. Zakupiono 13 samochodów, z czego jeden samochód za 153 tys. zł trafił do Zakliczyna (dofinansowanie z „Funduszu sprawiedliwości” wyniosło 143 tys. zł). Każda czynna jednostka OSP w gminie Zakliczyn otrzymała w ramach tego programu sprzęt ratowniczy, w tym defibrylatory, bo zależało nam na tym, aby taki sprzęt był dostępny bardzo szybko w razie potrzeby ratowania życia. W budżecie gminy Zakliczyn zawsze mamy zabezpieczone około 200 tys. zł na działalność bieżącą i bojową straży pożarnej, utrzymanie remiz, kierowców, różnego rodzaju usług, dotacji – wasze oczekiwania już na początku roku jakby zostały zrealizowane i środki przekazane, dzięki czemu, co było pilne, zostały wymienione opony w samochodzie. Kolejne wnioski, które zgłaszacie będziemy chcieli też sukcesywnie realizować. Bardzo się cieszę, że powstaje Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, ten ruch jest bardzo potrzebny, konieczny wręcz, żeby wymiana pokoleniowa następowała płynnie, żeby młody narybek wchodził w społeczne struktury. Ci młodzi ludzie z pewnością wiele się od was nauczą. W ogóle chciałbym wam podziękować za 2017 rok, za wsparcie w ramach zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom, ale również zabezpieczenia wielu wydarzeń, które odbywają się na terenie gminy Zakliczyn. Zawsze jesteście, gdy się o to was poprosi. Dziękuję bardzo i życzę wszystkiego najlepszego w 2018 roku.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik



Burmistrz Dawid Chrobak: - Uważam, iż rok 2017 był bardzo dobrym rokiem dla Woli Stróskiej

**CHCĘ BYĆ TAKI
JAK TY**

Aby przekazać 1% podatku
Wpisz w rozliczeniu PIT numer
KRS 0000089541
z dopiskiem w rubryce
cel szczegółowy

Mateusz Krakowski

**przekaż
1%**

BEZ BARIER
OPROWADZANIE, POKRYCIE
OPŁATKAMI, REHABILITACJA

Od urodzenia choruję na mózgową porażenie dziecięcą, poruszam się na wózku inwalidzkim, potrzebuję pomocy i stałej rehabilitacji.

PRZEKAŻ

1 % PODATKU

**DLA CHOROGE NA
OSTRĄ BIAŁACZKĘ LIMFOBLASTYCZNĄ
MARGINOWI**

Podopiecznemu Fundacji
im. Prof. Juliana Aleksandrowicza
Kraków ul. Stradomska 11/3

KRS: 0000088056
CEL SZCZEGÓŁOWY:
**„NA LECZENIE DLA
MARCINA RYLEWICZA”**

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn „KLUCZ” ogłasza

Konkurs na pamiątkę z Zakliczyna



Zaprojektuj i wykonaj pamiątkę związaną z ziemią zakliczyńską, której koszt produkcji wyniesie maksymalnie 10 zł!

Termin dostarczenia pamiątki wraz z opisem do 30 kwietnia 2018 do siedziby Stowarzyszenia KLUCZ Rynek 1 (ratusz), Zakliczyn

Rozstrzygnięcie 10 maja 2018
Na zwycięzców czekają nagrody finansowe oraz zlecenie wykonania pamiątek!

Regulamin do pobrania na stronie www.zakliczyninfo.pl



Operator Programu Grantowego



Projekt współfinansowany ze środków przekazanych przez Operatora Programu Grantowego w ramach projektu „Małopolski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



MAŁOPOLSKA

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



BETONIARNIA ZAKLICZYN

UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426

Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
Sobota: 7:00 - 13:00

kom. 788 947 363

mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE



STUDNIE
ODWIERTY PIONOWE
POMPY CIEPŁA



NITUS®

BRAMY OKNA DRZWI

BRAMY
garażowe i przemysłowe

OKNA
PCV i aluminiowe

DRZWI
PCV i aluminiowe

ROLETY
zewewnętrzne i wewnętrzne



📍 Drużków Pusty 9

☎ 14 684 50 07

📍 Zawada Lanckorońska 9

☎ 14 691 05 17

www.nitus.pl





Niezwykła Polka, kochała dzieci i przyrodę

18 lutego br. w wieku 80 lat odeszła śp. inż. Matylda Nowak. Trzy dni później po nabożeństwie żałobnym w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej Ojców Franciszkanów rzesza mieszkańców miasta i gminy odprowadziła śp. panią Matyldę na lokalny cmentarz parafialny. Kondukt żałobny poprowadziła - zamiast karawanu - dorożka zaprzęzoną w parę koni - takie było jej ostatnie życzenie.

„Babcia była bardzo mądrą, poważną i tak po ludzku ciepłą kobietą. Kochała życie i ludzi. Była otwarta na każdą boleść człowieka i jego niedolę. W swym życiu, na co dzień żyła Dekalogiem i niosła w miarę swoich możliwości pomoc fizyczną, psychiczną i materialną potrzebującym. Potrafiła niejednokrotnie pokonać bezduszne przepisy, docierając do prawdziwego człowieka z jego potrzebami i uczuciami. Szczególną miłością ukochała wieś polską i ludzi na niej pracujących. Urodziła się tu i całe swoje życie zawodowe i osobiste poświęciła rolnictwu i wsi, aby ludziom żyło się na niej lepiej i szczęśliwiej. Za jej pracę wyróżniono ją m.in. tytułem „Niezwykłej Polki roku 2007”.

Kochała dzieci i przyrodę, ukazując jej piękno także w ziołach i kwiatkach, w swoim ogrodzie, oprowadzając po nim wycieczki z przedszkoli i szkół, przekazując wiedzę o właściwościach zdrowotnych roślin dla organizmu człowieka. Wiedzę tę starała się przekazywać nam każdego dnia.

Ukochana Żono, Mamo i Babciu - dziękujemy Ci za wszystko dobro, którym nas obdarzyłaś. Byłaś spoiwem naszej rodziny, jednoczyłaś nas przy wspólnym stole, wносиłaś radość i miłość między wszystkich. Pomimo że odeszłaś już na służbę Panu pozostaniesz w naszych sercach i myślach do końca naszych dni - słowa wnucząt wygłoszone przy grobowcu rodzinnym cennie oddają nietuzinkowość tej niezwyklej osobowości.

Śp. inż. Matylda Nowak była założycielką Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn „Klucz” i należała przez długi czas do Zarządu stowarzyszenia. W roku 2012 została uhonorowana nagrodą honorową „Jordan”, przyznaną za zasługi na rzecz kultury i promocji gminy Zakliczyn. Walne Zebranie nadało jej tytuł Honorowej Członkini Stowarzyszenia „Klucz”. Brała czynny udział w opracowaniu i realizacji programu Tourin III dla gminy Zakliczyn w roku 1997 r., który pozwolił na wyremontowanie ratusza w Zakliczynie. Angażowała się w proces tworzenia Lokalnej Grupy Działania „Dunajec-Biała”, w skład której wchodziły gminy: Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz i Zakliczyn.

Dzięki jej pracy i inicjatywie w 1999 roku przy SPiRG powstał Zakliczyński Klub Przyrodniczy, opracowano i zrealizowano Program Edukacji Ekologicznej dla Gminy Zakliczyn pn. „Od pasywności do aktywności”, zaś Przedsiębiorstwo Pszczelarskie „ApiPol” zorganizowało cykl szkoleń dla osób bezrobotnych zainteresowanych pszcze-



larstwem - dzięki tej inicjatywie w regionie Zakliczyna powstało 14 zupełnie nowych, a w chwili obecnej prężnie rozwijających się pasiek. W konsekwencji tych działań opracowano i zrealizowano program pt. „Rozwój nowoczesnego pszczelarstwa w gminie Zakliczyn”. Rozwojowi pszczelarstwa służyło organizowane przezeń Zakliczyńskie Święto Pierwszego Miodobrania. Intrygującym projektem z jej udziałem okazał się program „Półkoszka po Zakliczynie”, w efekcie zakupiono wóz konny do przewożenia turystów po terenie gminy Zakliczyn. Inny projekt „Poczuć zapach macierzanki, lip, miodu...”, dzięki któremu zakupiono i wysadzono wiele sadzonek drzew i krzewów miododajnych oraz wysiano nasiona roślin nektaro- i pyłkodajnych cieszył się w roku 2005 sporym powodzeniem, jak rów-

nież projekt „Tu nasze życie, gdzie piękno przyrody”, w ramach którego powstało 16 „żywych ogrodów”, m.in. ze starymi odmianami drzew owocowych. Na obszarze gminy Zakliczyn i trzech sąsiednich gmin wysadzono ok. 3 tys. sadzonek drzew i krzewów, głównie lip, klonów, jabłoni, czereśni, wiśni i śliw starych odmian.

„Jest osobą powszechnie znaną na terenie gminy (i nie tylko), bardzo szanowaną. Jest doskonałym przykładem na to, że każdy może zrobić coś dobrego dla siebie i innych, jeżeli tylko tego zapragnie, co istotne - bez dużego nakładu środków” - tak napisano o pani Matyldzie w uzasadnieniu nominacji do tytułu „Niezwykłej Polki roku 2007”, plebiscytu organizowanego przez „Przyjaciółkę” i Grupę „Akcja Akacja” pod honorowym patronatem Pani Prezydentowej Marii Kaczyńskiej.

O tym, jak była odbierana i ceniona w środowisku, świadczą wypowiedzi miejscowych rolników:

„Jest to osoba, która potrafi swą energią zarażać innych, czasem może trochę zawstydzić, a przez to zmobilizować do działania - taka niepozorna „starsza pani”, a jej się chce, ona potrafi...”

„To taka zwyczajna „pani z sąsiedztwa”, do której każdy przyniesie zranionego ptaka, a ona później już od świtu karmi go i pielęgnuje, aż ptak odzyska siły i odleci (niektóre odwiedzają ją później przez lata!)”

„Jej barwny, urzekający tysiącem zapachów ogród pełen ziół przyciąga rzesze brzęczących owadów, wiosną poszukujące wiosny przedszkolaczki i dzieci z młodszych klas szkolnych, ale także sporo znajomych, a nawet zupełnie obcych osób, które pragną ukończyć skołataną nerwy w powodzi trochę dzikiej zieleni, albo przycho-

dzą z nieśmiałą prośbą o sadzonki. Każdy skwapliwie zostanie poczęstowany aromatyczną, pyszną herbatką kwiatowo-ziołową...”

Przez 43 lata zajmowała się doradztwem rolniczym. „Była to praca z ludźmi w terenie. Znam więc trzy pokolenia mieszkańców, zapracowałam sobie przez te lata na ich zaufanie. Łatwiej mi niż komuś obcemu zachęcić ich do różnych rzeczy, przełamać ich strach. Dlatego jeśli jeszcze mogę pomóc, to pomagam” - mówiła pani Matylda w jednym z wywiadów.

Urodziła się 3 marca 1938 roku w Fańcisławie. W 1956 r. ukończyła Technikum Rolnicze w Czerlichowie, a w 1969 uzyskała tytuł inżyniera rolnika w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie. W latach 1956-58 pierwsza praca jako agronom gromadzki w Kozielicach, woj. szczecińskie, następnie dwa lata jako instruktor ds. KGW w Powiatowym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Pyrzycach. W latach 1960-61 inspektor ochrony roślin w Prezydium PRN w Kołobrzegu, od 1961 do 1968 agronom w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Brzesku. W latach 1968-1982 kierownik Gminnej Służby Rolnej w Urzędzie Gminy w Zakliczynie. Od 1982 do 1999 pracuje jako główny specjalista w Małopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Krakowie, Oddział w Złobicach.

Satysfakcję i poczucie spełnienia z długoletniej pracy zawodowej i pełnienia służebnej roli dla mieszkańców wsi, potwierdzają liczne podziękowania od współpracowników, władz branżowych, rolników.

W 2010 roku obchodziła wraz z mężem Złote Gody - 50-lecie szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Andrzej - absolwent Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie, inż. elektryk, lwowiak, wysiedlony w 1945 r., emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, wielce wspomagał żonę w jej działaniach społecznych. Dzieci: Barbara - absolwentka Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu; Leszek - absolwent LSP w Nowym Wiśniczu i grafiki na Akademii Sztuk Plastycznych we Wrocławiu; Magdalena - absolwentka ochrony środowiska na Akademii Rolniczej we Wrocławiu; wnuczeta: Dorota, Mateusz i Oliwia Adam, Maria, Filip, Leszek, Hubert, Emilia i Bartłomiej.

Rodzice pani Matyldy to Adam Kasprzykowski i Emilia z d. Hołda. Adam Kasprzykowski był rolnikiem, 20 lat przebywał na emigracji zarobkowej w Stanach Zjednoczonych, po powrocie do Polski zakupił gospodarstwo rolne w Fańcisławie, był artystą malarzem - amatorem, wspaniałym kopistą, muzykiem, samoukiem-poliglota ze znajomością pięciu języków obcych, wielkim patriotą. Dziadek Piotr Kasprzykowski brał udział w Powstaniu Styczniowym 1863 roku.

Śp. pani Matylda w 1989 r. wstąpiła wraz z mężem do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich przy Klasztorze Franciszkanów w Zakliczynie, należeli też do Róży Różańcowej. Zostali uhonorowani przez o. prowincjała i Klasztor Franciszkanów Statuetką z okazji 800-lecia powstania Zakonu Braci Mniejszych.

Marek Niemiec
FOT. LESZEK NOWAK

PS. Dziękuję pani Magdalenie Budzyn za udostępnione materiały biograficzne swojej mamy.

**PRZEKAŻ 1%
na Caritas
Diecezji Tarnowskiej**

- możesz odmienić czyjś los -



KRS: 0000211791

Przemek ma 23 lata.

Ukończył technikum, zdał maturę i przygotowywał się do podjęcia pracy. Aktywnie włączał się w życie parafii, był lektorem i ceremoniarzem. Wskutek samodzielnego krwotoku podopiecznymówkowego jego życie zawisło na włosku. Efektem choroby jest niedowład kończyn górnych i dolnych. Wymaga całodobowej opieki oraz intensywnej rehabilitacji ruchowej.

Marzy o tym, by stanąć kiedyś na własnych nogach.



1% Twojego podatku - to 100% serca

...niech wspomnieliśmy z podziwem i wdzięcznością o dobroci i miłości, które ze szczególnym poświęceniem opiekują się ludźmi...
/p. Jan Paweł II/

Naszą organizację można także wspierać poprzez inne formy, tj.:

- dobrowolne wpłaty pieniężne na konto: PKO BP I O/Tarnów 71 1020 4955 0000 7302 0097 4683,
- lub pomoc materialną i żywnościową.

Zasil konto Caritas Diecezji Tarnowskiej 1% swojego podatku, a pieniądze te trafią na konkretne cele społeczne.

Caritas Diecezji Tarnowskiej KRS: 0000211791

Na formularzu podatkowym (PIT) w rubryce „J” i „K” wpisz:

J. Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)	
1.7. Numer KRS: 0000211791	1.8. Wniosek ma być skierowany na konto: PKO BP I O/Tarnów 71 1020 4955 0000 7302 0097 4683
K. Informacje uzupełniające	
1.9. Cel wyznaczenia 1%: Jan Kowalski	1.10. Wyraźne zgodę: ☒

Tutaj wpisz imię i nazwisko chorej lub niepełnosprawnej osoby, którą chcesz wesprzeć. Dzięki zaznaczeniu tej opcji będziemy mogli Ci podziękować i poinformować jak wykorzystaliśmy środki.

Darmowy program do rozliczania PIT-u dostępny na stronie: www.tarnow.caritas.pl

Caritas Diecezji Tarnowskiej jest wspierana m.in. przez:



www.golddrop.eu



Caritas Diecezji Tarnowskiej
ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów
tel. 14 63 17 320; 14 63 17 321
e-mail: caritas@diecezja.tarnow.pl



Zapraszamy na stronę www.tarnow.caritas.pl
gdzie m.in. można obejrzeć film o działalności Caritas Diecezji Tarnowskiej



Zuzanna w roli Marii Dubaniewskiej-Guzdek



Profesjonalne wykonania solistów i szkolnego chóru przygotował Bogusław Wróbel



Opowieści z ubeckiej celi...



Pani Maria z medalem!



Laureaci Gry Miejskiej z panem burmistrzem



Statuetka dla dyirekcji

Przywracanie należnej pamięci

Spółeczność Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich uczciła pamięć Żołnierzy Niezłomnych. 15 marca br. hala sportowa szkoły nabrała odświętnego liftingu, wszak uroczystość ta wpisuje się w poczet najważniejszych wydarzeń w szkolnym kalendarzu.

Program artystyczny poświęcono symbolicznym postaciom niepodległościowego ruchu oporu. O gehennie „Inki”, rotmistrza Witolda Pileckiego, brawurowego uciekiniera z obozu w Auschwitz, współzałożyciela Tajnej Armii Polskiej, oraz kapitana Jana „Salwy” Dubaniewskiego, poległego w 1947 r. z rąk oprawców z UB w Rudzie Kameralnej, opowiadał z pietyzmem montaż literacko-muzyczny. W pamięci widzów utkwiły z pewnością scenki w zaimprovizowanym ubeckim areszcie i ta w wykonaniu Zuzanny Kusek i Kamila Jaszczura. Zdolna aktorsko uczennica szkoły wcieliła się w rolę Marii Dubaniewskiej-Guzdek, opowiadającej tragiczną historię swego bohaterskiego ojca.

Pani Maria rokrocznie uczestniczy w tym szkolnym, a zarazem narodowym święcie, w czwartkowe przedpołudnie towarzyszył jej wnuk kpt. „Salwy”. Obok na widowni przedstawiciele dwóch rodzin poległych partyzantów AK, delegacja IPN-u, władze samorządowe z burmistrzem Dawidem Chrobakiem, jego zastępcą - Dawidem Drukałą i sekretarzem gminy Januszem Krzyżakiem, dyrektor ZCK Kazimierz Dudzik, szkolna Rada Rodziców. Publiczność brawami na stojąco podziękowała młodym artystom i ich opiekunom za przejmujący i z wyczuciem zaprezentowany scenariusz, w którym wykorzystano multimedialne materiały Instytutu Pamięci Narodowej.

Po tej artystycznej porcji wrażeń, Burmistrz Zakliczyna i dyr. Józef Gwiżdż nagrodzili laureatów i uczestników Biegów Tropem Wilczym, Gry Miejskiej i szkolnych konkursów. Pani Maria uhonorowała swoich przyjaciół, tj. dyrektkę Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich, mosiężną statuetką orła w koronie z wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem w tarczy, na wzór partyzanckiego ryngrafu. Ten szczególny upominek znaj-

dzie swoje zaszczytne miejsce w specjalnej gablocie usytuowanej w holu szkoły, a poświęconej kpt. Janowi Dubaniewskiemu.

W rewanżu młodzież wręczyła pani Marii pamiątkowy medal i bukiet kwiatów, zaś wóldarz gminy przekazał wzruszonej córce

dowódcy oddziału NSZ „Żandarmeria” okolicznościowy, grawer-tonowy dyplom.

Tekst i fot. Marek Niemiec



OGŁOSZENIE

Do sprzedania wykończony dom murowany z zabudowaniami (stodoła, altana) w Dzierżaninach do zamieszkania od zaraz, na działce o pow. 21 arów przy głównej drodze oraz działka rolna o pow. 1,2 ha. Cena do uzgodnienia.

Kontakt: tel. 14-66-54-060 (w godz. rannych lub wieczornych), kom. 0044-78-89-25-97-63.



Agnieszka z Nagrodą Starosty

Niezwykłe utalentowana uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie otrzymała specjalną nagrodę Starosty Tarnowskiego w dziedzinie kultury. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się 15 lutego br. w tarnowskim Starostwie. Agnieszka Szczecina przyjęła dyplom z rąk Romana Łucarza – Starosty Tarnowskiego, w obecności Jacka Hudymy, Tomasza Stelmacha – członków Zarządu Powiatu Tarnowskiego oraz Marty Misiak – przewodniczącej Prezydium Rady Rodziców w ZSP im. J. Piłsudskiego w Zakliczynie. W tym uroczystym dniu Agnieszce towarzyszyła jej mama - pani Zofia.

Osiągnięcia Agnieszki zasługują na uznanie. 16 grudnia 2016 r. wzięła udział w Uroczystym Szkolnym Czytaniu „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza. Wprowadzeniem do spotkania czytelniczego było przedstawienie „Wywiad z Sienkiewiczem”. Odtwórczynią roli dziennikarki była właśnie Agnieszka. Wiosną zeszłego roku została Finalistką III Ogólnopolskiego Konkursu „W kregu poezji i prozy lagrowej więźniarek KL Ravensbrück” pod honorowym patronatem małżonki Prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy. Gala finałowa odbyła się 6 kwietnia 2017 r. w Rudzie Śląskiej. W ramach konkursu Agnieszka wzięła także udział w wyjeździe do Muzeum – Miejsca Pamięci i Prestrogi Ravensbrück w dniach 19-22 maja 2017 roku. W konsekwencji wystąpiła w Koncercie Pamięci Ofiar Obozu Ravensbrück „Siła Miłości” w Muzeum Manggha w Krakowie. Andrzej Róg – znany aktor, reżyser i organizator wielu

przedsięwzięć teatralnych, zaprosił Agnieszkę do występu w Manggha z 22 artystami scen krakowskich.

Na uwagę zasługują wszystkie jej popisy recytatorskie. Jest laureatką pierwszego miejsca w X Międzypowiatowym Turnieju Sztuki Recytatorskiej „Poszukiwania” w Żabnie, oraz wyróżnienia w finale X Turnieju „Poszukiwania” w Brzesku. Wywalczyła III Nagrodę w Małopolskim Turnieju Recytatorskim Poezji Współczesnej im. Andrzeja Bursy w Krakowie w grudniu 2017 roku i zajęła I miejsce w XII Regionalnym Konkursie Recytatorskim Poezji Józefa Barana w GOK-u w Borzęcinie. Ponadto uczestniczyła w Uroczystym Szkolnym Czytaniu 2017 „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Prologiem do szkolnego czytania była aktorska prezentacja fragmentów „Wesela” wykonaniu uczniów trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego. Odtwórczynią roli Panny Młodej w Akcie I, scena 9, dramatu Wyspiańskiego, była Agnieszka Szczecina.

Opiekunki Agnieszki, które wspierają i doceniają jej talent, tj. wychowawczyni Anna Wypasek-Śledź, pedagog szkolny Joanna Dobrzańska i szkolny opiekun przygotowujący uczniów do „Sztuki recytacji i prozy” Maria Soska, podkreślają jej „sumienność, ambicję, pracowitość, talent artystyczny. Agnieszka stawia sobie wysokie cele i konsekwentnie dąży do ich realizacji. Brała udział w kilku akademiach. Reprezentowała szkołę na wielu prestiżowych konkursach recytatorskich, odnosząc w nich sukcesy. Jest pogodna, koleżeńska, empatyczna, gotowa nieść pomoc innym. W pierwszym półroczu roku szkolnego 2017/2018 osiągnęła wysokie wyniki w nauce, otrzymała również wzorowe zachowanie ze sprawowania. Wymienione osiągnięcia uczennicy i nienaganna postawa motywują ją do dalszej, twórczej pracy, rozwijając swoje uzdolnienia i zainteresowania podjęła od marca br. trzymiesięczne zajęcia w Lart Studio w Krakowie w zakresie różnych form teatralnych, tanecznych, wokalnych i aktorskich. Dzięki warsztatom wzrosła jej szansa na przyjęcie do renomowanej krakowskiej uczelni aktorskiej, co jest dla Agnieszki niezwykle ważne. Pragnie rozwijać swoje uzdolnienia artystyczne i marzenia z zamiarem studiowania na wydziale aktorstwa na Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie.



Agnieszka została laureatką III Nagrody w Małopolskim Turnieju Recytatorskim Poezji Współczesnej im. Andrzeja Bursy w Krakowie



Specjalna nagroda Starosty Tarnowskiego

i myśli oraz dawały szansę rozwoju niezwykle talentu i wiarę we własne możliwości, inspirując do twórczej aktywności, wyzwalając kreatywną postawę, rozwijając wrażliwość estetyczną i duchową, asertywność i empatię. Jednym z najważniejszych zadań każdej szkoły jest rozpoznawanie i wspieranie młodzieży uzdolnionej. Celem jest wychwycić talent, kształtować, wzbogacać i skutecznie rozwijać oraz optymalnie zapewnić dalszy rozwój zdolnego ucznia, to niezawodna droga edukacyjna. W mojej opinii, talent jest jak diament, rozpoznanie go to sukces, dalszym i trudniejszym etapem jest szlifowanie talentu i dbanie o to, by się nie zmarnował. Szkoła jest dumna, że Agnieszka została uhonorowana nagrodą Starosty Tarnowskiego w dziedzinie kultury, za wybitne osiągnięcia artystyczne, w zakresie konkursów recytatorskich na szczeblach wojewódzkich i ogólnopolskich, wzorową postawę uczniowską i szczególne osiągnięcia w nauce”.

Do sukcesów Agnieszki z pewnością przyczyniła się życzliwość opiekunek, dyrekcji, rodziny i Rady Rodziców. Z tego tytułu społeczność szkolna szczególne podziękowania kieruje do pani Marty Misiak - przewodniczącej Prezydium Rady Rodziców w ZSP im. Józefa Piłsudskiego w Zakliczynie za współpracę i wspieranie utalentowanej młodzieży ZSP”.

(MN)

FOT. ARCH. ZSP



Uroczysta gala w tarnowskim Starostwie z udziałem Agnieszki, mamy Zofii i Marty Misiak z Rady Rodziców

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
Zakliczyn, ul. Spokojna 1
tel. 14-627-25-74 (prezes),
14-651-67-56 (księgowość),
14-66-53-460 (piekarnia)

Tradycje handlowe od 1925 roku!

GS „SCh” poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!





ZAKŁAD KOMINIARSKI

WYKONUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE:

- PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- ODBIORY PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

tel. 14 651 67 73, tel.kom.695 804 412, 603 346 350

Chór z Zakliczyna wystąpił na Festiwalu w Krakowie

25 lutego w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyły się koncerty galowe Festiwalu Wolnej i Niezawisłej.

W trakcie koncertów zabrzmiały m. in. utwory: „Obława”, „Hymn Dywizjonu 303”, „Wiersze wojenne”, „Zbroja” w aranżacjach Marka Pawełka, a także skomponowane specjalnie na tę okazję przez Janusza Wierzgacza utwory: „Na śmierć pułkownika”, „Da Bóg kiedyś zasiać w Polsce wolnej”, „Barykada” oraz „Póki w narodzie myśl swobody żyje” w wykonaniu gości specjalnych - Joanny Słowińskiej i Michała Gashoo Gasza. W partiach solowych zaprezentowali się laureaci II Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej im. Henryka Rasiewicza „Kima” - Nikola Wądołowska, Paulina Łąga oraz Chór Wielopokoleniowy z Zakliczyna, z którego w pieśni „Przysięga” partię solową wykonał Mikołaj Kulak.

Wśród solistów wystąpili Żaneta Wierzgacz oraz Mateusz Prendota. Uwagę publiczności i wykonawców



Przejmujące wykonania Joanny Słowińskiej

kunsztem improwizatorskim zwrócił skrzypek Stanisław Jan Klemens Słowiński. W tegorocznej edycji koncertów galowych Festiwalu zagrała Orkiestra Symfoniczna Passionart, a o partie chóralskie zadbały zespoły akademickie: Chór Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego Camerata Jagellonica, Dominanta Choir Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz, z czego jesteśmy szczególnie dumni, Chór Wielopokoleniowy z Zakliczyna. Chóry zostały przygotowane przez Anitę Pyrek-Nackiewicz, Olega Sznica i Adama Pyrka.

Sekcję rytmiczną tworzyli: Marek Pawełek - fortepian oraz aranżacje wszystkich utworów, Paweł Kuźmich -



Koncert w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego

gitara basowa, kontrabas, Witold Góral - gitary, Grzegorz Fieber - perkusja.

Wszyscy artyści, których było aż 150, wykonali program koncertowy pod dykcją Małgorzaty Langer-Król oraz Janusza Wierzgacza. Obydwa koncerty poprowadzili Karolina Augustyniak oraz Mateusz Prendota.

Tego dnia, na koncercie wieczornym, zostały wręczone rów-

nież Nagrody im. Danuty Siedzikówny „Inki” Fundacji Armii Krajowej w Londynie. W tym roku uhonorowano dwóch laureatów - Marcina Kwaśnego oraz Adama Rybę. Przemówienia wygłosili dr Jarosław Szarek - Prezes Instytutu Pamięci Narodowej oraz dr hab. Filip Musiał, Dyrektor Oddziału IPN w Krakowie.



Mikołaj w solowej partii



Laureaci Nagrody im. Danuty Siedzikówny „Inki” Fundacji Armii Krajowej w Londynie

Wyjazd Chóru Wielopokoleniowego z Zakliczyna na krakowską galę festiwalową sfinansowało Zakliczyńskie Centrum Kultury (Chór Wielopokoleniowy, który powstał przy Szkole Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie, od 2018 roku działa pod egidą ZCK).

Tekst: Kazimierz Dudzik

FOT. STANISŁAW KUSIAK

Realizujemy świetny program edukacji kulturowej



Mateczniki Tradycji, które w ramach Małopolskiej Szkoły Tradycji ruszyły na terenie gminy Zakliczyn pod koniec ubiegłego i na początku tego roku, to jest świetny program edukacji kulturowej.

Stało się to możliwe, dzięki podpisanej przez Dyrektora Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu Antoniego Malczaka i Dyrektora Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierza Dudzika umowie w dniu 29 września w Nowym Sączu, o prowadzeniu na terenie naszej gminy Mateczników Tradycji Małopolskiej Szkoły Tradycji. W ramach projektu edukacyjnego Małopolska Szkoła Tradycji realizowanego w latach 2017-2020 przez Małopolskie Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu na terenie naszego województwa powstały Mateczniki Tradycji - miejsca, w których prowadzone są warsztaty muzykowania ludowego, tańca ludowego i rzemiosła. Założeniem projektu jest, że każdy warsztat czerpie z tradycji danego regionu, a uczestnicy zajęć mogą zapoznać się z dziedzictwem kulturowym swojej małej ojczyzny. Projekt Małopolskiej Szkoły Tradycji o łącznej wartości prawie 2 mln 260 tys. zł finansowany jest z Regionalnego Programu Operacyjnego Woje-

wództwa Małopolskiego na lata 2014-2020 (Fundusze Europejskie Program Regionalny) - wartość dofinansowania RPO WM, to blisko 1 mln 700 tys. zł. Spośród 25 podmiotów, które zostały wyróżnione przez MCK „Sokół” zaproszeniem do realizacji projektu znalazło się ZCK.

We wrześniu ubiegłego roku była mowa o utworzeniu u nas dwóch



Skuteczne negocjacje zaowocowały utworzeniem dodatkowych dwóch warsztatów u Stanisława Sochy i Józefa Grocholi

mateczników tradycji (w Gwoźdźcu i Zakliczynie), które miały prowadzić warsztaty muzykowania ludowego oraz tańca ludowego. Dzięki naszej sprawnej pracy przy wdrażaniu projektu - tu moje słowa uznania w kie-

runku pracownic ZCK Marii Chruściel i Haliny Machel - oraz moim negocjacjom z wicedyrektorem MCK „Sokół” Małgorzatą Kalarus i koordynatorem projektu Beatą Rompałą, od stycznia tego roku mogliśmy utworzyć dwa kolejne Warsztaty Tradycyjnych Zawodów Rzemiosła i Rękodzieła Artystycznego, a mianowicie u mistrza kowalstwa w Zakliczynie Józefa Grocholi oraz mistrza rzeźby Stanisława Sochy w Fańcisowej. Tym samym ZCK stało się jednym z największych partnerów dla MCK „Sokół” w realizacji Małopolskiej Szkoły Tradycji.

Przypomnę zatem, że w ramach Matecznika Tradycji - Warsztatów Muzykowania Ludowego prowadzone są zajęcia nauki gry na:

- heligonce: Marcin Korbut - mistrz, zajęcia odbywają się w soboty od godziny 9:00 do 14:45 w Domu Strażaka w Gwoźdźcu, na zajęcia uczęszcza 4 uczniów;
- na klawirze: Marcin Korbut - mistrz, zajęcia odbywają się na



Zajęcia na skrzypcach w ZCK

czyńskim Centrum Kultury (ratusz - piętro), 6 uczniów;

- na kontrabasie: Kazimierz Dębicki - mistrz, zajęcia w ratuszu w ZCK - piętro, każda sobota od 9:00-10:30, 2 uczniów.

Matecznik Tradycji - Warsztaty Tańca Ludowego:

- naukę tańca ludowego prowadzi Ewelina Matug - instruktor wraz z akompaniamentem Januszem Fudymą, zajęcia w Domu Strażaka w Gwoźdźcu, każda sobota miesiąca, zajęcia dla młodzieży i dorosłych od 10:00-11:30, dla dzieci od 11:30-12:30.

Matecznik Tradycji - Warsztaty Tradycyjnych Zawodów Rzemiosła i Rękodzieła Artystycznego:

- rzeźba w drewnie: Stanisław Socha - mistrz, zajęcia odbywają się w Fańcisowej w każdy piątek od 16:00-19:00, uczniów 5, na liście rezerwowej 3.
- kowalstwo: Józef Grochola - mistrz, zajęcia odbywają się w soboty od 9:00 do 12:00 w Zakliczynie (kuźnia), uczniów 5.

Wszyscy mistrzowie instrumentów i instruktor tańca, to świetni fachowcy z dużą renomą w środo-

wisku, podobnie jak nasi mistrzowie tradycyjnych zawodów i rzemiosła. Warsztaty w Matecznikach Tradycji odbywają się w cyklu semestralnym (styczeń - czerwiec oraz wrzesień - grudzień) a uczestnicy warsztatów zobowiązani są do uiszczania symbolicznej opłaty semestralnej (taniec i rzemiosło - 25 zł od osoby na semestr, warsztaty muzykowania - po 50 zł od osoby na semestr) na konto MCK „Sokół” w Nowym Sączu. Większość uczestników pierwszej wpłaty dokonała za pośrednictwem ZCK. Koordynatorką projektu z naszej strony jest Halina Machel - e-mail: halinamachel@iteria.pl, tel. 14-628-33-31 i w sprawach dotyczących Mateczników Tradycji należy komunikować się pod wyżej wskazane kontakty. Projekt Małopolskie Szkoły Tradycji realizowany będzie do końca marca 2020 roku, a uczestnicy warsztatów na zakończenie otrzymają stosowne certyfikaty.

Warto dodać, że na terenie powiatu tarnowskiego obok Zakliczyna Mateczniki Tradycji prowadzone są jeszcze tylko w gminach: Żabno, Radłów, Gromnik i Ryglie.

Tekst i fot. Kazimierz Dudzik



Obiecujący początek roku u Pendereckiego

Koncerty młodych talentów z klas mistrzowskich Zimowej Akademii Muzyki i Lusławickiej Orkiestry Talentów, chóru dziecięcego Collège Jean-Philippe Rameau z Wersalu, prezentacja twórczości współczesnych polskich kompozytorów w ramach programu Muzyka Naszych Czasów oraz kurs i koncert mistrzowski oktetu dętego Buffalo Philharmonic Orchestra – to zrealizowane zimą propozycje Europejskiego Centrum Muzyki w Lusławicach!

Początek roku w Lusławicach tradycyjnie upływa pod znakiem promocji najbardziej utalentowa-

nych młodych artystów z Polski i Europy. Zainaugurowane w styczniu mistrzowskie warsztaty instrumentalne V Zimowej Akademii Muzyki zakończyły dwa koncerty utalentowanej młodzieży kształcącej się u najwybitniejszych polskich pedagogów.

W międzyczasie, 27 lutego, Lusławice odwiedził dziecięcy chór prestiżowego Collège Jean-Philippe Rameau z Wersalu (Francja) pod dyktando Christopha Junivart, który podczas wieczornego koncertu zaprezentował dzieła mistrzów francuskiego baroku, a także współczesny cykl utworów inspirowanych słynnymi bajkami Jeana de La Fontaine.

Lusławicka Orkiestra Talentów – orkiestra laureatów ogólnopolskich konkursów instrumentalnych wystąpiła na zakończenie warsztatów orkiestrowych odbywających się w Centrum w marcu. LOT to wyjątkowy program mistrzowskiej edukacji muzycznej, kierowany do najlepszych, utytułowanych i zarazem najmłodszych muzyków z całej Polski. Orkiestra młodych talentów wystąpiła w Lusławicach 10 marca, prezentując utwory m.in. Andrzeja Panufnika, Henryka Czyża, Petera Warlocka i Gabriela Fauré.

Dzień później, 11 marca, odbył się Koncert Otwarcia II edycji programu Muzyka Naszych Czasów, wspierającego obecność twórczości

współcześnie działających polskich kompozytorów w repertuarach koncertów filharmonicznych, akademickich programach nauczania oraz na rynku wydawniczym! W niedzielny wieczór zaprezentowano utwory dziewięciu kompozytorów młodego pokolenia a wydarzenie promuje nowy album pt. Muzyka Naszych Czasów, zarejestrowany w ubiegłym roku w Lusławicach i wydany nakładem firmy DUX.

Natomiast w połowie marca, w Lusławicach gościmy liderów grupy dętej amerykańskiej Buffalo Philharmonic! Korzystając

z obecności tego znakomitego zespołu w Polsce (trasa koncertowa w ramach XXII Wielkanocnego Festiwalu im. L. van Beethovena) członkowie oktetu dętego Buffalo Philharmonic poprowadzą w Lusławicach kursy mistrzowskie dla polskich muzyków, zakończone koncertem zespołu na scenie Centrum! Młodych artystów zachęcamy do udziału w kursach (klasy klarnetu, oboju, fagotu, waltorni) a melomanów zapraszamy na wyjątkowy koncert w wykonaniu amerykańskiego oktetu 16 marca.

(ECMKP)

23 stycznia w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach odbył się Koncert Noworoczny „Karnawałowy” w wykonaniu uczniów i nauczycieli Szkoły Muzycznej I stopnia w Domosławicach i gościnnie uczniów Szkoły Muzycznej z Raslavic na Słowacji.

To już kolejny taki koncert Domosławic w Lusławicach i na wstępie dyrektor Kazimierz Wojnicki dziękował dyrektorowi Adamowi Balasowi za możliwość zaprezentowania programu muzycznego w ECMKP. Dyrektor Balas otrzymał w uzupełnieniu werbalnego podziękowania bukiet kwiatów, sam się ucieszył i zadeklarował, że Domosławice w Lusławicach zawsze będą mile widziane. Na sali ECMKP nadkomplet publiczności, a na scenie Wojnicki wraz z Joanną Kłis-Dąbrowską wymieniają długą listę szacownych gości i patronów przedsięwzięcia; od gości zagranicznych z Raslavic i Lwowa (zostali przywitani również

Prawie jak w Wiedniu...

w swoich ojczystych językach - takie światowe maniery), samorządowców z obu sąsiadujących powiatów, poprzez wizytatora z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tudzież Kuratorium Oświaty, po reprezentantów instytucji kultury i przedstawicieli duchowieństwa.

Wreszcie rytuał powitalny został zakończony, dyrektor Kazimierz Wojnicki udał się w kuluary zostawiając mikrofon do wszechwładnej dyspozycji Joanny Kłis-Dąbrowskiej, która w trakcie koncertu robiła z owego najlepszy z możliwych pożytków. Bo też zanim przejdę do programu muzycznego, a kanwą tegoż była muzyka filmowa, chcę podkreślić, że konferansjerka prowadzona była na najwyższym z możliwych poziomów. Joanna Kłis-Dąbrowska z niebywałym wdziękiem podporządkowała sobie publiczność i artystów do tego stopnia, że niezwykle dzielić się z nikim dostojeństwem i powagą artystyczną

dyrygent wszystkiego i wszystkich dr Waldemar Groń, potulnie wykonywał polecenia pani Joanny bez szemrania, że o mężu Bartoszu, który „zarządzał” big-bandem, nie wspomnę.

Mieliśmy czego posłuchać i co pooglądać; bajeczna wędrowka rozpoczęła się od tanga i kwartetu smyczkowego, potem była twórczość Ennio Morricone, a następnie propozycja muzyczno-wokalna. W tym momencie dowiedzieliśmy się, że eksperyment z klasą wokalną w Szkole Muzycznej w Domosławicach dobiegł końca i... naboru do takiej klasy już się nie robi. W tym miejscu z wdziękiem, acz w sposób do zapamiętania, konferansjerka w imieniu społeczności zaapelowała w stosownym kierunku o to, aby może nadal w Domosławicach jednak z wokalem eksperymentować. Tak sobie zaraz pomyślałem o wokalistce z Gromnika - Dominice Pruchnickiej, absolwentce Domo-

śławic i ubiegłorocznej uczestniczce muzycznego formatu telewizyjnego The Voice of Poland. Ileż to trzeba gimnastyki, żeby ten cały eksperyment, jakim jest Szkoła w Domosławicach, mógł eksperymentować dla dobra dzieci, młodzieży i tutejszej społeczności? Nie widać, że tutejszy eksperyment wygenerował takie cuda, jak oratorium, a nawet operę? A ile to szkół muzycznych w Polsce po trzech latach działalności pojechało do Niemiec ze szkolną orkiestrą symfoniczną i dało taki koncert, że Niemcy, za Boga, nie chcieli uwierzyć, że to polska orkiestra, to jest ze szkoły działającej dopiero chwilę... no bo oni już prawie 100 lat działają i w takie coś nie wierzą. Widzi – musi, jak powiedział klasyk, u nas na górze też widzą i nie wierzą. No to ja drogi Departamencie Edukacji w moim MKiDN potwierdzam – robią tak w tych Domosławicach, że ręce same do oklasków się składają.

No więc dajcie im eksperymentować i w muzyce, i w wokalu, i w tańcu też.

Domosławice, jako jedyna taka fajna szkoła muzyczna na wsi w Polsce, kolegują się ze szkołą muzyczną na wsi na Słowacji. Zakładna umelecka szkoła (podstawowa szkoła artystyczna) w Raslavicach - to też szkoła ze wsi. Domosławice liczą około 340 mieszkańców, a Raslavice to wieś na trasie między Bardejovem a Koszycami licząca 2440 mieszkańców. Tutejsza szkoła rozpoczęła działalność 1 września 2004 roku, a jej domeną są cztery dyscypliny artystyczne: muzyczna, plastyczna, taneczna i literacko-dramatyczna. Szkoła ma zamieszcowy oddział w Tulciku i ogółem kształci 320 uczniów. Domosławice mają sześć oddziałów i kształcą mniej więcej dwa razy tyle, ile mieszka ludzi w Domosławicach. Na Słowacji szkoły artystyczne są w strukturze ministerstwa edukacji, a u nas w strukturze ministerstwa kultury. No więc, goście ze Słowacji pokazali nam w Lusławicach program złożony głównie z układów tanecznych, zresztą ciekawych, opartych na tutejszej muzyce ludowej, w nowoczesnej aranżacji, tak jak w tańcu „Slovenské divčatá” popularnego na Słowacji przeboju zespołu Iconito & Zlaté Husle <https://www.youtube.com/watch?v=vc5vVqAg5GQ> Po prezentacji gości z Raslavic był antrakt, no bo nie wypada mi napisać, że przerwa, po czym nastąpiła część druga z przebojami i pełnymi możliwościami artystycznymi Szkoły z Domosławic. Najpierw Big-band pod batutą Bartosza Dąbrowskiego, potem „Hallelujah” Cohena w interpretacji Orkiestry Smyczkowej, a na finał Wielka Orkiestra Symfoniczna Szkoły Muzycznej z Domosławic pod batutą Waldemara Gronia i wielkie przeboje muzyki filmowej: „Superman theme”, „Over the rainbow” z wokalistką Alicją Rusin (ech, ten eksperyment), „Brindisi” z „La Traviata” z partiami wokalnymi Eweliny Szybiłskiej - sopran i Stanisława Dudy - baryton, a na finał „Dry your tears, Africa” z dziecięcą grupą taneczną z oddziału w Porąbce Uszewskiej. Było pięknie, jak mówili wychodzący z koncertu po bisie („Brindisi” z „La Traviata”), było prawie jak na koncercie noworocznym w Wiedniu. I jak tu nie docenić eksperymentu?

Kazimierz Dudzik
FOT. JOANNA DĘBIEC



Gwoździec wrócił ze srebrną rozetą z Bukowiny Tatrzańskiej

W dniach od 8 do 11 lutego w Bukowinie Tatrzańskiej odbył się 46. Góralski Karnawał. Góralski Karnawał w Bukowinie Tatrzańskiej to wydarzenie mające na celu przede wszystkim kultywowanie ludowej tradycji w zakresie obrzędów kołędniczych.

To wielkie wydarzenie kulturalne, na którego program składa się wiele atrakcji, takich jak m.in. Konkurs Tańca Zbójnickiego i popis par tanecznych, Zimowa Krajowa Wystawa Polskich Owczarków Podhalańskich, Zawody strzeleckie o „Turoniowy Róg”, Kumoterki – czyli słynny wyścig sań góralskich i, oczywiście, Ogólnopolski Konkurs Grup Kołędniczych, w którym mieliśmy swojego przedstawiciela, czyli Grupę Kołędniczą „Z kozą” z Gwoźdźca.

Od pierwszego Karnawału w 1973 roku na scenie Domu Ludowego zaprezentowało się ponad tysiąc dorosłych grup kołędniczych oraz prawie trzysta zespołów dziecięcych, co daje łącznie kilkanaście tysięcy uczestników. We wcześniejszych edycjach Karnawału Góralskiego uczestniczyły dziecięce, młodzieżowe i dorosłe grupy kołędnicze z regionu Podhala, dopiero od 2007 roku w Góralskim Karnawale biorą udział tylko grupy dorosłe. Grupy kołędnicze z Gwoźdźca są „etatomymi” uczestnikami bukowińskiego konkursu. W tegorocznej części konkursowej wystąpiło 50 grup kołędniczych z województw: małopolskiego,

podkarpackiego, pomorskiego, śląskiego i świętokrzyskiego.

Laureatem nagrody grand prix, Złotego Turonia, została grupa kołędnicza „Herody” z Podegrodzia. 11 grup kołędniczych otrzymało złote rozety za pierwsze miejsce. Nasi kołędnicy zdobyli srebrną rozetę zajmując drugie miejsce w konkursie wraz piętnastoma innymi grupami kołędniczymi. Jury przyznało jeszcze 19 równorzędnych trzecich miejsc oraz trzy wyróżnienia.

Kazimierz Dudzik



Młodzież pierwsza, dzieci trzecie, dorośli pojechali do Bukowiny

Trwa dobra passa gwoździeckich kołędników, którzy po Lipnickiej Gwieździe udali się na podbój Podegrodzia.

W podsądeckiej miejscowości 27 i 28 stycznia 32 grupy kołędnicze - w tym 22 dziecięcych i 11 młodzieżowych - z 10 powiatów: 2 z bocheńskiego, 1 z chrzanowskiego, 7 z limanowskiego, 1 z miechowskiego, 6 nowosądeckiego, 1 z nowotarskiego, 5 z myślenickiego, 3 z suskiego, 5 z tarnowskiego, 1 z tatrzańskiego, rywalizowało w 21. Ogólnopolskich Spotkaniach Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kołędniczych „Pastuszkowe kołędowanie”.

W kategorii dziecięcej Herody z Gwoźdźca zajęły III miejsce i zainkasowały nagrodę w wysokości 300 zł, natomiast w kategorii młodzieżowej I miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 600 zł wykołędowała grupa Droby z Gwoźdźca. Warto dodać, że nagroda główna w postaci rzeźby Pastuszka i nagroda pieniężna w wysokości 650 zł w kategorii dziecięcej przyznana została grupie „Pasterze z gwiazdą” z Zalasowej, a w kategorii młodzieżowej też grupie „Pasterze z gwiazdą”, lecz z Sadku-Kostrzy z powiatu limanowskiego. Warto przypomnieć, że dorosła grupa kołędnicza z Gwoźdźca „Z kozą”, która zdobyła „Lipnicką gwiazdę”, wystąpiła równie udanie w konkursie grup kołędniczych podczas 46. Góralskiego Karnawału w Bukowinie Tatrzańskiej, który odbył się w dniach od 8 do 11 lutego 2018 roku. O tym sukcesie relacja w innym miejscu.

Kazimierz Dudzik
FOT. MONIKA PAWLIK



Droby odebrały nagrodę wspólnie z kier. Agatą Nadolnik i choreografem Januszem Cierlikiem

Konkurs na 25-lecie

Głosiciel - Pismo Miasta i Gminy Zakliczyn - obchodzi w bieżącym roku jubileusz 25-lecia istnienia. W ramach obchodów jubileuszowych ogłaszamy **Konkurs Dziennikarski**, adresowany do uczniów i dorosłych, pn. „**To się nada do Głosiciela! Opowieść o człowieku**”.

Organizatorami Konkursu są: Stowarzyszenie „Klucz”, Zakliczyńskie Centrum Kultury - wydawca oraz Redakcja Głosiciela.

Konkursowi patronuje Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn.

Zachęcamy do udziału w naszym Konkursie Dziennikarskim, jury konkursowemu przewodniczy **red. Marek Baran** (niegdyś Dziennik Polski, obecnie Temi). Najlepsze prace zostaną nagrodzone w maju br. i opublikowane.

Konkurs Dziennikarski dofinansowany przez **Województwo Małopolskie**.

Poniżej Regulamin Konkursu.

REGULAMIN KONKURSU DZIENNIKARSKIEGO

„To się nada do Głosiciela! Opowieść o człowieku”

z okazji 25-lecia istnienia Pisma Miasta i Gminy Zakliczyn

§ 1

Organizatorami Konkursu Dziennikarskiego „To się nada do Głosiciela! Opowieść o człowieku” są Stowarzyszenie „Klucz”, Zakliczyńskie Centrum Kultury - jako Wydawca, oraz Redakcja „Głosiciela”.

§ 2

Konkurs pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn.

§ 3

Cele Konkursu:

- uczczenie Jubileuszu Głosiciela,
- promocja Ziemi Zakliczyńskiej - jej ludzi, kultury, historii, tradycji i walorów,
- upowszechnianie wiedzy o formach dziennikarskich, zachęcanie do stosowania form pisanych.

§ 4

1. Wszystkie nadesłane prace oceni Jury pod przewodnictwem red. Marka Barana (Temi).
2. Każdy z członków Jury oceni każdą z prac, biorąc pod uwagę następujące aspekty:
 - dobór tematyki,
 - sposób przedstawienia tematu,
 - kompozycję tekstu,
 - poprawność stylistyczną i gramatyczną.

§ 5

Do Konkursu dopuszczone zostaną prace spełniające standardy dziennikarskie pod względem formy i języka, a także poruszające podaną tematykę. Mogą to być: reportaż, opowiadanie, esej, rys biograficzny, wywiad ukazujące współczesnych i dawnych mieszkańców Zakliczyna i okolic. To np. historia zwykłego obywatela miasta i gminy z niezwykłą pasją; oddanego opiekuna rodziny; społecznika; zasłużonej postaci świata nauki, kultury i sportu; żołnierza-weterana, osoby stanu duchownego.

§ 6

1. W Konkursie mogą wziąć udział:
 - Kat. I - uczniowie szkół podstawowych, tj. klasa 7 i klasy gimnazjalne,
 - Kat. II - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych,
 - Kat. III - osoby dorosłe, niezajmujące się zawodowo dziennikarstwem.
2. Jeden autor może zgłosić do Konkursu tylko jedną publikację.
3. Publikacja musi dotyczyć ludzi, zarówno osób współczesnych, jak i postaci historycznych, zamieszkujących lub wywodzących się z gminy Zakliczyn (z uwzględnieniem jej tradycji, kultury, walorów, historii).
4. Do Konkursu mogą być zgłaszane wyłącznie publikacje w języku polskim.
5. Zgłoszenia do konkursu można nadsyłać:
 - mailowo na adres: glosiciel@zakliczyn.pl; zgłoszenie musi zawierać:
 - spełniający wymagania podane w pkt. 6 par. 6 plik w formacie: rtf, .doc lub .docx lub .odt z publikacją,
 - w treści maila: imię i nazwisko autora, adres zamieszkania, tel. kontaktowy oraz (w przypadku uczniów) - nazwę szkoły,
 - zgłoszenie może zawierać także zdjęcia, grafiki ilustrujące tekst w osobnych plikach, w dużej rozdzielczości,
 - w tytule maila należy wpisać: Konkurs Dziennikarski.
 - listownie na adres: Redakcja Głosiciela, 32-840 Zakliczyn, Rynek 1, z dopiskiem „Konkurs dziennikarski”. Zgłoszenie musi zawierać:
 - wydrukowaną na kartkach A4, spełniającą wymagania podane w pkt. 6 par. 6 publikację,
 - pracę zapisaną w formacie: rtf, .doc lub .docx lub .odt nagrany na płycie CD lub DVD,
 - dane autora, zamieszczone na osobnej kartce, tj. imię i nazwisko autora, adres zamieszkania, tel.

kontaktowy oraz (w przypadku uczniów) - nazwę szkoły.

Tego typu przesyłkę dostarczyć można też osobiście do siedziby redakcji.

6. Wymagania techniczne zgłaszanych prac:

- liczba znaków: 6-14 tysięcy (ze spacjami)
 - czcionka Times New Roman, wielkość 12
 - marginesy 2,5
 - interlinia pojedyncza
 - plik w formacie rtf, .doc lub .docx lub .odt
7. Nie będą przyjmowane:
- prace napisane niesamodzielnie (przez więcej niż jednego autora),
 - prace wcześniej już opublikowane,
 - prace, które nie dotyczą podanego tematu,
 - prace, których objętość nie spełnia podanych w regulaminie kryteriów,
 - prace, które naruszają prawa autorskie bądź zawierają treści niezgodne z prawem,
 - prace osób, które zawodowo zajmują się dziennikarstwem.

§ 7

1. Termin zgłaszania prac do Konkursu upływa **10 maja 2018 roku**.
2. Ogłoszenie wyników prac Jury oraz laureatów konkursu, a także wręczenie nagród nastąpi podczas uroczystości jubileuszowej lub na sesji Rady Miejskiej, zaplanowane pod koniec maja 2018 roku.
3. Organizator Konkursu zastrzega sobie prawo zmiany terminu uroczystości.
4. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów.

§ 8

1. Przewidziano atrakcyjne nagrody dla laureatów, które zostaną wręczone podczas obchodów jubileuszu 25-lecia istnienia Pisma Miasta i Gminy Zakliczyn Głosiciel. Najlepsze prace zostaną opublikowane na łamach naszego miesięcznika, ew. wydane w formie wydawnictwa.
2. Jury zastrzega sobie prawo, bez podania przyczyn, do innego rozdziału nagród, w tym nie przyznania nagrody głównej lub wyróżnień, a także możliwość wnioskowania do organizatora o zwiększenie liczby nagrodzonych autorów i nagród.
3. Rozstrzygnięcia Jury są ostateczne.
4. Ponadto Organizatorzy Konkursu zastrzegają sobie prawo do bezterminowego wykorzystania nadesłanych i nagrodzonych publikacji oraz zdjęć i ilustracji - z zachowaniem praw autorskich - na łamach „Głosiciela”, własnych stronach internetowych oraz w przedsięwzięciach wydawniczych i promocyjnych, bez ponoszenia kosztów dodatkowych.

§ 9

1. Uczestnicy Konkursu wyrażają zgodę na przetwarzanie danych osobowych, w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, w celach prowadzenia Konkursu, wyłaniania nominowanych, laureatów i przyznawania nagród, wydawania, odbioru i rozliczenia nagród.
2. We wszystkich szczegółowych kwestiach - także nieobjętych niniejszym Regulaminem - rozstrzyga i decyduje Organizator Konkursu.
3. Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany niniejszego Regulaminu.
4. Zgłoszenie pracy do konkursu jest jednoznaczne z akceptacją przez zgłaszającego niniejszego Regulaminu.

§ 10

Wszelkich dodatkowych informacji związanych z Konkursem udziela: Marek Niemiec - red. nac. Głosiciela, ZCK, Rynek 1, tel. 14-628-33-31, e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl.



CZEŚĆ 4

Ewa Jednorowska

SKARB ROKSOLANY



- Oznajmił mi, że jest moim ojcem, tak po prostu, przez telefon. A więc mogę odwiedzić tatusia, bo w tym domu nie spotka mnie krzywda. Rozumiesz coś z tego?

- Prosiłam go o to – Julia odwróciła głowę, chcąc uniknąć zdumionego wzroku Matyldy. – Przeczuałam, że nasza podróż źle się skończy. Nie chciałam, byś została na świecie całkiem sama.

-Więc mama i on...

- Byliśmy młode, bardzo młode i naiwne. Wyrwałyśmy się z małego miasta, spod władzy surowego ojca prawnika i równie despotycznej matki. Nasza rodzina była znana i szanowana. Notariusz w takim środowisku, to nie byle kto. Pięć pokoleń prowadziło kancelarię. Ojciec chciał nas wysłać na Prawo, byśmy kontynuowały rodzinną tradycję, ale mnie i Ankę ciągnęło w stronę sztuki. Początkowo nie chciał o tym słyszeć, w końcu zezwolił pod warunkiem, że zajmujemy się konserwacją. W domu była spora kolekcja obrazów powiększana stale przez tatę. Anka miała olśniewającą urodę, a przy tym była tak pełna życia. Jednym zdaniem potrafiła rozładować najgorszą sytuację. Już w liceum łączyły za nią tłumy wielbicieli. Bawiło ją to. Przywykła do hołdów i traktowała je jako coś zupełnie naturalnego. Profesor zauważył ją i zaczął darzyć specjalnymi względami. Od początku nie podobało mi się to. Był żonaty i choć jego żona, jako radca ambasad, praktycznie przebywała najczęściej za granicą, to dla mnie nie zmieniło postaci rzeczy. Kilka razy posprzeczałyśmy się z siostrą na ten temat. W końcu oświadczyła mi, że jest już dorosła i ma prawo przeżyć życie po swojemu. Dałam więc spokój. Zaskoczyła mnie kompletnie wiadomością, że wychodzi za mąż. Wybrany okazał się jeden z wielbicieli, młody architekt Romek Rawski. Jego rodzice – para architektów – mieli obszerną nowoczesną willę w centrum miasta. Zmieszkała tam razem z mężem. Pewnego dnia zjawiała się u mnie roztrzęsiona i zapłakana. Teściowa szybko odkryła powód szybkiego ślubu. Zrobiła potworną awanturę i wyrzuciła moją siostrę z domu. Co gorsza Roman, czując się oszukanym, stanął po stronie matki. Wynajął małe mieszkanie, w którym mieli być razem, ale on, jak się domyślasz, najczęściej przebywał u rodziców. Na domiar złego u Anki odnowiła się ostra białaczka, zaleczona kilka lat wcześniej. Teraz siostra nie chciała brać leków, twierdząc, że śmierć będzie najlepszym wyjściem z sytuacji. Musiałam jej przyrzec, że nie powiem niczego rodzicom i wychowam dziecko. Zmarła na moich rękach tydzień po porodzie.

- Ależ to łajdak – Matylda trzęsła się z oburzenia – łajdak, nie chcę go znać.

- Owszem, łajdak – ale widzisz, wziął tylko to, co zostało mu chętnie i niefrasobliwie ofiarowane. Nasza matka mawiała, że my sami jesteśmy dla siebie najlepszą twierdzą. Wpajała nam niemożliwe dziś zasady, widząc, że chronią one przed igraszkami losu.

- Nie chcę go znać – powtórzyła Matylda – wymyślę jakiś pretekst, by tam nie jechać. Przecież prawdopodobnie w tym domu... O Boże, nie mogę o tym myśleć.

- No cóż, decyzja należy do ciebie, pamiętaj jednak, że istnieje przebaczenie.

Długo w nocy nie mogła zasnąć. W świetle zasłyszanej opowieści pewne wydarzenia z okresu dzieciństwa nabrały właściwego znaczenia.

Dom ojca odwiedziła tylko jeden raz. Miała wtedy osiem lat. Ciotka ubrała ją w nową sukienkę. – Idziemy do taty zaprosić go na twoją I Komunię świętą. Przywitaj się grzecznie i zaprosz sama.

Otworzyła starsza, siwa kobieta. Powiedziała, że państwo wyjechali i nie wiadomo kiedy wrócą, po czym zamknęła im drzwi przed nosem, zanim ciotka zdążyła wyjawic powód wizyty. Nim odeszły, usłyszały dobiegający z wnętrza wyraźny głos:

- Poszły sobie, to dobrze. Niech Michalina pamięta, nigdy je tu nie wpuszczać.

Matylda przez wiele lat nie mogła pozbyć się uczucia upokorzenia. Testament ojca był dla niej ogromnym zaskoczeniem. Duży majątek ofiarowany przez człowieka, którego na dobrą sprawę nie знаła. Chciał w ten sposób zabić wyrzuty sumienia, czy zatuszować krążące przed laty plotki?

- A do Frankicza nie pojadę. Łajdak przeklęty. Nie mogłabym uściśnąć tego parszywego łapska. I niech mi Julia nie tłumaczy, że powinienam przebaczyć. Ale mi los wybrał tatusia, tylko pozazdrościć. Niespodziewanie zasnęła mocnym, głębokim snem bez snów.

Obudziło ją szczekanie psa. Po dobrej chwili uświadomiła sobie, że ktoś natarczywie dzwoni do drzwi frontowych. W pośpiechu narzuciła szlafrok i podbiegła otworzyć. W ostrym świetle jesiennego słońca stał Bart.

- Dzień dobry, pani Matyldo, przepraszam, że tak wcześniej, ale załatwi-

łem w parafii sprawy pogrzebowe, no to sobie myślę, wpadnę do pani i podam tę paczkę, co ją profesor śp. dla pani zostawił.

- Profesor nie żyje? – Matylda nie kryła zdumienia – dwa dni temu dzwonił do mnie i zaprosił na weekend.

- Ano tak, zgadza się. Przygotowałam dla pani pokój i cieszył się jak dziecko na to spotkanie. Kazał mi też zrobić kapitański obiad, dał forszę na produkty. Jeszcze wczoraj pracowaliśmy w ogrodzie. Nagle poczuł się źle. Zawołałem pogotowie, ale zmarł nim przyjechali. Powiedzieli, że to rozległy zawał.

- Może pan wejdzie, zaparzę kawę. Zapraszam na śniadanie.

- Dziękuję bardzo, ale spieszę się. Niedługo ma przyjechać ktoś z tego Towarzystwa, co im profesor darował dom. Zajmą się wszystkim. A ja w południe mam pociąg.

- Dokąd się pan wybiera.

- Brat koło Słupska otworzył mały zajazd. Chce mnie wziąć do spółki. Profesor dobrze mi płacił, sporo odłożyłem i teraz się przyda.

- No to życzę panu powodzenia.

- Dziękuję i zapraszam do nas. Dla znajomych ceny komercyjne. Przeszedł na drugą stronę ulicy i zniknął za zakrętem.

- Co to może być – Matylda rozciąła sznurek i rozwinęła papier. Na wierzchu był list.

Droga Matyldo

Bardzo cieszę się na Twój przyjazd. Ostatnio jednak mam kłopoty z sercem, a więc na wszelki wypadek zrobiłem paczkę. Myślę jednak, że list podrę w dniu Twojej wizyty, a te rzeczy przekażę Ci osobiście. Dzwoniłem do Julii i wyjaśniliśmy sobie parę spraw. Chciałbym móc to wszystko wynagrodzić. Myślę, że będzie mi to dane. Czekam na Ciebie. Twój ojciec.

Uniosła tekturową pokrywę i pisnęła z radości. W styropianowych gniazdach spoczywał dzbanek,

cukierniczka i filiżanki z miśnieńskiej porcelany. Ostrożnie, by nie potłuc wyjmowała białe, malowane w kwiatki cudenka, przenosząc je następnie do kredensu. W dzbanku było coś jeszcze. Z jego wnętrza wydostała pudełko, aby po chwili podziwiać szmaragdowy naszyjnik.

- Ależ piękny. Wart jest majątek. Czyżby pochodził z czasów Gaspara? Szczęściara ze mnie – uśmiechnęła się – dwaj ojcowie podarowali mi najcenniejsze rzeczy, jakie były w ich posiadaniu. Bieda tylko w tym, że o żadnym z nich nie umiem powiedzieć – mój ojciec.

Stan zdrowia Julii po opuszczeniu szpitala zmobilizował Matyldę do zmiany miejsca pracy, w terminie wcześniejszym, niż pierwotnie zamierzała. „Zaczepiła się” na razie w czytelni Archiwum, mając od nowego roku obiecany etat w dziale rękopisów.

W czasie przerwy śniadaniowej usiadła wraz z innymi w małym pomieszczeniu na zapleczu. Wkrótce zapach kanapek i herbaty wypełnił przestrzeń. Matylda, jak każda nowa osoba w środowisku, musiała odpowiedzieć na niezliczone pytania, dotyczące poprzedniej pracy, studiów i miejsca zamieszkania.

- To ty podobno znalazłaś tego chłopaka w kaplicy – zapytał ktoś, gdy rozmowa zeszła na swobodniejsze tematy.

- Nie przypominaj mi tego straszego wydarzenia. Gdyby nie mocna nalewka, jaką zaaplikował mi braciśzek w zakrystii, byłoby ze mną źle. To był po prostu horror. Zrujnowana, opuszczona kaplica i trup. Istny film grozy.

- Ten chłopak był u nas parę razy – odezwała się Pola – szukał XVIII-wiecznych pamiętników, tłumacząc mętnie, że pisze pracę doktorską, której tematu nie potrafił określić. Przy-

padkowo nasz dyrektor spotkał starego Frankicza. Gdy rozmowa zeszła na syna, profesor określił potomka jako notorycznego złodzieja i radził, by nie udostępniać mu żadnych rękopisów, gdyż jest on prawdopodobnie członkiem międzynarodowej siatki przestępczej. Tak ostrzeżeni odmówiliśmy mu prawa do korzystania z naszych zbiorów i po prostu wyrzucili z archiwum. Było to krótko przed wypadkiem i sprawa ucichła.

- Ukradł coś? – Matylda zwinęła papier po kanapce.

- Ależ skąd. Był co prawda dobrze pilnowany, ale wydaje mi się, że profesor mocno przesadził. Być może miał już jakieś przykre doświadczenie i wolał, jak to się mówi, dmuchać na zimne.

- Ciekawe, gdzie mieszkał – kontynuowała swą myśl Matylda. – Sama byłam świadkiem wyrzucenia go z domu.

Po raz kolejny musiała opowiedzieć o przygodzie młodego Frankicza, wywołując zamiast współczucia salwę głośniego śmiechu i okrzyków w rodzaju: „ale go urządził”, „przeleciał jak balon”, „kochany tatuś, nie ma co”.

Kwadrans później w czytelni zastanawiała się, czego szukał w przeszłości, by zapewnić sobie lepszą przyszłość.

- Dzień dobry – zawołała Pola uchylając drzwi werandy. – Dzień dobry – powtórzyła głośnie, zdziwiona ciszą panującą w domu.

- Wejść dziecko, wejść dalej – Julia stukając łaską pojawiła się w przedpokoju – nie spotkałaś Matyldy? Trochę się martwię, godzinę temu wyszła z Kamratem na spacer i dotychczas nie wróciła. Nie odbiera telefonu. Co z nią? Jechała policja i pogotowie.

- Jakiś facet wpadł pod ciężarówkę. Akurat przechodziłam. Musiał być pijany, bo podobno się zataczał. Te pijaki to zmora.

W tym momencie usłyszały radosne szczekanie psa i do pokoju wbiegła Matylda. Na jej widok obie wydały okrzyk zgrozy, bowiem Mat była w okropnym stanie.

- Zostałam napadnięta – wysapała, padając na wersalkę.

- Jak to napadnięta?

- Zwyczajnie. Podszedł od tyłu, brudne łapsko na buzię i „nie krzycz mała, a nie zrobię ci krzywdy”. O Boże, co ja przeżyłam. Gdyby nie Kamrat, byłoby ze mną nieciekawie. Na psa jednak zawsze można liczyć. A jego pokarało. Za pół godziny był zmielony.

- Mówisz o tym, co w tym wypadku... – Pola przerwała potok słów przyjaciółce.

- O tym samym. Ja chyba przynoszę pecha moim prześladowcom. Kto ze mną zaczął, jest niedługo mielony. Nawet nie było widać jak go urządził.

- Kto? – spytała Julia. – Jeśli możesz opowiedz nam, co się właściwie stało.

- Lepiej idź do łazienki i ogarnij się – Pola ruszyła w kierunku kuchni – a ja przygotuję obiad.

- Jest gotowy, trzeba tylko przygrzać. Jestem głodna jak wilk. Ekstremalne przeżycia zaostają mi, jak widać, apetyt.

Wkrótce wszystkie trzy zajęły miejsce przy kuchennym stole, delektując się smakowitym jadem.

- A więc tak. Od tygodnia prześladowuje mnie pewna myśl, związana z naszyjnikiem, jaki otrzymałam od profesora. Jestem przekonana, że gdzieś widziałam już tę błyskotkę. Dziś rano uświadomiłam sobie, gdzie i poszłam sprawdzić.

- Gdzie poszłaś? - spytała Pola, podsuwając Julii talerz z sałatką.

- Teraz jestem pewna - kontynuowała Matylda - naszyjnik został uwieczniony na portrecie Magdaleny w kaplicy Frankiczków.

- Więc należał do Magdaleny - szepnęła Julia. - Z całą pewnością. Ja mam ten sam lub bardzo podobny, gdyż jej naszyjnik zakończony jest wisiorkiem, a mój nie.

- Cóż dziwnego, w jakimś czasie wisiorzek mógł odpaść.

- Lub zostać zerwany - dodała Pola.

- Wszystko możliwe. A więc, jak mówiłam, zostawiłam Kamrata pod kościołem i weszłam do kaplicy. Gdy wychodziłam poczułam nagle, że ktoś chwycił mnie za szyję i zatkał dłonią usta, wyrывая mi równocześnie torebkę. Nagle krzyknął i upadł. To Kamrat, widząc mnie w niebezpieczeństwie, ruszył na pomoc. Wskoczył mu na plecy i wbił zęby w ramię. Wtedy poznałam napastnika. To był Bart, ten ochroniarz profesora. Błagał, by nie zawiadamić policji, gdyż ma wyrok w zawieszeniu. Opuściłam więc, pytając o przyczynę zajścia. Wtedy opowiedział mi fantastyczną wręcz historię. Młody Frankicz, wyrzucony przez ojca, wrócił wieczorem, przedostał się na tyły domu i zapukał do okna pokoju Barta, prosząc o pomoc i obiecując sowitą zapłatę. Twierdził mianowicie, że jest na tropie cennego skarbu, który zapewni mu dostatek na długie lata. Nie wchodząc w szczegóły, powiem, że naiwny Bart przechowywał go przez blisko miesiąc w specjalnej kryjówce. Pewnego dnia chłopak oświadczył, że wie dokładnie, gdzie znajduje się poszukiwana rzecz i prosi o pomoc w jej uzyskaniu. Nocna wyprawa zakończyła się tragicznie. Przy pomocy boksera Frankicz przekradł się do kaplicy, nakazując współpracownikowi czekać. Ledwo zniknął, dał się słyszeć dochodzący z wnętrza łomot. Bart odczekał jeszcze kwadrans i uciekł, obawiając się zdemaskowania. Po śmierci profesora zaczął obserwować mnie, łącząc naiwnie moją pracę w archiwum z poszukiwaniem skarbu. Był pewien, że właśnie go znalazłam, więc chciał mi go odebrać, przysięgając, że nie uczyniłby mi żadnej krzywdy. Uświadomiłam mu, że w tej ruinie nie ma żadnych skarbów, a cała opowieść młodego Frankicza była jednym wielkim oszustwem. Nigdy nie zapomnę jego reakcji. Odchodził wolno, zataczając się jak pijany i syjąc stekiem przekleństw. Wszedł prosto pod TIR-a, którego prawdopodobnie nie zauważył. I tak, jak w bajkach, żądza bogactwa prowadzi często do zguby.

- Coś o tym wiem - stwierdziła Pola - ja też o mało nie przepłaciłam życiem poszukiwania tureckich pereł, jednak wydaje mi się, że ten młody istotnie wpadł na jakiś ślad. Muszę sprawdzić z jakich materiałów korzystał, a wtedy, kto wie...

- A ja wam powiem - odezwała się Julia - że najcenniejszym skarbem jest zdrowie.

Na 25-lecie Głosiciela...

Zgodnie z obietnicą przypominamy niektóre artykuły ukazujące się na naszych łamach na przestrzeni lat. W bieżącym wydaniu tekst Leszka A. Nowaka na podstawie opowieści Władysława Kumorka z Lusławic, dotyczący społeczności żydowskiej w Zakliczynie, jako głos w gorącej dyskusji związanej z uchwaloną nowelizacją ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, broniącej dobrego imienia Polski i Polaków w obliczu Zagłady.

Bezugschein

Skoro pojawił się już temat Żydów, należy przedstawić, bodaj w skrócie, jakie były ich losy w Zakliczynie, stanowili bowiem poważną część mieszkańców miasteczka.

Pierwsze wzmianki o tej społeczności pochodzą jeszcze z 1649 r. Dokonany w 1921 r. spis powszechny odnotował w Zakliczynie 295 osób narodowości żydowskiej, stanowiło to około 25 proc. mieszkańców. W roku 1939 w Zakliczynie mieszkało 330 Żydów. Społeczność żydowska była nieodłączną częścią krajobrazu Zakliczyna. Oto jaki obrazek zaobserwował i opisał Jerzy Bandrowski:

„Z chederu idą dzieci żydowskie. Zbite w gromadkę, trzymając się mocno za ręce, drepce kilkanaścioro żydziąt, spłoszonych, nieśmiały. Zza płotu wypada małutki Maślaczek i sam jeden rozpoczyna gwałtowną ofensywę na żydowski legion. Z pasją rzuca kamieniami, grudami ziemi, śniegiem. Za każdym takim „strzałem” cała żydowska gromadka podrywa się i pierzcha, oglądając się tchórzliwie za siebie, wreszcie zmyka cwałem”. Nietrudno się domyślić, dlaczego żydowskie dzieci były „spłoszone i nieśmiałe”. Już ten obrazek ukazuje w pełni, jaki był stosunek mieszkańców miasteczka do społeczności żydowskiej. Zdarzały się jednak i chlubne wyjątki, co w pełni miał pokazać okres niemieckiej okupacji.

Miejscowi Żydzi podlegali gminie żydowskiej w Wiśniczu i tam też chowali swoich zmarłych. Podczas okupacji niemieckiej na terenie miasteczka w obrębie ulic Piłsudskiego, Malczewskiego i Browarki, utworzone zostało getto, gdzie na maleńkiej powierzchni stłoczono około 1500 Żydów miejscowych i z innych pobliskich miejscowości (Gromnika, Wojnicza, Czchowa i Bobowej, a także z Krakowa, Katowic i Tarnowa). Teren getta obejmował około czterdziestu domów i otoczony był parkanem z desek z drutem kolczastym u góry. Brama wjazdowa znajdowała się między domem przy obecnej ulicy Piłsudskiego, w którym pomieszczono „Judenrat”, a domem Ekerta przy rynku. Druga brama znajdowała się u wylotu ul. Piłsudskiego na ul. Malczewskiego. Gdy w 1942 r. getto zostało zlikwidowane, większość jego mieszkańców wywieziono do Bełżca, gdzie zostali wymordowani. (W Bełżcu na terenie b. obozu postawiona jest tablica z nazwą „Zakliczyn” w językach hebrajskim i polskim - przyp. red.). Na miejscu pozostało około siedemdziesięciu Żydów, którzy mieli uporządkować teren. Z tych pięćdziesięciu Niemcy rozstrzelali w drugim etapie likwidacji getta, w przeddzień Wigilii 23.XII.1943 r. Pozostałe 20 osób Niemcy wywieźli: cztery kobiety umieścili w getcie w Tarnowie, a resztę rozstrzelali na cmentarzu żydowskim w Brzesku. Z osadzonych w getcie ocalili jedy-



Gen. Bernard Mond



Portret Zosi i Jadzi

nie: Regina Hudes, Salcia Ebenholz i młody Benek z Wojnicza. Przed utworzeniem getta zdążyli się ukryć jedynie dwaj młodzi Żydzi - Abel i Moryc, ale jakie były ich dalsze losy nie wiadomo. Po wojnie do Zakliczyna przyjechała Salcia Ebenholz i zorganizowała ekshumację rozstrzelanych. W ostatniej partii rozstrzeliwanych był jej brat. Kilku uciekinierów żydowskich pracowało i ukrywało się w lasach stróskich. Budowali oni również bunkry ziemne, gdzie mieszkali oni sami i partyzanci. Poddawani tam byli również szkoleniu wojskowemu. Opiekował się nimi Józef Kusion ps. „Knieja”, „Kask”. Ukrywający się Żydzi nocowali również w opuszczonym domu po Henryku Sasze w Dzierżaninach i w domu Jędrzejkowej w Rudzie Kameralnej. Dodać jeszcze należy, że w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego im. E. Ringelbluma przechowywane są zeznania Izraela Dawida Mikołajewicza, który opisał także warunki życia w getcie w Zakliczynie: „Getto zawierało około dwóch tysięcy ludzi. Warunki mieszkaniowe były bardzo ciężkie, po dwadzieścia osób mieszkało w jednym pokoju. W lecie ludzie spali na wolnym polu” (AŻIH, relacja 301/1066). Niebagatelną rolę w ukrywaniu Żydów odegrał Klasztor Franciszkanów w Zakliczynie. Mimo że podczas okupacji w klasztorze często kwaterowali Niemcy, to jednak w myśl przysłowia, że „pod latarnią bywa najciemniej”, ukrywało się w nim mnóstwo zakonspirowanych osób. A pośród nich również osoby pochodzenia żydowskiego. Wraz z nasileniem się prześladowania Żydów, podziemie skierowało do klasztoru dwóch mężczyzn. Przywieźli ich ze stacji kolejowej w Biadolinach żołnierze AK. Jeden z nowych „braci zakonnych” miał podrobione dokumenty na nazwisko Władysław Tarłowski i był przed wojną dyrektorem kopalni na Śląsku. W klasztorze ukrywał się około trzech lat, by potem przenieść się do domu rodziny Żabów w Zdoni, a na koniec do Bieśnika. Drugim był Adolf Haber - współwłaściciel Domu Bankowego „H. Ripper i S-ka w Krakowie”. Ukrywał się pod

przybranym nazwiskiem „Halicki”. Ponieważ miał „dobry aryjski wygląd”, mógł sobie pozwolić na w miarę swobodne poruszanie się, a nawet dalsze wyjazdy. W późniejszym okresie przeniósł się do domu Władysława Augustyna w Słonej, a pod koniec wojny do Klasztoru Franciszkanów w Bieczu. Ukrywanie Żydów w klasztorze możliwe było dzięki współpracy całej klasztornej wspólnoty z ruchem oporu, a przede wszystkim ówczesnych gwardianów: o Józefa Galasa i o Jacka Kościa oraz najbardziej zaangażowanych w działalność konspiracyjną ojców: Błażeja Madonia, Alojzego Jońca, Felicjana Dykę i Zygmunta Jaszczura.

Pracując w ostatnim czasie nad „Słownikiem ruchu oporu na terenie gminy Zakliczyn nad Dunajcem 1939-1945 r.” natknąłem się na materiał, który w pewnym stopniu wyjaśnia tragedię, ukrywających się w Zakliczynie podczas okupacji niemieckiej, rodzin generała Bernarda Monda i pułkownika Witowskiego, którą starałem się opisać w moim artykule pt. „Balsaminka”. Otóż jak tam napisałem, po powrocie z Rumunii Emilia - żona pułkownika Jana Witowskiego wraz z dwoma córkami - Jadzią i Zosią - zamieszkały w Krakowie u swojej siostry Heleny - żony generała Bernarda Monda. Generał Mond po Kampanii Wrześniowej osadzony został w oflagu w Murnau koło Monachium, natomiast pułkownik Witowski w jakimś innym oflagu. Ponieważ obydwie siostry były pochodzenia żydowskiego, w obawie przed represjami postanowiły wyjechać na prowincję. Wybrały Zakliczyn nad Dunajcem, który ich zdaniem, wydawał się miejscowością spokojną i w miarę bezpieczną. Zamieszkały tam wraz z córkami pani Emilii w willi „Zofiówka”, a Jerzy i Adam - synowie generałowej, w willi „Koci Zamek”, obydwo położonych przy ul. Jagiellońskiej. Ich tragiczną śmierć wcześniej mylnie wiązałem z przeprowadzaną przez Niemców akcją likwidacji zakliczyńskiego getta. Okazało się jednak, że było zupełnie inaczej, że w ich tragedii miał udział jeden z tych, za których wystąpimy dziś, i których postępowania nie możemy zrozumieć, ani niczym

wytłumaczyć. Jest to bowiem niemożliwe, gdyż człowiek tak czynić nie powinien. Ukrywające się, niestety niezbyt konspiracyjnie, kobiety wydał „J. M.” - konfident gestapo z Krakowa. J. M. był artystą malarzem i jako taki, często wyjeżdżał na plener do Zakliczyna nad Dunajcem, by w jego pięknych okolicach malować obrazy. W jakiś sposób dotarł i wprosił się do willi, w której mieszkała generałowa Mondowa i jej siostra Emilia. Być może był znajomym malarki Kazimiery Flakowiczowej, której własnością była willa? Obydwie kobiety tęskniły za dobrym towarzystwem, więc chętnie przyjęły do swego grona przedstawiciela cyganerii artystycznej. J. M. bywał więc w łaskawym mu domu, deklarował „dozgonną” przyjaźń i chętnie zasiadał przy gościnnym stole. Pewnego razu, gdy wrócił do Krakowa, pierwsze swe kroki skierował do gmachu gestapo przy ul. Pomorskiej. Nie jest wiadomo, jak mocodawcy wynagrodzili za ten haniebnny uczynek swego szpicla, ale konsekwencją było to, że z nocy z 30.XI. na 1.XII.1943 r. ukrywające się kobiety zostały aresztowane. Wraz z nimi aresztowano mieszkającą z nimi panią Korczyńską - żonę lub siostrę Stanisława Korczyńskiego. Kobiety zostały przywiezione autem do Brzeska, a potem kolejną do Tarnowa. Stamtąd konwój ruszył w stronę getta. Przy ul. Widok Niemcy dokonali egzekucji, rozstrzeliwując wszystkie aresztantki. Synowie generałostwa Mondów zdołali wcześniej wyjechać. Po wojnie Gerard Górnicki - późniejszy pisarz w Poznaniu, a podczas okupacji żołnierz AK w Zakliczynie - studiował z Jerzym, starszym z synów gen. Monda, prawo na UJ. Z kolei generał Mond po powrocie z niewoli, aż do śmierci pracował i mieszkał w Krakowie.

Jakie były dalsze losy „J. M.”? W meldunkach wywiadu AK w Krakowie pojawiły się informacje, że J. M. regularnie chodzi do gmachu gestapo, jest zarejestrowanym konfidentem i w tej roli ma duże „zasługi”. Jego rozpracowaniem zajął się Władysław Kurowski. Wykonanie wyroku powierzone zostało w maju 1944 r. patrolowi dywersyjnemu dowodzonemu przez Szymona Janosza ps. „Sroka”. Do pracowni malarza, a zarazem konfidenta, pod pretekstem zamówienia portretu, weszli Janosz, Feliks Kącik ps. „Pokrzywka” i Rudolf Kryśka ps. „Puchacz”. Wyrok wykonali bez użycia broni palnej. Ponieważ wyglądało to na zwykłe morderstwo, sprawą zajęła się Kriminalpolizei, a nie gestapo. Obyło się więc, bez zwykłe w takich wypadkach praktykowanego przez gestapo odwetu, w postaci rozstrzelania zakładników. Sprawę J. M. opisał Ryszard Nuszkiewicz na podstawie materiałów krakowskiego Kedywu, w czwartym rozdziale swej książki „Uparci”, wydanej w Instytucie Wydawniczym PAX w 1983 r.”



Paweł Glugla

Zakliczyn w amerykańskiej prasie na przełomie wieków

Warto czytać starą prasę. I to nie tylko wydawaną w Polsce. O Zakliczynie i jego mieszkańcach pisano i pisze się nadal nie tylko w polskich, europejskich gazetach, ale i hen daleko – w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (USA). Również w języku polskim i angielskim. Prasa ta była wydawana od XIX wieku, jest chętnie czytana przez Polaków, którzy z różnych przyczyn wyemigrowali za ocean. Podane w tychże czasopismach informacje nie są zmyślane, ale autentyczne. Niewielu Czytelników zapewne słyszało o wielkiej powodzi 1893 roku, która nawiedziła Galicję, nie omijając i zakliczyńskiej ziemi, czy chociażby o żydowskim gwałcie, czy też o pochodzącym z Zakliczyna księdzu Mieczysławie Kopytkiewicz, który był wyświęcony na kapłana w Filadelfii w USA. Kolejnym newsem była informacja o nieszczęśliwym, śmiertelnym wypadku, który przydarzył się w Lusławicach. Niezmiernie interesująca jest też informacja o handlu „żywym” towarem. Niejaki Nita, pochodzący ze Złotej niedaleko Zakliczyna usiłował przetransportować naiwne młode kobiety via Hamburg aż do Brazylii. Na szczęście został w porę pojmany i osadzony w tarnowskim areszcie.

Poniżej podaję kilka przykładowych, interesujących wypisów z owej prasy przełomu XIX i XX wieku, drukowanej w języku polskim w różnych amerykańskich stanach i miastach. Pisownię pozostawiłem w oryginalnym brzmieniu. Dopełnieniem niech będą oryginalne, autentyczne winyety gazet, z których pochodzą poniższe teksty. Dwa tygodniki: „Ameryka” i „Ameryka-Echo” wydawane w Toledo (w stanie Ohio), kolejne – „Wiarus” i „Katolik” – edytowane w miejscowości Winona (stan Minnesota), „Dziennik Chicagoski” [a nie Chicagowski] w Chicago (stan Illinois). Oczywiście, w USA wydawano i wydaje się wiele tytułów polskojęzycznej prasy. Wszak to w Stanach Zjednoczonych jest najliczniejsza Polonia na świecie.

O powodzi 1893 r.

Jedną z wielu klęsk ludzkości są powodzie. Nawiedzały one w ubiegłych wiekach również zakliczyńskie tereny. Jednym z lat powodziowych był rok 1893. Oto co zapisano w „Katoliku” wydawanym przez amerykańską Polonię.

Zakliczyn (nad Dunajcem) 10 lipca 1893 r.

Jakkolwiek tego roku ubogi lud tutejszy wyjątkowo lepszych zbiorów się spodziewał, zniweczyły nadzieje te, dwie po sobie następujące katastrofy.

Zaledwie bowiem wody niezmiernie wezbranego Dunajca z pół naszych ustąpiły padły piękne łąny wczoraj wieczorem ofiarą gradu i burzy takich rozmiarów, jakich od lat kilkudziesięciu nikt w tych stronach nie pamięta. Około godziny 5 po



południu zrobiło się nagle ciemno zupełnie, niebo okryło się czarną, straszną chmurą, zerwała się burza tak silna, iż powstał, nieustający grzmot i huk. Grad spadł wielkości orzecha włoskiego i jakkolwiek cały ten szalony taniec trwał zaledwie minut kilkanaście, biedni mieszkańcy Zakliczyna i okolicy zostali w pracy około zbliżającego się żniwa przez rozrzucony żywioł, zupełnie wyręczeni. Zboża ich burza skosiła, a grad wymłócił zupełnie.

Wsie okoliczne, jak Stróże, Wola Strózka, Filipowice, Biskupice, Charzewice, Wesołów, padły ofiarą katastrofy. W Wesołowie szczególnie dzierżawca obszaru dworskiego p. Paliński znany w okolicy z energii i zapobiegliwości gospodarz, poniósł klęskę okropną. Szyby dworów okolicznych i większej części domów samego Zakliczyna wytłuczone¹.

Jeszcze o powodzi

Również i w innych dziennikach pisano o owej strasliwej powodzi, która nawiedzała Zakliczyn i okoliczne miejscowości. Tym razem w „Dzienniku Chicagoskim”:

W zachodniej części kraju powódź również olbrzymie wyrządzała szkody. Dunajec pod Tarnowem i w powiecie dąbrowskim wylał tak samo, jak podczas strasznej powodzi w r. 1884. Dunajec wylał także na przestrzeni od Czchowa po Zakliczyn; zalane są Piaski, Drwików, Filipowice, Jurków, Domoślawice, Charzewice, Wesołów. Dopływy małych rzek cofają się i tworzą w polach jeziora, stan Dunajca jest trzy metry nad zwykły stan, a że nieuregulowany bieg jego, więc z dopływami małych rzek tworzył on na przestrzeni 12-tu km jedno jezioro².

Ks. Mieczysław Kopytkiewicz

W Zakliczynie urodził się wielu późniejszych duchownych. Jednym z nich był ks. Mieczysław Kopytkiewicz, dawno zapomniany na ziemi zakliczyńskiej. Pamięć o nim jest żywa w USA. Oto kilka faktów. Przybył do Shenandoah w maju 1898 r., jako pierwszy proboszcz parafii Św. Stanisława. Parafia jednak niedługo miała swego proboszcza, gdyż we wrześniu 1898 r. ks. Kopytkiewicz został posłany do Manayunku, aby tam założyć nową parafię polską Św. Józefa. Następnie pracował w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Conshohocken w archidiecezji Filadelfijskiej od 1910 r. Był tam pierwszym świeckim proboszczem od 22 lipca i pracował rok i 3 miesiące. Więcej można przeczytać w kilkutomowym dziele ks. Wacława Kruski: *Historia polska w Ameryce; początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)* wydany w USA początkiem XX wieku. Ks. Mieczysław Kopytkiewicz otrzymał święcenia kapłańskie w filadelfijskiej katedrze w 1892 r. I ten fakt został opisany w polonijnej gazecie „Wiarus”. Poczytajmy:

Philadelphia [Filadelfia].

W sobotę dnia 11-go czerwca [1892 r.] otrzymał ks. Mieczysław Kopytkiewicz święcenia kapłańskie w katedrze Filadelfijskiej [filadelfijskiej], z rąk Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Patrycyusza Jana Ryana.

Ks. Mieczysław Kopytkiewicz urodzony w r. 1865 w Galicji w Zakliczynie, ukończył chlubnie studia gimnazjalne w Nowym Sączu, poczem służył 3 lata teologii w uniwersytecie Jagiellońskim

w Krakowie a następnie dwa lata w Owerbrook. Pierwszą mszę św. odprawił w kościele polskim św. Wawrzyńca w Philadelphia przy której Wielebny ks. proboszcz Małusecki asystował jako archidiakon, a rodzony brat ks. Mieczysława, ks. Maryan Kopytkiewicz, przybyły 12 maja b.r. [1892 r.] do Ameryki, sprawował urząd dyakona przy tej uroczystości, a subdyakonem był kleryk Jan Carton. (Patryota)³.

Żydowski gwałt na zakliczyńszczanie

Żaden czyn oparty na przemocy, bezprawiu i gwałcie nie jest bezkarny i mile widziany. Również w Zakliczynie. Oto w 1905 r. Żyd Nuta Klingenkraut dokonał zbrodni zgwałcenia polskiej dziewczyny w Zakliczynie. Chciał się wyłgać od odpowiedzialności, ale nie udało się mu zbiec. Poinformował o tym dziennik „Ameryka-Echo”:

Żandarmerya tutejsza aresztowała 30-letniego Żyda Nutę Klingenkrauta za zbrodnię zgwałcenia chrześcijańskiej dziewczyny. Żydzi miejscowi chcieli zbrodniarzowi ułatwić ucieczkę i w tym celu zbierali pomiędzy sobą składkę, lecz uprzedziła ich żandarmerya i w cztery dni po dokonanej zbrodni przytrzymała gotowego już do drogi Klingenkrauta⁴.

Pożar lasu w Stróżach

Pożary dawnymi czasy były zmorem nie tylko drewnianych miasteczek, ale i wiosek. Również dotykały okoliczne lasy, jak ten w Stróżach w 1908 r. Nie omieszkało o tym donieść czytelnikom „Dziennika Chicagoskiego”:

W Stróżach koło Tarnowa, wybuchł przed kilkunastu dniami pożar lasu - prawdopodobnie od pioruna. Ogień rozszalał się tak dalece, że las w całej swojej 40 morgowej wielkości, pomimo energicznej pomocy straży ogniowej z Zakliczyna, spłonął prawie do szczytu⁵.

Aresztowanie handlarza żywym towarem

Handel „żywym towarem”, czyli ludźmi, a zwłaszcza kobietami, nie jest współczesną plagą. Kwitł on już w zeszłych wiekach. A rozpoczął się od targu niewolnikami w starożytności. Ale przejdźmy do rzeczy. Oto w 1908 r. w Złotej pojawił się handlarz dziewczętami. Musiał być przekonywujący, skoro obiecywał trzem naiwnym młodym kobietom łatwy zarobek i złote góry. Wszak owe panie były ze Złotej. Na szczęście niedoszłego handlarza-hochszaplara Polaka z Brazylii (!) aresztowano i osadzono w więzieniu. A działo się to w 1908 r. (110 lat temu). Również i dzisiaj nie brak młodych, naiwnych i chętnych na łatwy zarobek. Poczytajmy news z „Dziennika Chicagoskiego”:

W Tarnowie aresztowała policja przed jakimś czasem Michała Nitę, pochodzącego ze Złotej obok Zakliczyna, przedsiębiorcę budowlanego, zamieszkałego od 12 lat w Brazylii, który przyjechał do Tarnowa w celu wywiezienia do Ameryki żywego towaru. Aresztowanie nastąpiło wówczas, gdy Nita

z trzema dziewczętami z jednego z tarnowskich domów publicznych jechał na kolej. Aresztowany tłumaczył się, iż z jedną z tych dziewcząt chce się ożenić, zaś dwie inne brał ze sobą jako służące, a to z powodu braku kobiet w Brazylii.

Gdy się jednak okazało, że Nita jest żonaty, ten oświadczył, że dziewczęta te chciał zabrać do Hamburga i wyswatać ich za robotników, a następnie zawieźć do Brazylii. Najlepiej wyszły na tem dziewczęta, którym wypłacił Nita każdej po 100 koron, a to celem pokrycia rzekomych długów⁶.

Tragedia w Lusławicach

Nikt już nie pamięta o ogromnej tragedii, jaka wydarzyła się onego czasu w Lusławicach. Doszło do przypadkowego zabójstwa. Przyczyną była nieostrożność i lekkomyślność. Nierzadko niewinna zabawa zamienia się w tragedię. W tygodniku „Ameryka. Tygodnik polski” doniesiono o tej tragedii z 1903 r.:

Syn właściciela Lusławic, p. Balińskiego, wyszedł na przechadzkę ze swoim korepetytorem Schwarzem i młeczarczykiem, zabierając ze sobą flobert. Po jakimś czasie zaczęli się chłopcy bawić w pojedynek, który się skończył tragicznie - a mianowicie: młeczarczyk ustawił się kilka kroków naprzeciwko korepetytora Schwarza - zmierzył się do niego z flobertu i sądząc, że nie jest nabity, wystrzelił. Kula trafiła nieszczęśliwego młodzieńca w samo czoło i położyła go trupem na miejscu. Schwarz był synem ubogich rodziców, którzy ostatni grosz oddawali na kształcenie swego syna - był chłopcem skromnym, a uczniem nadzwyczaj zdolnym. Rozpacz rodziców jest nie do opisania, tem bardziej, że w tym synie pokładali nadzieję podpory swej starości⁷.

Te kilka wypisów z polonijnej prasy amerykańskiej obrazuje nam życie Polaków zamieszkałych na tutejszych zakliczyńskich terenach przełomu XIX i XX wieku. Nie w USA, ale w Zakliczynie i okolicy. W dobie dzisiejszej cyfryzacji i elektronicznych mediów o Zakliczynie (i nie tylko) w przeciągu kilku sekund można przeczytać na drugim krańcu świata. Świat bowiem idzie z postępem technicznym. Cofa się jednak w wielu innych dziedzinach. Zławsza etyczno-moralnych i humanitaryzmu.

- 1 Z Galicji, „Katolik. Pismo tygodniowe dla ludu”, R. 8:1893, nr 34, s. 4.
- 2 Powódzie w Galicji i na Bukowinie, „Dziennik Chicagoski”, R. 4:2893, nr 153, s. 2.
- 3 Z niw polskich w Ameryce, „Wiarus”, R. 7:1892, nr 25, s. 4.
- 4 Zabór Austriacki, „Ameryka-Echo”, R. 18:1905, nr 35, s. 3.
- 5 Krótkie nowiny z Polski. Z Galicji, „Dziennik Chicagoski”, R. 19:1908, nr 184, s. 5.
- 6 Krótkie nowiny z Polski. Z Galicji, „Dziennik Chicagoski”, R. 19:1908, nr 263, s. 5.
- 7 Zabór Austriacki, „Ameryka. Tygodnik polski”, R. 16:1903, nr 40, s. 2.

KĄCIK SZACHOWY

Niespodziewany, ale zasłużony triumf

Już po raz szósty zakliczyńscy szachiści stanęli do rywalizacji w Mistrzostwach Miasta i Gminy Zakliczyn w szachach błyskawicznych P-5. Tradycyjne miejscem rywalizacji była Świetlica Wiejska w Lusławicach. W sobotę 10 marca o godz. 14 zameldowało się 17 zawodników, aby rywalizować w 9-rundowych zmaganiach. Od samego początku rozgrywane partie przynosiły zaskakujące rezultaty. Po pełnych emocjach i sensacji zawodach zwycięzcą okazał się Kazimierz Świerczek, który, jak sam twierdzi, nie lubi szachów błyskawicznych. Drugą lokatę zajął Sławomir Gilar. Podium uzupełnił Robert Ogórek. Najlepszym juniorem



Kazimierz Świerczek

okazał się reprezentant gospodarzy - Paweł Maniak. Najlepszą zawodniczką została Natalia Gębarowska. Wszyscy zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe. Szczególne gratulacje składamy nowemu mistrzowi, który zaskoczył wszystkich uczestników swoją postawą i grą.

Bober rządzi szachami

W sobotę 10 marca w Świetlicy Wiejskiej w Lusławicach, tuż przed VI Mistrzostwami Miasta i Gminy Zakliczyn w szachach błyskawicznych, odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo Wyborcze MUKS Jordan. Zakliczyńscy pasjonaci królewskiej gry podsumowali działalność klubu w 2017 roku. Zostali też



Paweł Bober

nagrodzeni zwycięzcy Zakliczyńskiej Ligi Szachowej 2017. Najważniejszym akcentem zebrania był jednak wybór nowych władz klubu na 2-letnią kadencję. Uczestnicy zebrania zdecydowali, że w kadencji 2018-2020 Zarząd Klubu, jak i Komisja Rewizyjna będą jednoosobowe. Jednogłośnie prezesem został wybrany Paweł Bober. Dotychczasowy wiceprezes Robert Ogórek został wybrany do Komisji Rewizyjnej. Natomiast dotychczasowy przewodniczący Komisji Rewizyjnej - Mirosław Stec został powołany na stanowisko Pełnomocnika WZC. Po wyborach prezes przedstawił plan pracy na najbliższy rok.

Paweł Bober
FOT. MAREK NIEMIEC

Zaprezentowano trasę Karpackiego Wyścigu Kurierów 2018



Redakcja Głosiciela otrzymała zaproszenie do udziału w konferencji prasowej w „Dworku Modrzewiowym” Hotelu Cristal Park w Tarnowie

3 kraje, 6 dni wyścigowych, 7 etapów, 22 górskie premie i blisko 950 kilometrów - tak w skrócie zapowiada się 35. edycja Karpackiego Wyścigu Kurierów, która została oficjalnie zaprezentowana w Tarnowie. 13 marca przed południem, została zamknięta lista startowa „Kurierów”.

Ostatnią zgłoszoną ekipą stała się polska GKS Cartusia w Kartuzach Bike Atelier. Ten znany i zasłużony w pracy szkoleniowej klub z północnej Polski włączył się na Karpackim już w 2011 roku - na mecie imprezy w Gorlicach, zaliczając dublet - klasyfikację generalną wygrał Paweł Bernas, a drugi z 6-sekundową stratą był Paweł Poljański. Mamy więc 24 ekipy, z których systematycznie napływają imienne zgłoszenia tzw. enrolment list. I tak do tej pory znamy już nazwiska 55 kolarzy, którzy walczyć będą w 11 teamach, a reprezentują póki co, 11 nacji. Narodowościowa wyliczanka wygląda teraz tak: piętnastu Polaków, ośmiu Holendrów, sześciu Słowaków, po pięciu Finów, Litwinów i Niemców oraz po czterech Węgrów i Słoweńców i po jednym zawodniku z USA, Chorwacji i Szwecji. To dużo i różnorodnie, a czeka nas jeszcze 13 enrolmentów.

W piątkowe popołudnie 10 marca w „Dworku Modrzewiowym” Hotelu Cristal Park w Tarnowie zaprezentowano tegoroczną odsłonę Karpackiego Wyścigu Kurierów, który rozgrywany będzie już po raz 35.

w swojej historii i po raz 10. od czasu reaktywacji tej imprezy w 2009 roku. Tradycyjnie już kolarze rywalizować będą na karpackich szosach na przełomie kwietnia i maja - czeka ich w sumie sześć dni rywalizacji, w trakcie których rozegranych zostanie siedem etapów na terenie Węgier, Słowacji i Polski.

W tym roku Karpacki rozpocznie się na Węgrzech od 150-kilometrowego etapu z Veszprem do Pápa. Będzie on niejako kalką etapu sprzed roku, co oznacza, że spodziewać się należy wysokiej średniej i finiszu z peletonu - pierwszym liderem klasyfikacji generalnej będzie zatem najpewniej sprinter. Po pierwszym przetarciu kolumnę wyścigu czeka długi transfer na Słowację, gdzie kolarze następnego dnia wznówią zmagania.

Na drugi dzień zaplanowane zostały dwa etapy. Najpierw roze-

grany będzie krótki (64 kilometry) słowacko-polski odcinek z Trsteny do malowniczo położonej Jabłonki, a kilka godzin później kolarze wjadą w nieco bardziej wymagający teren. Będzie to 106-kilometrowa przeprawa z Jabłonki do Oświęcimia, w trakcie której peleton podjedzie m.in. pod Łękawicę, Przysłop oraz Przełęcz Krowiarę.

Ostatniego dnia kwietnia do przejechania będą 133 kilometry z Niedzicy do słowackiego Popradu, który po 30 latach nieobecności wrócił na mapę Karpackiego Wyścigu Kurierów. 4 premie górskie zapowiadają ciekawą i dynamiczną walkę od startu do mety, na której być może przyjdzie nam poznać nowego lidera klasyfikacji generalnej.

Do grona miast-gospodarzy Karpackiego Wyścigu Kurierów powraca w tym roku także słowacka Stara Lubovna, położona - podobnie jak Jablonka - na Orawie. Pienińskie klimaty, krajobrazy i ogólny klimat regionu stwarzają idealną scenę dla kolarskiego wyścigu. W Lubovni wyznaczono zarówno start, jak i metę 4. etapu, rozgrywanego na dystansie 150 kilometrów.

Dwa ostatnie etapy Karpackiego będą długie i naprawdę ciężkie. Choć rozgrywane na stosunkowo niewysokich, beskidzkich wzniesieniach, na pewno nie raz dadzą się kolarzom we znaki. Etap 5. poprowadzi ze Szczawnicy do Nowego Sącza i liczyć będzie 166 kilometrów, na których wyznaczonych zostało pięć premiowanych podjazdów. Z kolei na finał zaplanowano 175-kilometrowy odcinek z Tuchowa do Tarnowa. Sześć górskich premii i podjazdy dające mocno w kość na pewno nie pozostaną bez znaczenia w kontekście rozstrzygnięć klasyfikacji generalnej, której zwycięzcę poznamy właśnie w Tarnowie.

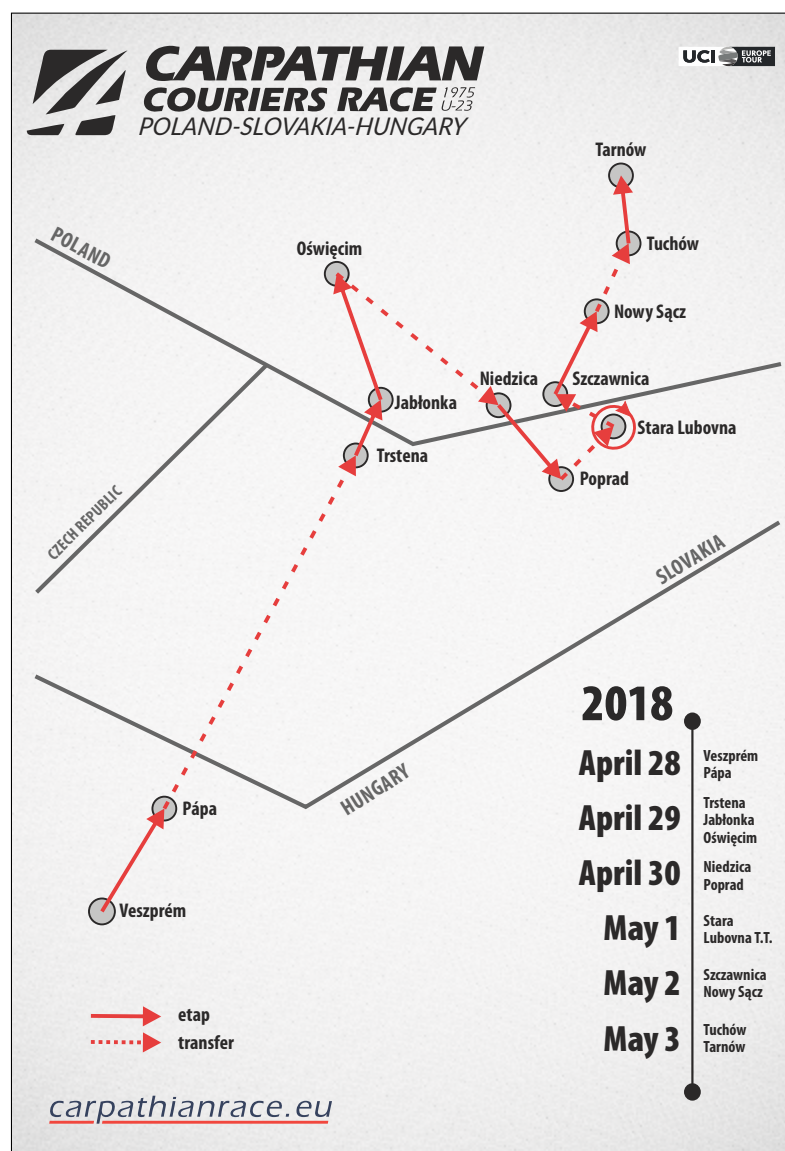
Wyścig, który trwać będzie od 28 kwietnia do 3 maja, jest jedną z największych imprez dla kolarzy poniżej 23. roku życia, rozgrywanych na europejskim gruncie. Długa trasa i różnorodność profili pozwala zbierać młodzieżowcom cenne doświadczenie, nabywać cennych umiejętności i nierzadko sięgać po pierwsze w karierze sukcesy, które w przyszłości otwierają drzwi do wielkiego, kolarskiego świata. Nie da się nie zauważyć, że na Karpackim Wyścigu Kurierów rodzą

się gwiazdy - już teraz w światowym peletonie nie brakuje zawodników, którzy w niedalekiej przeszłości szlifowali swoje talenty na KWK. Wystarczy wymienić choćby Mauritsa Lammertinka, obecnie zawodnika zespołu Katusha-Alpecin, Erika Baskę i Gregora Muhlbergera związanych z drużyną Bora-hansgrohe, Koena Bouwmana z Team LottoNL-Jumbo czy Enrica Masa z QuickStep Floors - wszyscy oni obecnie ścigają się z powodzeniem na najwyższym poziomie w grupach World Touru. Karpacki Wyścig Kurierów nie jest zatem stacją docelową dla młodych zawodników, lecz jednym z niezwykle ważnych etapów na drodze ich rozwoju. Bo gdzie indziej mieliby oni odkrywać swoje talenty, jeśli właśnie nie tu, w Karpatach?

Trasa Karpackiego Wyścigu Kurierów 2018:

1. etap - 28 kwietnia: Veszprem - Pápa, 150 km
2. etap - 29 kwietnia: Trstena - Jablonka, 64 km
3. etap - 29 kwietnia: Jablonka - Oświęcim, 106 km
4. etap - 30 kwietnia: Niedzica - Poprad, 133,5 km
5. etap - 1 maja: Stara Lubovna - Stara Lubovna, 150 km
6. etap - 2 maja: Szczawnica - Nowy Sącz, 166 km
7. etap - 3 maja: Tuchów - Tarnów, 175 km

Tomasz Wójcik
- general race director
e-mail: tomasz.wojcik@mzkol.pl
www.carpathianrace.eu





Na wielkanocny stół

(propozycja Stowarzyszenia „Pod bocianim gniazdem” w Stróżach)

Pasztet z wątróbek drobiowych

SKŁADNIKI:

1/2 kg wątróbki drobiowej, 3 małe cebule, pół szklanki słodkiej śmietanki co najmniej 18 proc., kieliszek koniaku (można zastąpić wytrawnym vermutem lub winem maderą), 4 łyżki masła klarowanego ghee (można zastąpić zwykłym masłem), spora szczypta świeżo startej gałki muszkatołowej, świeżo zmielony czarny pieprz, sól

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

1. Wątróbki umyj, dokładnie osusz, poodcinaj błonki i włókna.
2. Obraną cebulę pokrój na cienkie piórka.
3. Na patelni rozgrzej dwie łyżki masła, włóż cebulę, lekko posól i smaż na średnim ogniu przez 3-4 minuty często mieszając. Dodaj wątróbki i smaż je co jakiś czas mieszając, aż będą w środku całkowicie brązowe. Zestaw z ognia i odstaw na kilka minut do przestygnięcia.
4. Wątróbki z cebulą przełóż do miski, dodaj sól, pieprz oraz gałkę. Wlej śmietankę i koniak. Całość zmiksuj na gładką masę. Sprawdź smak - pasztet powinien być pikantny

i wyraźny. W razie potrzeby dosyp soli lub pieprzu i dokładnie wymieszaj.

5. Rozpuść łyżkę masła i dokładnie nim wysmaruj 4 kokilki. Włóż do nich masę do 3/4 ich wysokości.

6. Kokilki ustaw w blasze i napelnij ją wodą do wysokości w/2 kokilek. Przykryj folią aluminiową, ale tak, aby para wodna mogła się swobodnie wydostawać. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 180 stopni i zapiekaj przez 40 minut.

7. Wyjmij z piekarnika i zostaw do całkowitego wystygnięcia.

8. Rozpuść 2 łyżki masła - do każdej kokilki wlej po połowie łyżki i wstaw do lodówki, by masło stężało.

Pasztet z wątróbek drobiowych jest bardzo kremowy, o mocnym smaku wątróbki. Błyskawiczny i niezawodny. Intensywny w smaku, świetnie pasuje do tostów z pszennego pieczywa. Podawaj z ogórkami kiszonymi.

Rogół stróska

SKŁADNIKI:

• na ciasto:

45 dag mąki (najlepiej z młyna w Wesołowie), może być tortowa, 2 dag drożdży, 28 dag margaryny

(najlepiej mleczna), pół szklanki śmietany (najlepiej swojskiej, od miejscowych krówek karmionych swojską paszą bez GMO, jeśli nie ma, to 18-procentowej, dobrze jak jest gęsta), 2 jaja (najlepiej z wolnego wybiegu po stróskich albo innych gminnych podwórkach), szczypta soli do smaku

• na farsz:

pół kg fasoli Piękny Jaś (z uprawy w Dolinie Dunajca), pół kostki masła, pół cebuli (duża, z przydomowego warzywnika), 20 dag sera blue lazur, przyprawa neapolitańska, sól, pieprz czarny

• na glazurę:

jajko (z hodowli jak wyżej)

WYKONANIE CIASTA:

Margarynę zetrzeć na grubej tarce, co chwilę przesypując mąką wysypaną na stolnicę, aby się nie sklejała (dobrze jest przy ścieraniu margaryny obtaczać ją co chwilę w mące na stolnicy, wtedy nie skleja się na tarce), drożdże łyżką rozetrzeć w śmietanie na jednolitą masę, wlać do wgłębienia mąki z margaryną, wbić jaja, dodać sól, wyrabiać ciasto jak na makaron (trzeba to robić



szybko, żeby ciasto jak najmniej się nagrzało, bo będzie się kleić do rąk, gdyby było zbyt rzadkie, zrobić jeszcze trochę mąki). Ciasto podzielić na dwie części i wstawić na talerzykach do schłodzenia w lodówce (na ok. pół godziny, a w tym czasie zająć się farszem).

WYKONANIE FARSZU:

Fasolę ugotowaną do miękkości przemielić w maszynce przez drobne sitko. Cebulę usmażyć na maśle na złoty kolor. Połączyć wszystkie składniki na jednolitą masę, doprawiając do smaku przyprawami.

WYKONANIE ROGOLI:

Ciasto rozwałkować (trochę grubiej niż na makaron) na koliste placki o średnicy ok. 50 cm. Podzielić placki radełkiem, każdy na osiem części. Na

każdą szerszą część 1/8 ciasta koła nakładać łyżkę farszu, zawijając do cienkiego końca i nadawać kształt podkówki. Uformowane rogoły ukłamy na blaszkach posmarowanych olejem tak, aby się stykały. Rozbełtać jedno jajko i posmarować pędzlem wierzch rogoli (glazura). Piec w temperaturze ok. 150-175 stopni (najlepiej z termoobiegiem) ok. 30 minut (jak będą złote - są gotowe). Zsunąć z blachy do innej (może być szklana z wyposażenia kuchni) i podawać na ciepło. Zaleca się podawać z DIP-em (rzecz gustu i smaku) - czosnkowym, koperkowym, pietruszkowym lub z barszczem czerwonym. Równie wymienicie smakują solo na gorąco i po wystygnięciu.

Smacznego!

Stowarzyszenie „Pod bocianim gniazdem” w Stróżach



PODARUJ SWÓJ 1%. Wpisz w rozliczeniu PIT:

NR KRS 0000387207

Cel szczegółowy:

Barbara Hebda



lub przekaz darowiznę:

Bank Millenium 85 1160 2202 0000 0001 9214 1142

Fundacja "Serca dla Maluszka"

ul. Kowalska 89, 43-300 Bielsko - Biała

Tytułem: Barbara Hebda

Miejscowość: Zakliczyn k. Brzeska
Województwo: Małopolskie

Witam serdecznie! Jestem Basia. Urodziłam się w marcu 2011 roku. Jestem uśmiechniętym, radosnym dzieckiem, chociaż zmagam się z ciężką chorobą. Mam wadę rozwojową ośrodkowego układu nerwowego oraz poważne problemy z oczkami (ze zbieżny, oczopląs, nadwrażliwość obojga oczu). Ze względu na te wady nie śledzę wzrokiem przedmiotów, ale bardzo dobrze reaguję na dźwięki. Najbardziej lubię słyszeć głos mojej mamy, który mnie uspokaja. Moja choroba nie pozwala mi się normalnie rozwijać. Potrafię siedzieć podtrzymywana, ale samodzielnie nie trzymam główki. Na każdy postęp w rozwoju, który zdrowym dzieciom przychodzi z łatwością muszę poprzez intensywną rehabilitację ciężko zapracować. Rehabilitacja jest niestety bardzo kosztowna. Moim marzeniem jest bawić się z moją starszą siostrą Zosią, móc za nią biegać i jeździć na rowerze. Dlatego proszę wszystkie osoby o szlachetnych sercach o pomoc w gromadzeniu środków na moją rehabilitację i leczenie, tak bym mogła wywoływać uśmiech na twarzach moich rodziców i być dla nich pociechą każdego dnia.

Pomóż Basi się rehabilitować, otwórz swoje serce i podaruj jej swój 1%.

Aby przekazać 1 % podatku:

Wpisz w rozliczeniu PIT
numer KRS Fundacji „Serca dla Maluszka”
0000387207
z dopiskiem w rubryce cel szczegółowy
„Barbara Hebda”.

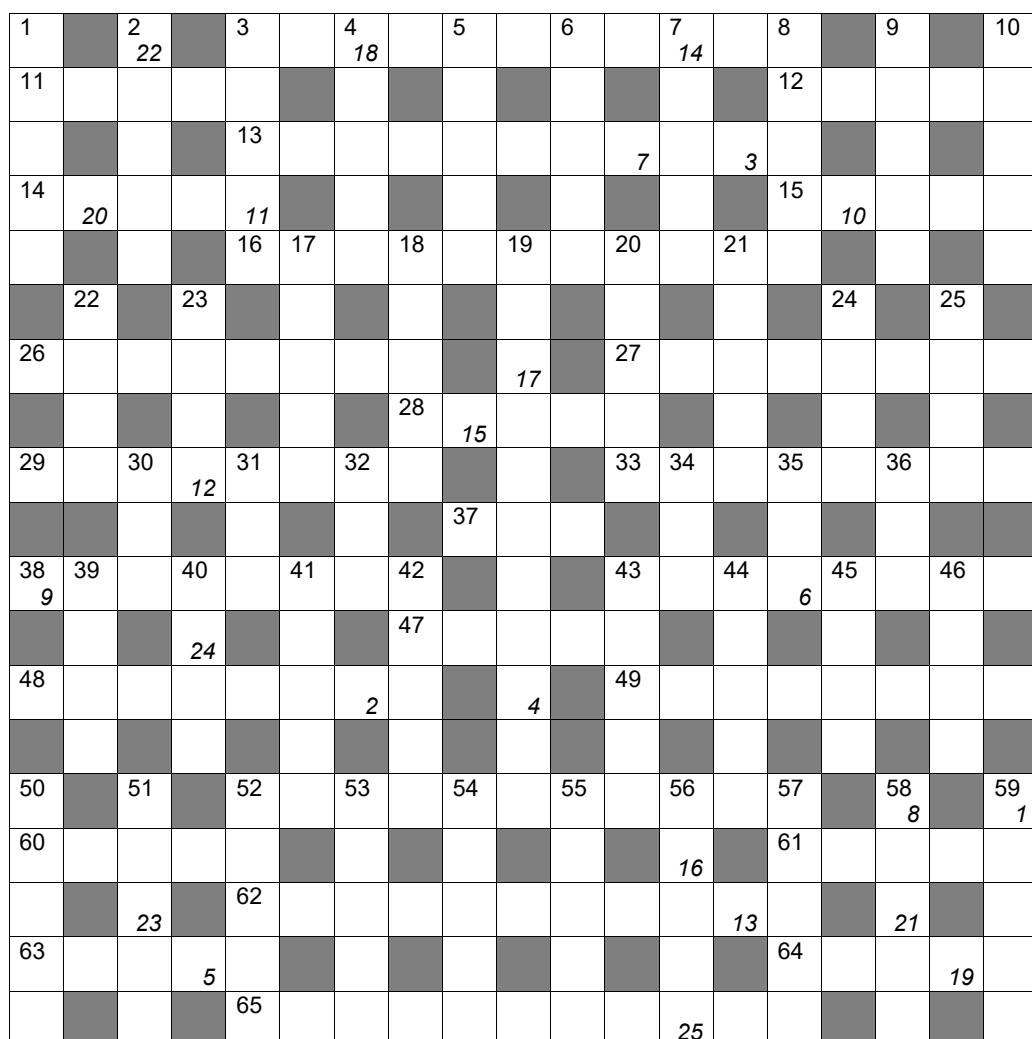
Aby dokonać wpłaty na konto Fundacji:

Fundacja „Serca dla Maluszka”
ul. Kowalska 89
43-300 Bielsko-Biała
Bank Millenium 85 1160 2202 0000 0001 9214 1142
Tytułem: Barbara Hebda





KRZYŻÓWKA NR 98



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16		17	18	19	20	21		22	23	24	25			

Pozियोmo:

- 3) mieszkanka Małopolski
- 11) rozmiar mapy
- 12) ptak z czubem
- 13) potężne okręty
- 14) miasto festiwalu
- 15) egz. włókno
- 16) zegary inaczej
- 26) strzelanina
- 27) Zenon... kabareciarz
- 28) szewskie stolki
- 29) gruczoł krokowy
- 33) rosyjska bluza
- 37) wróg dobra
- 38) miasto w Maroku
- 43) opętanie
- 47) obszar wodny
- 48) jeden z oceanów
- 49) mieszkanka Kijowa
- 52) idzie po śladach
- 60) do smarowania chleba
- 61) waluta Indii
- 62) czczone w staroż. Egipcie
- 63) narzędzie grawera

64) stroni od nauki

65) lata w kosmos

Pionowo:

- 1) urwisko skalne
- 2) ozdoba koszuli
- 3) szkrab
- 4) sąsiadka Litwy
- 5) łacińskie „po pierwsze”
- 6) odwrotność ciężkiego
- 7) osad na tloku
- 8) znana piosenkarka
- 9) odrzut
- 10) magazyn
- 17) pali w przelyku
- 18) wada produktu
- 19) egz. drzewa
- 20) suwak
- 21) zapas
- 22) ujęcie filmowe
- 23) ssak na krze lodowej
- 24) potężny u atlety
- 25) leśny kuzyn psa

- 30) bajkowy stwór
- 31) nerwowy w oku
- 32) tasowanie kart
- 34) miasto ur. Einsteina
- 35) nie sopran
- 36) Wiktor... rysownik
- 39) w archiwum
- 40) aromatyczny trunek
- 41) przycisk na klawiaturze
- 42) nabytek
- 43) zastąpiły je skarpety
- 44) karma dla konia
- 45) pieśń operowa
- 46) kawa zbożowa
- 50) męczy w nocy
- 51) pieśń modlitewna
- 52) słynna opera
- 53) postać w pozie modlitewnej
- 54) stan w USA
- 55) imię żeńskie
- 56) węgierski kompozytor
- 57) centralny punkt cyrku
- 58) wokal
- 59) mała w stawie

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło – aforyzm Antoniego Regulskiego. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Biedronkę w Zakliczynie. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **16 kwietnia br.** Hasło Krzyżówki nr 97: „Szanuj ziemia dla dziecięcia”. Nagrody wylosowały: **Joanna Jaje i Agnieszka Siemińska** - obie panie z Charzewic. Laureatki otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł do realizacji wyłącznie na stoisku mięsnym AMP w Biedronce, ul. Polna 2 w Zakliczynie, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

Biedronka
Codziennie niskie ceny

**Zakliczyn,
ul. Polna 2**

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



Miłą niespodziankę sprawił nam Kazimierz Ryba - Przewodniczący Miasta Zakliczyna, przynosząc do redakcji autentyczny werbel, służący Stanisławowi Podrazie, a później Januszowi Ogonkowi do zapowiadania ogłoszeń urzędowych na ulicach Zakliczyna. Widać na nim ząb czasu, zaopatrzony jest nadal w błony i solidny, skórzany pas. „Głosiciele” bębnili po nim zawzięcie pałeczkami, słyszalni z daleka, wyprowadzali zaciękwionych mieszkańców przed swoje domy, żądnych pozyskania wiadomości z pierwszej ręki. Ten oryginalny instrument perkusyjny zajął należne mu miejsce w redakcji przy naszej maskotce, wykonanej niedługo z okazji konkursu jubileuszowego na 450-lecie założenia miasta Zakliczyna. Identyczny strój, lecz w dorosłym rozmiarze, zakładał pan Janusz, chodząc od domu do domu, przekazując, jakbyśmy to teraz brzydko określili, newsy.

Nagrody - bony zakupowe - ufundowane przez Restaurację Rynkową w Zakliczynie - wylosowały. **Kinga Świerczek** z Faściszowej i **Zofia Kuc** z Faliszewic. Gratulujemy! Bony do odbioru w redakcji.

Nasza redakcja na początku istnienia krótko funkcjonowała w centralnym budynku miasta, następnie mieściła się na parterze kamienicy pod numerem 9 w Rynku, dzięki życzliwości ks. prałata Józefa Piszczka, gdzie są obecnie Delikatesy, następnie w Domu Strażaka przy ul. Browarki, by powrócić po gruntownym remoncie do obiektu przy figurze św. Floriana, zajmując tzw. Burmistrzówkę, ostatecznie trafiając na poddasze, do Zakliczyńskiego Centrum Kultury. Jaki to reprezentacyjny budynek miasta istnieje pod adresem Rynek 1?

Odpowiedzi na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać do **16 kwietnia br.** na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy tym razem dwa albumy pt. „**Zakliczyn. Piękno światłem malowane**” z nastrojowymi fotografiami **Stanisława Kusiaka**, ufundowane przez Wydawcę Głosiciela. To prawdziwa gratka zważywszy na końcówkę nakładu tego wydawnictwa.

KONKURS SPONSORUJE
ZAKLICZYŃSKIE
CENTRUM KULTURY

Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom
- ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Biedronka - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz
- Stacja Paliw Lotos

Charzewice - sklep S. Biel
Dzierżaniny - sklep Z. Sacha
Gwoździec - market Euro

Gwoździec - Cichy Kącik

Faściszowa - sklep M. Osysko
Faściszowa - sklep H. Kochan
Filipowice - sklep T. Damian
Faliszewice - S. Biel
Paleńnica - SPAR, A. Spieszny
Paleńnica - sklep St. Woda
Roztoka - sklep K. Soból
Ruda Kameralna - sklep GS
Słona - sklep S. Biel
Stróże - sklep W. Biel
Stróże - sklep P. Soska
Wesołów - sklep J. Drożdż
Wola Stróska - sklep S. Biel
Wróblowice - sklep M. Osysko

KRZYŻÓWKA NR 98
KUPON KONTROLNYKONKURS GŁOSICIELA
KUPON KONTROLNY 3/2018



Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



Usługi Pogrzebowe

TADMAR



„godnie, uczciwie, profesjonalnie”

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 37
tel. 691 021 842 14 66 56 286



KREDYT DLA ROLNIKÓW
SERDECZNIE
polecamy

SPRAWDŹ

**KREDYT NA ZAKUP ŚRODKÓW
DO PRODUKCJI ROLNEJ**

Promocja dotyczy Klientów, którzy w okresie od 01.03.2018r. do dnia 30.06.2018 r. złożą wniosek o kredyt obrotowy na zakup środków do produkcji rolnej.

W okresie promocji oferujemy atrakcyjne warunki cenowe:

- oprocentowanie kredytu zmienne: 6,40% w skali roku,
- prowizja od kwoty przyznanego kredytu: 1,50% z okresem spłaty do 1 roku 2,00% z okresem spłaty do 2 lat Kredyt udzielany jest na zakup środków do produkcji rolnej, w tym między innymi na zakup:
- materiału siewnego, sadzeniaków ziemniaka oraz nasion warzyw,
- nawozów mineralnych, organicznych, wapna nawozowego,
- pasz i koncentratów paszowych,
- materiału opałowego do ogrzewania szklarni i tuneli,
- środków ochrony roślin,
- paliw na cele rolnicze,

Okres kredytowania do 24 miesięcy.

Maksymalna kwota kredytu – 4.000,00 zł na 1 hektar użytków rolnych (własnych lub dzierżawionych) przyjętych z nakazu płatniczego, zaświadczenia z Urzędu Gminy lub umowy dzierżawy.

Do kwoty 10.000,00 zł – rozliczenie kredytu na podstawie Oświadczenia Kredytobiorcy.

Za wcześniejszą spłatę kredytu Bank nie pobiera prowizji.

KREDYT
PROMOCJA

wiosną
bazuj
na KREDYCIE

SPRAWDŹ, ILE TO KOSZTUJE

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od poniedziałku do piątku
w godz. 7:30-14:30 oraz w każdą drugą i trzecią sobotę
miesiąca w godz. 7:30-12:00



GABINET DENTYSTYCZNY
KA-DENT sp. z o.o.
Domosławice 29

Godziny przyjęć: wtorek, środa 15-20, piątek 10-16

Kontrakt z NFZ i prywatnie.

Rejestracja telefoniczna:

501-061-291 oraz 602-378-777



ZAPRASZAMY!

BETONIARNIA ROZTOKAwww.tk-beton.pl**TK - Beton****BETON TOWAROWY****ZAPRAWY CEMENTOWE****BETON POSADZKOWY****BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU****TRANSPORT****POMPA DO BETONU - 28 METRÓW****BETONIARNIA: tel. 600 665 659****BIURO: tel. 733 555 513****ZAPRASZAMY****Firma RAM-CAR**

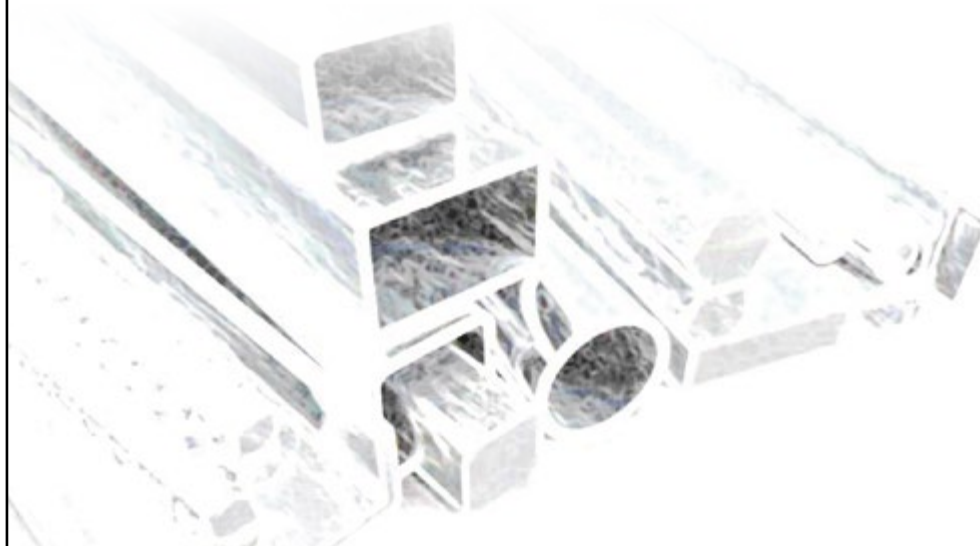
32-840 ZAKLICZYN

ul. Mickiewicza 20

tel. +48-14-66-52-158

+48-503-097-880

e-mail: ramcar@poczta.onet.pl

**Oferujemy:**

- sprzedaż blach czarnych, nierdzewnych, aluminiowych
- cięcie blach na gilotynie do max. 6mm na długości 3 m
- wypalanie blach na plazmie cnc o polu pracy 1000x2000
- gięcie blach na prasie krawędziowej do max. 4 mm na długości 2,5 m
- pełen zakres usług ślusarskich dla stali nierdzewnej, czarnej oraz metali kolorowych

Ubezpieczenia
Navigator

☎ 14 665 26 67

☎ 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5**KARTA
DUŻEJ
RODZINY****-15%****Czynne:****Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30****Sobota 8:00 - 11:00**

warta.

Gothaer

TUZ



HDI

ERGO
HESTIA

Proama

InterRisk
VIENNA INSURANCE GROUP

i wiele innych

FPUH KRĘG-BUD**Grzegorz Kwiek****Zakliczyn, ul. Kamieniec (za Domem Towarowym)****tel. 14-66-52-156, tel. kom. 608-336-783****HURTOWNIA PASZ**koncentraty, mieszanki
dla trzody, drobiu, bydła,
królików i in.śruta sojowa i rzepakowa
folie kiszonkarskie
artykuły zootechniczne,
karmniki i poidła
wysłodki buraczane**Nawozy - atrakcyjne ceny!**
TRANSPORT!**Pożyczka ÓSEMKA****Dla Twojej wygody
ŁĄCZYMY RATY
W JEDNĄ****To się opłaca!****Zakliczyn ul. Malczewskiego 7**
tel. 14 628 35 13 lub 782 995 613Reprezentatywny przykład dla Pożyczki Ósemki: całkowita kwota pożyczki 14 300,00 zł; czas obowiązywania umowy 53 m-cy; kwota raty 326,58 zł; stopa oprocentowania 8,80% w skali roku; prowizja 1 144,00 zł; opłata przygotowawcza 50,00 zł; wysokość odsetek 3 008,74 zł; koszt ubezpieczenia 1 182,32 zł; całkowita kwota do zapłaty 19 685,06 zł; rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 19,36%. Data ustalenia reprezentatywnego przykładu: 24.11.2016 r. Przedstawiona informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego, a decyzja kredytowa o udzieleniu pożyczki zależy od oceny ryzyka kredytowego.



ALKOHOLE ŚWIATA

SZLACHETNE TRUNKI UZNANE MARKI

Pon-Czw 7:00-22:00, Pt-Sob 7:00-24:00
Zapraszamy również w Niedziele:
9:00-21:00

PIWO HARNAS

Butelka 0.5l

1.69 zł

promocja trwa
od 20.03.2018
do wyczerpania zapasów



1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO
ALKOHOLU ETYLOWEGO SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.
ALKOHOL W CIĄŻY ZAGRAŻA ROZWOJOWI I ŻYCIU DZIECKA



AGROTECH-G

CENTRUM LEŚNO OGRODNICZE

Pon-Pt 8:00-16:30,
Sob: 8:00-13:00



GLEBOGRYZARKA OLEOMAC MH175RK

Moc silnika: **6 KM**
Szerokość robocza do **82 cm**
Możliwość montażu osprzętu.
Koła, pług, obsypnik, kopaczka

PROMOCJA

1599 zł

Zakliczyn, Rynek 6



14 66 53 417

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocy składamy państwu
życzenia ciepłych i wesołych chwil w rodzinnej atmosferze.
Pracownicy i właściciele firmy AGROTECH-G

Zapraszamy do naszych sklepów.

